

EWANGELIA WEDŁUG ŚWIĘTEGO MATEUSZA

WSTĘP

Tradycja wczesnochrześcijańska, której najstarsze świadectwa sięgają czasów Papiasza (I/II w. po Chr.), przypisuje autorstwo pierwszej Ewangelii Mateuszowi, jednemu z dwunastu Apostołów. I choć Papiasz mówi jedynie o „wypowiedziach (logia) Jezusa”, spisanych w języku hebrajskim przez Mateusza, to jednak wiadomo, że nie wyklucza on z Mateuszowego dzieła również relacji o czynach Jezusa.

Wzmianka o języku hebrajskim nie stoi w sprzeczności z dość powszechnym dziś przekonaniem – opartym na Dz 21,40 oraz na dokumentach qumrańskich – że Ewangelia według św. Mateusza była pierwotnie zredagowana po aramejsku. Oryginał aramejski musiał jednak zaginąć dość wcześnie, skoro Ojcowie Kościoła z II w. po Chr. znają już tylko grecki przekład Mateusza lub, mówiąc dokładnie, grecką parafrazę aramejskiego tekstu pierwszej Ewangelii. Ewangelia była pisana z myślą przede wszystkim o Żydach lub o chrześcijanach nawróconych z judaizmu, co wynika: 1^o z faktu, że Ewangelista

zakłada u czytelników znajomość zwyczajów żydowskich, których znaczenia z zasady nie wyjaśnia (np. obmycia rytualne: 15,2; zajmowanie przez faryzeuszów pierwszych miejsc na ucztach: 23,6n; płacenie dziesięciny: 23,23; rozróżnianie przykazań małych i wielkich: 5,19; noszenie filakterii: 23,5 itp.); 2^o z semityzmów, w które obfituje styl i terminologia tej Ewangelii (paralelizmy, powtórzenia tych samych formuł, inkluzje, częste posługiwanie się liczbami o wymowie symbolicznej, zwłaszcza liczbą 7; terminy: raka – 5,22; Mamona – 6,24; wyrażenia: związywać i rozwiązywać – 16,19; 18,18; ciało i krew – 16,17; ciemności na zewnątrz – 8,12 itp.).

Trudno rozstrzygnąć, czy Ewangelia według św. Mateusza w formie dziś nam znanej zrodziła się z katechetycznych i kaznodziejskich, czy raczej z liturgicznych lub polemicznych potrzeb pierwotnego Kościoła.

Natomiast nie ulega wątpliwości, że myśl przewodnia całej Ewangelii sprowadza się do następującej tezy: w osobie, w życiu, w czynach i w nauce Jezusa urzeczywistniły się wszystkie prorocтва mesjańskie Starego Testamentu. Jezus jest Mesjaszem, a założony przez Niego Kościół – to prawdziwe królestwo mesjańskie. Dowodząc z godną podziwu konsekwencją prawdziwości tej tezy, zaraz na wstępie Mateusz pokazuje, że Jezus jest potomkiem Abraha-

ma i spadkobiercą Dawida, a gestem adoracji wobec Jezusa daje do zrozumienia, iż jest On Panem, któremu należy się cześć Boska: 2,11; 4,10; 14,33; 28,17. Pierwsza Ewangelia synoptyczna słusznie zyskała sobie miano bardziej teologicznej lub – jak uściślają inni – bardziej eklezjologicznej niż dwie pozostałe. Mateusz bowiem, referując fakty z życia Jezusa, dołącza do nich zazwyczaj ich teologiczną interpretację. U podstaw jej można by się dopatrzeć następującej myśli: Mesjasz realizujący swym życiem prorocstwa ST, nie znalazłszy posłuchu w narodzie wybranym, daje początek nowej społeczności, zwanej Kościołem lub Izraelem „według ducha”.

Nie przywiązując zasadniczej wagi ani do chronologii, ani do szczegółów geograficzno-topograficznych, całe życie publiczne i działalność nauczycielską Jezusa zamyka Mateusz w pięciu wielkich mowach (Kazanie na Górze: rozdz. 5 – 7; mowa misyjna: 10,5-42; przypowieści: 13,1-52; mowa do uczniów: rozdz. 18 i mowa eschatologiczna: rozdz. 24 – 25), które są przeplatane opowiadaniem o czynach Jezusa.

(Red.)

EWANGELIA WEDŁUG ŚWIĘTEGO MATEUSZA

DZIECIĘCTWO JEZUSA

Rodowód Jezusa*

1 ¹Rodowód Jezusa Chrystusa, syna Dawida, syna Abrahama. ²Abraham był ojcem Izaaka; Izaak ojcem Jakuba; Jakub ojcem Judy i jego braci; ³Juda zaś był ojcem Faresa i Zary, których matką była Tamar. Fares był ojcem Esroma; Esrom ojcem Arama; ⁴Aram ojcem Aminadaba; Aminadab ojcem Naassona; Naasson ojcem Salmona; ⁵Salmon ojcem Booza, a matką była Rachab. Booz był ojcem Obeda, a matką była Rut. Obed był ojcem Jessego, ⁶a Jesse ojcem króla Dawida.

Dawid był ojcem Salomona, a matką była [dawna] żona Uriasza. ⁷Salomon był ojcem Roboama; Roboam ojcem Abiasza; Abiasz ojcem Asy; ⁸Asa ojcem Jozafata; Jozafat ojcem Jorama; Joram ojcem Ozjasza; ⁹Ozjasz ojcem Joatama; Joatam ojcem Achaza; Achaz ojcem Ezechiasza; ¹⁰Ezechiasz

1,1-16 Por. Łk 3,23-38. Brzmienie imion rzadszych – wg tekstu gr., nie zaś oryginalne hebr. Nie wszystkie imiona przodków z ST są tu wymienione, a występują także inne, których tam brak; por. Rdz 21,3; 25,19.26; 38,18.29; 49,8-12; Joz 6,25; Rt 4,12.17-22; 2 Sm 11,27; 12,24; 1 Krn 2,1-15; 3,1-19.

ojcem Manasses; Manasses ojcem Amosa; Amos ojcem Jozjasza; ¹¹Jozjasz ojcem Jechoniasza i jego braci w czasie przesiedlenia babilońskiego.

¹²Po przesiedleniu babilońskim Jechoniasz był ojcem Salatiela; Salatiel ojcem Zorobabela; ¹³Zorobabel ojcem Abiuda; Abiud ojcem Eliakima; Eliakim ojcem Azora; ¹⁴Azor ojcem Sadoka; Sadok ojcem Achima; Achim ojcem Eliuda; ¹⁵Eliud ojcem Eleazara; Eleazar ojcem Mattana; Mattan ojcem Jakuba; ¹⁶Jakub ojcem Józefa, męża Maryi, z której narodził się Jezus, zwany Chrystusem*.

¹⁷Tak więc od Abrahama do Dawida jest w sumie czternaście pokoleń; od Dawida do przesiedlenia babilońskiego czternaście pokoleń; od przesiedlenia babilońskiego do Chrystusa czternaście pokoleń.

Narodzenie Jezusa

¹⁸Z narodzeniem Jezusa Chrystusa było tak. Po zaślubinach Matki Jego, Maryi, z Józefem, w pierw-
nim zamieszkali razem, znalazła się brzemienną za sprawą Ducha Świętego*. ¹⁹Mąż Jej, Józef, który był człowiekiem sprawiedliwym i nie chciał narazić Jej na zniesławienie, zamierzał oddalić Ją potajemnie*.

^{1,16} Jezus jest „synem Dawida” po swoim legalnym ojcu Józefie. Pochodzenie wówczas liczyło się tylko po linii męskiej.

^{1,18} Zaślubiny Maryi z Józefem były rzeczywistym związkiem małżeńskim. Brak mu było jedynie „zamieszkania razem”, czyli przeprowadzenia Maryi do domu Józefa.

^{1,19} Józef w swej sprawiedliwości ani nie podejrzewa winy Maryi, ani nie

²⁰ Gdy powziął tę myśl, oto anioł Pański ukazał mu się we śnie* i rzekł: «Józefie, synu Dawida, nie bój się wziąć do siebie Maryi, twej Małżonki; albowiem z Ducha Świętego jest to, co się w Niej poczęło.

²¹ Porodzi Syna, któremu nadasz imię Jezus, On bowiem zbawi swój lud od jego grzechów». ²² A stało się to wszystko, aby się wypełniło słowo Pańskie powiedziane przez Proroka: ²³ *Oto Dziewica pocznie i porodzi Syna, któremu nadadzą imię Emmanuel**, to znaczy *Bóg z nami*. ²⁴ Zbudziwszy się ze snu, Józef uczynił tak, jak mu polecił anioł Pański: wziął swoją Małżonkę do siebie, ²⁵ lecz nie zbliżał się do Niej, aż porodziła Syna*, któremu nadał imię Jezus*.

Mędrcy ze Wschodu

2 ¹ Gdy zaś Jezus narodził się w Betlejem w Judei za panowania króla Heroda*, oto mędrcy* ze

chce Jej znieśławienia czy kary za cudzołóstwo. Wiersz ten różnie bywa przekładany i interpretowany.

^{1,20} ST odnosi się do snów krytycznie (Pwt 3,2-6; Jr 23,25-32; 29,8; Syr 34,1-7). Sny w NT tym się wyróżniają, że nie są alegoryczne, tzn. nie potrzebują wykładu, lecz wprost pouczają; śniącemu ukazuje się Bóg, anioł lub człowiek i przekazuje mu wiadomość lub rozkaz; zob. Dz 16,9; 18,9.

^{1,23} Iz 7,14.

^{1,25} „Nie zbliżał... Syna” – sam tekst nie twierdzi, że po narodzeniu Jezusa Maryja nadal pozostała dziewicą, lecz naprowadza użyciem czasu przeszłego niedokonanego. Wieczyste dziewictwo Matki Zbawiciela zakłada dalszy ciąg Ewangelii (por. J 19,26n), jak i dogmatyczna tradycja Kościoła; „Jezus” – por. Łk 1,31; 2,21.

^{2,1} „Heroda” – było to na pewno przed rokiem 4 przed Chr., gdyż w tym roku przed świętem Paschy umarł Herod; „mędrcy” – (dosł. magowie) należeli do stanu kapłańskiego. Z powodu swej tajemnej wiedzy cieszyli się poważaniem na Wschodzie.

Wschodu przybyli do Jerozolimy ² i pytali: «Gdzie jest nowo narodzony Król żydowski? Ujrzelśmy bowiem Jego gwiazdę* na Wschodzie* i przybyliśmy oddać Mu pokłon». ³ Skoro to usłyszał król Herod, przeraził się, a z nim cała Jerozolima. ⁴ Zebrał więc wszystkich arcykapłanów i uczonych ludu i wypytywał ich, gdzie ma się narodzić Mesjasz. ⁵ Ci mu odpowiedzieli: «W Betlejem* judzkim, bo tak zostało napisane przez Proroka:

⁶ *A ty, Betlejem, ziemio Judy,
nie jesteś zgola najlichsze spośród głównych
miast* Judy,
albowiem z ciebie wyjdzie władca,
który będzie pasterzem ludu mego, Izraela**».

⁷ Wtedy Herod przywołał potajemnie mędrców i wywiedział się od nich dokładnie o czas ukazania się gwiazdy. ⁸ A kierując ich do Betlejem, rzekł: «Udajcie się tam i wypytajcie starannie o Dziecię, a gdy je znajdziecie, donieście mi, abym i ja mógł pójść i oddać mu pokłon». ⁹ Oni zaś, wysłuchawszy króla, ruszyli w drogę. A oto gwiazda, którą widzieli na Wschodzie, postępowała przed nimi,

2,2 „Gwiazdę” – Ewangelista ma na myśli jakieś nadzwyczajne zjawisko (por. 2,9), dlatego daremne są wszystkie próby naturalnego wytłumaczenia; „na Wschodzie” – inni tłum.: „przy wschodzeniu jej” lub „wschodzącą”.

2,5 Odległym 8 km na pd. od Jerozolimy. Było miejscem urodzenia Dawida (1 Sm 16,1).

2,6 „Miast” – dosł.: „wodzów, książąt”, co inni zatrzymują; „A... Izraela” – Mi 5,1. Tekst nieco zmieniony w porównaniu z hebr.

aż przyszła i zatrzymała się nad miejscem, gdzie było Dziecię.¹⁰ Gdy ujrzeli gwiazdę, bardzo się uradowali.¹¹ Weszli do domu i zobaczyli Dziecię z Matką Jego, Maryją; padli na twarz i oddali Mu pokłon. I otworzywszy swe skarby, ofiarowali Mu dary: złoto, kadzidło i mirrę^s.¹² A otrzymawszy we śnie nakaz, żeby nie wracali do Heroda, inną drogą udali się z powrotem do swojego kraju.

Ucieczka do Egiptu

¹³Gdy oni się oddalili, oto anioł Pański ukazał się Józefowi we śnie i rzekł: «Wstań, weź Dziecię i Jego Matkę i uchodź do Egiptu; pozostań tam, aż ci powiem; bo Herod będzie szukał Dziecięcia, aby Je zgładzić». ¹⁴On wstał, wziął w nocy Dziecię i Jego Matkę i udał się do Egiptu; ¹⁵tam pozostał aż do śmierci Heroda. Tak miało się spełnić słowo, które Pan powiedział przez Proroka: *Z Egiptu wezwałem Syna mego**.

Rzeź niemowląt

¹⁶Wtedy Herod, widząc, że go mędrcy zawiedli, wpadł w straszny gniew. Posłał [oprawców] do Betlejem i całej okolicy i kazał pozabijać wszystkich chłopców w wieku do lat dwóch, stosownie do

2,15 Oz 11,1.

czasu, o którym się dowiedział od mędrców. ¹⁷ Wtedy spełniły się słowa proroka Jeremiasza:

¹⁸ *Krzyk usłyszano w Rama,
płacz i jęk wielki.
Rachel oplakuje swe dzieci
i nie chce utulić się w żalu,
bo ich już nie ma*.*

Powrót do Nazaretu

¹⁹ A gdy Herod umarł, oto Józefowi w Egipcie ukazał się anioł Pański we śnie ²⁰ i rzekł: «Wstań, weź Dziecię i Jego Matkę i idź do ziemi Izraela, bo już *umarli ci, którzy czyhali na życie Dziecięcia*»*. ²¹ On więc wstał, wziął Dziecię i Jego Matkę i wrócił do ziemi Izraela. ²² Lecz gdy posłyszał, że w Judei panuje Archelaos w miejsce ojca swego, Heroda, bał się tam iść. Otrzymawszy zaś we śnie nakaz, udał się w okolice Galilei. ²³ Przybył do miasta zwanego Nazaret* i tam osiadł. Tak miało się spełnić słowo Proroków: *Nazwany będzie Nazarejczykiem**.

2,18 Mt stosuje tu skargę, którą prorok Jeremiasz (31,15) wkłada w usta Racheli, „matki Izraela”, płaczącej nad uciskiem Izraela w niewoli (pokoleń jej synów: Józefa, tu reprezentowanego przez Efraima, i Beniamina).

2,20 Wj 4,19.

2,23 „Nazaret” – położone na pd. zboczu góry Dżebel es-Sich; por. Łk 2,39n; „Nazarejczykiem” – Mt ma tu prawdopodobnie na myśli Iz 11,1, gdzie występuje wyraz „odrośl” (*neser*), lub „księcia” (*nazir*) z Rdz 49,26; Pwt 33,16, lub też „ocalałego” (*nasur*) z Iz 49,6; por. Za 9,9; Ps 33[32],16, lub po

PRZYGOTOWANIE
DO DZIAŁALNOŚCI JEZUSA

Jan Chrzciciel*

3¹ W owym czasie pojawił się Jan Chrzciciel i głosił na Pustyni Judzkiej te słowa: ²«Nawracajcie się, bo bliskie jest królestwo niebieskie*». ³Do niego to odnosi się słowo proroka Izajasza, gdy mówi:

Głos wołającego na pustyni:

Przygotujcie drogę Panu,

*dla Niego prostujcie ścieżki!**

⁴Sam zaś Jan nosił odzienie z sierści wielbłądziej i pas skórzany około bioder, a jego pokarmem były szarańcza i miód leśny. ⁵Wówczas ciągnęły do niego Jerozolima oraz cała Judea i cała okolica nad Jordanem. ⁶Przyjmowano od niego chrzest w rzece Jordan, wyznając swoje grzechy.

⁷*A gdy widział, że przychodziło do chrztu wielu spośród faryzeuszów^s i saduceuszów^s, mówił im: «Plemię żmijowe, kto wam pokazał, jak uciec przed nadchodzącym gniewem? ⁸Wydajcie więc godny

prostu nazirejczyka jako zbawcę; por. Sdz 13,7; 16,17 LXX; Mk 1,24. Ta nazwa Jezusa przeszła na Jego wyznawców i zachowała się w świecie semickim.

3,1-12 Por. Mk 1,1-8; Łk 3,1-18.

3,2 Synonim „Boże” mają inni Ewangelisci.

3,3 Iz 40,3.

3,7-12 „Gniew” wiązał się w ST z „dniem Pańskim”. Tu mowa o ogniu sądu Mesjasza, spalającym „plewy”, tj. tych, którzy uparcie nie chcą się nawrócić. „Ogień” w ST symbolizuje oczyszczenie sumień; por. Syr 2,5; Iz 1,25; Za 13,9; Ml 3,2n.

owoc nawrócenia,⁹ a nie myślcie, że możecie sobie mówić: „Abrahama mamy za ojca”, bo powiadam wam, że z tych kamieni może Bóg wzbudzić dzieci Abrahamowi.¹⁰ Już siekiera jest przyłożona do korzenia drzew. Każde więc drzewo, które nie wydaje dobrego owocu, zostaje wycięte i wrzucone w ogień.¹¹ Ja was chrzczę wodą dla nawrócenia; lecz Ten, który idzie za mną, mocniejszy jest ode mnie; ja nie jestem godzien nosić Mu sandałów. On was chrzczyć będzie Duchem Świętym i ogniem.¹² Ma On wiejadło w rękę i oczyści swój omłot: pszenicę zbierze do spichlerza, a plewy spali w ogniu nieugaszonym».

Chrzest Jezusa*

¹³ Wtedy przyszedł Jezus z Galilei nad Jordan do Jana, żeby przyjąć od niego chrzest.¹⁴ Lecz Jan powstrzymywał Go, mówiąc: «To ja potrzebuję chrztu od Ciebie, a Ty przychodzisz do mnie?»¹⁵ Jezus mu odpowiedział: «Ustąp teraz, bo tak godzi się nam wypełnić wszystko, co sprawiedliwe*». Wtedy Mu

3,13-17 Por. Mk 1,9nn; Łk 3,21n; J 1,31-34. Niezwykłość słów dających się słyszeć z nieba polega na tym, iż: 1) Jezus jest nazwany Synem umiłowanym. W j. gr. określenie to może również znaczyć „sługa najmilszy”, i wówczas mielibyśmy do czynienia z pewną aluzją do Sługi Pańskiego z Iz 42,1; 2) wzmianka o „upodobaniu w Synu” każe się domyślać, że już w chwili chrztu Ojciec aprobuje wszystko, co Syn będzie mówił i czynił. U źródeł całego opisu chrztu znajduje się niewątpliwie katecheza Jana Chrzciciela. Objawia się tu cała Trójca Święta.

3,15 Nowa sprawiedliwość, przez którą Jezus chce wypełnić i udoskonalić sprawiedliwość Starego Prawa.

ustąpił. ¹⁶A gdy Jezus został ochrzczone, natychmiast* wyszedł z wody. A oto otworzyły się <nad Nim> niebiosa i ujrzał Ducha Bożego zstępującego jak gołębia i przychodzącego nad Niego. ¹⁷A oto głos z nieba mówił: «Ten jest mój Syn *umiłowany*, w którym mam upodobanie».

Kuszenie Jezusa*

4 ¹Wtedy Duch wyprowadził Jezusa na pustynię, aby był kuszony przez diabła. ²A gdy pościł już czterdzieści dni i czterdzieści nocy, poczuł w końcu głód. ³Wtedy przystąpił kusiciel i rzekł do Niego: «Jeśli jesteś Synem Bożym, powiedz, żeby te kamienie stały się chlebem». ⁴Lecz On mu odparł: «Napisane jest: *Nie samym chlebem żyje człowiek, ale każdym słowem, które pochodzi z ust Bożych*»*.

⁵Wtedy wziął Go diabeł do Miasta Świętego, postawił na szczycie narożnika świątyni* ⁶i rzekł Mu:

3,16 Tzn. inaczej niż ci, którzy wyznawali swoje grzechy.

4,1-11 Por. Mk 1,12n; Łk 4,1-13. Fakt kuszenia nie pozostaje w sprzeczności z absolutną bezgrzesznością Jezusa, gdyż o grzechu decyduje postawa kuszonego wobec pokusy. Nie podając w wątpliwość samego faktu kuszenia, należy wzmianki o fizycznym przenoszeniu Jezusa przez szatana uznać za literackie obrazy. Pokusy szatana usiłują podać w wątpliwość synostwo Boże Jezusa, objawione podczas chrztu w Jordanie. Zwycięstwo zaś nad szatanem, odniesione u progu działalności publicznej, spełnia oczekiwania mesjańskie. Pokonawszy diabła, Mesjasz rozprawi się ze światem złych duchów, co potwierdzą dokonywane egzorcyzmy; por. 12,28.

4,4 Pwt 8,3 (LXX).

4,5 Pojęcie „świątynia” oznacza nie samo sanktuarium, lecz całą przestrzeń świątynną, wraz z dziedzińcami i zabudowaniami. Tu mowa zapewne

«Jeśli jesteś Synem Bożym, rzuć się w dół, napisane jest bowiem: *Aniołom swoim da rozkaz co do ciebie, a na rękach nosić cię będą, byś przypadkiem nie uraził swej nogi o kamień*»*. ⁷ Odrzekł mu Jezus: «Ale napisane jest także: *Nie będziesz wystawiał na próbę Pana, Boga swego*»*.

⁸ Jeszcze raz wziął Go diabeł na bardzo wysoką górę, pokazał Mu wszystkie królestwa świata oraz ich przepych ⁹ i rzekł do Niego: «Dam Ci to wszystko, jeśli upadniesz i oddasz mi pokłon». ¹⁰ Na to odrzekł mu Jezus: «Idź precz, szatanie! Jest bowiem napisane: *Panu, Bogu swemu, będziesz oddawał pokłon i Jemu samemu służyć będziesz*»*. ¹¹ Wtedy opuścił Go diabeł, a oto przystąpili aniołowie i usługiwali Mu.

DZIAŁALNOŚĆ JEZUSA W GALILEI

POCZĄTEK DZIAŁALNOŚCI

Pole działalności

¹² Gdy [Jezus] posłyszał, że Jan został uwięziony, usunął się do Galilei. ¹³ Opuścił jednak Nazaret,

o szczycie królewskiego krużganku Heroda, na pd. krawędzi dziedzińca pogan, nad doliną Cedronu.

4,6 Ps 91[90],11n.

4,7 Pwt 6,16.

4,10 Pwt 6,13.

przyszedł i osiadł w Kafarnaum* nad jeziorem, na pograniczu [ziem] Zabulona i Neftalego. ¹⁴Tak miało się spełnić słowo proroka Izajasza:

¹⁵**Ziemia Zabulona i ziemia Neftalego,
na drodze ku morzu, Zajordanie,
Galilea pogan!*

¹⁶*Lud, który siedział w ciemności,
ujrzał światło wielkie,
i mieszkańcom cienistej krainy śmierci
weszło światło.*

¹⁷Odtąd począł Jezus nauczać i mówić: «Nawracajcie^s się, albowiem bliskie jest królestwo niebieskie».

Powołanie pierwszych uczniów*

¹⁸Przechodząc obok Jeziora Galilejskiego, [Jezus] ujrzał dwóch braci: Szymona, zwanego Piotrem, i brata jego, Andrzeja, jak zarzucali sieć w jezioro; byli bowiem rybakami. ¹⁹I rzekł do nich: «Pójdźcie za Mną, a uczynię was rybakami ludzi». ²⁰Oni natychmiast, zostawiwszy sieci, poszli za Nim*.

²¹A idąc stamtąd dalej, ujrzał innych dwóch braci: Jakuba, syna Zebedeusza, i brata jego, Jana, jak

4,13 Na pn.-zach. wybrzeżu jeziora Genezaret. Jezus udał się najpierw do Nazaretu, lecz został przez swoich odepchnięty; por. Łk 4,16-30.

4,15n Iz 8,23; 9,1.

4,18-22 Por. Mk 1,16-20.

4,20 Por. wcześniejsze spotkania z uczniami: Łk 5,1-11; J 1,40nn.

z ojcem swym Zebedeuszem naprawiali w łodzi swe sieci. Ich też powołał. ²²A oni natychmiast zostawili łódź i ojca i poszli za Nim.

Dalsza działalność Jezusa

²³I obchodził Jezus całą Galileę, nauczając w tamtejszych synagogach, głosząc Ewangelię^s o królestwie i lecząc wszelkie choroby i wszelkie słabości wśród ludu. ²⁴A wieść o Nim rozeszła się po całej Syrii. Przynoszono więc do Niego wszystkich cierpiących, których nękały rozmaite choroby i dolegliwości: opętanych, epileptyków i paralityków. A On ich uzdrawiał. ²⁵I szły za Nim liczne tłumy z Galilei i z Dekapolu*, z Jerozolimy, z Judei i z Zajordania.

KAZANIE NA GÓRZE*

5 ¹Jezus, widząc tłumy, wyszedł na górę. A gdy usiadł, przystąpili do Niego Jego uczniowie. ²Wtedy otworzył usta* i nauczał ich tymi słowami:

4,25 Kraina syryjska obejmująca dziesięć miast; por. Mk 5,20; 7,31.

5,1–7,29 Kazanie na Górze uchodzi za kodeks moralności chrześcijańskiej. „Nowa” moralność polega na wypełnieniu duchem (miłości) dawnej litery Prawa (5,17). Mateuszowa wersja Kazania na Górze, znacznie dłuższa od relacji Łukasza (6,17-49), być może odtwarza wierniej oryginalne przemówienie Jezusa. Mt nadaje również – zwłaszcza błogosławieństwom – charakter bardziej duchowy („ubodzy w duchu”, „łakną i pragną sprawiedliwości”). Usytuowanie Kazania na Górze wśród wypadków z życia Jezusa, tzn. nie na początku, lecz w pełni działalności Jezusa, jest chyba poprawniejsze u Łukasza.

5,2 Semityzm już w LXX oznaczający uroczyste rozpoczęcie nauczania.

Osiem błogosławieństw*

³ «Błogosławieni ubodzy w duchu*, albowiem do nich należy królestwo niebieskie.

⁴ Błogosławieni, którzy się smucą, albowiem oni będą pocieszeni.

⁵ Błogosławieni cisi, albowiem oni na własność posiadą ziemię.

⁶ Błogosławieni, którzy łakną i pragną sprawiedliwości, albowiem oni będą nasyceni.

⁷ Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią.

⁸ Błogosławieni czystego serca, albowiem oni Boga oglądać będą.

⁹ Błogosławieni, którzy wprowadzają pokój, albowiem oni będą nazwani synami Bożymi.

¹⁰ Błogosławieni, którzy cierpią prześladowanie dla sprawiedliwości, albowiem do nich należy królestwo niebieskie.

¹¹ Błogosławieni jesteście, gdy wam urągają i prześladują was i gdy z mego powodu mówią kłamliwie wszystko złe o was. ¹² Cieszcie się i radujcie, albowiem wielka jest wasza nagroda w

5,3-12 Por. Łk 6,20-26.

5,3 *Anawim* w ST, tzn. biedni, uciśnieni, wyzuci ze wszystkiego; por. Iz 61,1. To ubóstwo idzie w parze z dzieciństwem duchowym, warunkiem wejścia do królestwa niebieskiego (Mt 18,1-4).

niebie. Tak bowiem prześladowali proroków*, którzy byli przed wami.

Zadanie uczniów

¹³Wy jesteście solą ziemi. Lecz jeśli sól utraci swój smak, czymże ją posolić? Na nic się już nie przyda, chyba na wyrzucenie i podeptanie przez ludzi. ¹⁴Wy jesteście światłem świata. Nie może się ukryć miasto położone na górze. ¹⁵Nie zapala się też lampy i nie umieszcza pod korcem*, ale na świeczniku, aby świeciła wszystkim, którzy są w domu. ¹⁶Tak niech wasze światło jaśnieje przed ludźmi, aby widzieli wasze dobre uczynki i chwalili Ojca waszego, który jest w niebie.

Jezus a Prawo

¹⁷Nie sądźcie, że przyszedłem znieść Prawo^s albo Proroków. Nie przyszedłem znieść, ale wypełnić*. ¹⁸Zaprawdę bowiem, powiadam wam: Dopóki niebo i ziemia nie przeminą, ani jedna jota, ani jedna kreska nie zmieni się w Prawie, aż się wszystko spełni. ¹⁹Ktokolwiek więc zniósłby jedno z tych przyka-

5,12 Uczniowie Jezusa są następcami proroków.

5,15 Miara ciał sypkich (ok. 128 l). Tu mowa tylko o naczyniu. Zadaniem apostołów jest szerzenie znajomości Boga.

5,17 Tzn. udoskonalić; ale jak wskazują następne przykłady, może to również odnosić się do wypełnienia prorocत्व o Nim jako Mesjaszu, zawartych w Prawie i u Proroków; por. Łk 24,44.

zań, choćby najmniejszych, i uczyłby tak ludzi, ten będzie najmniejszy w królestwie niebieskim. A kto je wypełnia i uczy wypełniać, ten będzie wielki w królestwie niebieskim. ²⁰ Bo powiadam wam: Jeśli wasza sprawiedliwość nie będzie większa niż uczonych w Piśmie i faryzeuszów^s, nie wejdziecie do królestwa niebieskiego.

Piąte przykazanie i nakaz pojednania

²¹ Słyszeliście, że powiedziano przodkom: *Nie zabijaj!*^{*}; a kto by się dopuścił zabójstwa, podlega sądowi. ²² A Ja wam powiadam: Każdy, kto się gniewa na swego brata, podlega sądowi. A kto by rzekł swemu bratu: *Raka!*^{*}, podlega Wysokiej Radzie. A kto by mu rzekł: „Bezbożniku”, podlega karze piekła ognistego. ²³ Jeśli więc przyniesiesz dar swój przed ołtarz i tam sobie przypomnisz, że brat twój ma coś przeciw tobie, ²⁴ zostaw tam dar swój przed ołtarzem, a najpierw idź i pojednaj się z bratem swoim. Potem przyjdź i dar swój ofiaruj. ²⁵ ^{*}Pogódź się ze swoim przeciwnikiem szybko, dopóki jesteś z nim w drodze, by cię przeciwnik nie wydał sędziemu, a sędzia dozorczy, i aby nie wtrą-

5,21 Wj 20,13; 21,12; Pwt 5,17.

5,22 W przybliżeniu: „pusta głowo” lub „człowieku godny pogardy”.

5,25n Por. Łk 12,58n. Kontekst u Łk wskazuje na to, że chodzi o rozliczenie się przed sądem Bożym.

cono cię do więzienia. ²⁶Zaprawdę, powiadam ci: Nie wyjdiesz stamtąd, dopóki nie zwrócisz ostatniego grosza.

Szóste przykazanie

²⁷Słyszeliście, że powiedziano: *Nie cudzołóż!**
²⁸A Ja wam powiadam: Każdy, kto pożądliwie patrzy na kobietę, już się w swoim sercu dopuścił z nią cudzołóstwa. ²⁹*Jeśli więc prawe twoje oko jest ci powodem do grzechu, wyłup je i odrzuć od siebie. Lepiej bowiem jest dla ciebie, gdy zginie jeden z twoich członków, niż żeby całe twoje ciało miało być wrzucone do piekła. ³⁰I jeśli prawa twoja ręka jest ci powodem do grzechu, odetnij ją i odrzuć od siebie. Lepiej bowiem jest dla ciebie, gdy zginie jeden z twoich członków, niż żeby całe twoje ciało miało iść do piekła.

³¹Powiedziano też: *Jeśli ktoś chce oddalić swoją żonę, niech jej da list rozwodowy**. ³²A Ja wam powiadam: Każdy, kto oddala swoją żonę – poza wypadkiem nierządu – naraża ją na cudzołóstwo; a kto by oddaloną wziął za żonę, dopuszcza się cudzołóstwa*.

5,27 Wj 20,14; Pwt 5,18.

5,29n Zob. przyp. do 18,8.

5,31 Pwt 24,1.

5,32 Z wszystkich trzech Ewangelii synoptycznych wynika jasno i niedwuznacznie, że Jezus przywrócił pierwotną nierozzerwalność małżeństwa i nie pozwolił na żadne rozwody (Mt 19,6-9; Mk 10,2-12; Łk 16,18; por. 1 Kor

Ósme przykazanie

³³ Słyszeliście również, że powiedziano przodkom: *Nie będziesz fałszywie przysięgał, lecz dotrzymasz Panu swej przysięgi**. ³⁴ A Ja wam powiadam: Wcale nie przysięgajcie – ani na niebo, bo jest tronem Boga; ³⁵ ani na ziemię, bo jest podnóżkiem stóp Jego; ani na Jerozolimę, bo jest miastem wielkiego Króla. ³⁶ Ani na swoją głowę nie przysięgaj, bo nawet jednego włosa nie możesz uczynić białym albo czarnym*. ³⁷ Niech wasza mowa będzie: Tak, tak; nie, nie*. A co nadto jest, od Złego pochodzi.

Prawo odwetu*

³⁸ Słyszeliście, że powiedziano: *Oko za oko i ząb za ząb!**³⁹* A Ja wam powiadam: Nie stawiajcie oporu złemu: lecz jeśli cię ktoś uderzy w prawy policzek, nadstaw mu i drugi. ⁴⁰ Temu, kto chce prawować się z tobą i wziąć twoją szatę, odstaw i płaszcz. ⁴¹ Zmusza cię ktoś, żeby iść z nim tysiąc kroków,

7,10n). Wyjątek, o którym jest mowa tu i w 19,9, należy prawdopodobnie tak rozumieć, że chodzi nie o ważne, legalnie zawarte małżeństwo. Współżycie zaś pozamałżeńskie dwóch osób jest zawsze nierządem. Użyty tu termin gr. *gyne* oznacza i żonę, i kobietę w ogóle. Tylko Mt bierze pod uwagę dyskusje rabinackie.

5,33 Por. Wj 20,7; Lb 30,3.

5,36 Mowa o wieku człowieka (por. 6,27), a nie o barwieniu włosów.

5,37 Por. Jk 5,12.

5,38-42 Por. Łk 6,29n.

5,38 Kpł 24,19n.

5,39-42 Jezus wymaga zwyciężania zła dobrem; por. Rz 12,21.

idź dwa tysiące. ⁴²Daj temu, kto cię prosi, i nie odwracaj się od tego, kto chce pożyczyć od ciebie.

Miłość nieprzyjaciół*

⁴³Słyszeliście, że powiedziano: *Będiesz miłował swego bliźniego*, a nieprzyjaciela swego będziesz nienawidził*. ⁴⁴A Ja wam powiadam: Miłujcie waszych nieprzyjaciół i módlcie się za tych, którzy was prześladują, ⁴⁵abyście się stali synami Ojca waszego, który jest w niebie; ponieważ On sprawia, że słońce Jego wschodzi nad złymi i nad dobrymi, i On zsyła deszcz na sprawiedliwych i niesprawiedliwych. ⁴⁶Jeśli bowiem miłujecie tych, którzy was miłują, cóż za nagrodę mieć będziecie? Czyż i celnicy^s tego nie czynią? ⁴⁷I jeśli pozdrawiacie tylko swych braci, cóż szczególnego czynicie? Czyż i poganie tego nie czynią? ⁴⁸Bądźcie więc wy doskonali, jak doskonały jest Ojciec wasz niebieski.

Czystość zamiarów

6 ¹Strzeżcie się, żebyście uczynków pobożnych nie wykonywali przed ludźmi po to, aby was

5,43-48 Por. Łk 6,27n.31-36.

^{5,43} Kpł 19,18. W ST nie ma polecenia nienawiści nieprzyjaciół. Natomiast była ona nakazem Wspólnoty z Qumran. Podobnie rabini tłumaczyli nakazy dotyczące niektórych sąsiadów (np. Lb 25,17n; Pwt 7,2-5; 15,3; 20,13-18; 25,19; Ezd 9,12). Jezus odwołuje się i do nakazu Prawa, i do potocznej jego interpretacji.

widzieli; inaczej bowiem nie będziecie mieli nagrody u Ojca waszego, który jest w niebie.

Jałmużna

²Kiedy więc dajesz jałmużnę, nie trąb przed sobą, jak obłudnicy czynią w synagogach i na ulicach, aby ich ludzie chwalili. Zaprawdę, powiadam wam: ci otrzymali już swoją nagrodę. ³Kiedy zaś ty dajesz jałmużnę, niech nie wie lewa twoja ręka, co czyni prawa, ⁴aby twoja jałmużna pozostała w ukryciu. A Ojciec twój, który widzi w ukryciu, odda tobie.

Modlitwa

⁵Gdy się modlicie, nie bądźcie jak obłudnicy. Oni to lubią w synagogach i na rogach ulic wystawać i modlić się, żeby się ludziom pokazać. Zaprawdę, powiadam wam: otrzymali już swoją nagrodę. ⁶Ty zaś, gdy chcesz się modlić, *wejdź do swej izdebki, zamknij drzwi** i módl się do Ojca twego, który jest w ukryciu. A Ojciec twój, który widzi w ukryciu, odda tobie.

⁷Modląc się, nie bądźcie gadatliwi jak poganie. Oni myślą, że przez wzgląd na swe wielomówstwo* będą wysłuchani. ⁸Nie bądźcie podobni do nich!

6,6 Iz 26,20 LXX; por. 2 Krl 4,33.

6,7 Jezus nie odrzuca dłuższej nawet modlitwy wewnętrznej, której sam dawał przykład, lecz czczą paplaninę.

Albowiem wie Ojciec wasz, czego wam potrzeba, zanim jeszcze Go poprosicie.

Wy zatem tak się módlcie:

⁹*Ojcze nasz, który jesteś w niebie,
niech się święci Twoje imię^s!

¹⁰Niech przyjdzie Twoje królestwo;
niech Twoja wola się spełnia na ziemi, tak jak
w niebie.

¹¹Naszego chleba powszedniego* daj nam dzisiaj;

¹²i przebacz nam nasze winy, tak jak i my przebaczymy tym, którzy przeciw nam zawinili;

¹³i nie dopuść, abyśmy ulegli pokusie, ale nas zachowaj od złego.

¹⁴Jeśli bowiem przebaczycie ludziom ich przewinienia, i wam przebaczy Ojciec wasz niebieski.

¹⁵Lecz jeśli nie przebaczycie ludziom, Ojciec wasz nie przebaczy wam także waszych przewinień.

Post

¹⁶Kiedy pościcie, nie bądźcie posepni jak obłudnicy. Przybierają oni wygląd ponury, aby pokazać ludziom, że poszczą. Zaprawdę, powiadam wam, już odebrali swoją nagrodę. ¹⁷Ty zaś, gdy pościsz, namaść sobie głowę i obmyj twarz, ¹⁸aby nie ludziom pokazać, że pościsz, ale Ojcu twemu, który

6,9-13 Por. Łk 11,2-4. Ostatni wyraz – „złego” – można też rozumieć osobowo, mówiąc o szatanie.

6,11 Por. przyp. do Łk 11,3.

jest w ukryciu. A Ojciec twój, który widzi w ukryciu, odda tobie.

Dobra trwale*

¹⁹Nie gromadźcie sobie skarbów na ziemi, gdzie mól i rdza niszczą i gdzie złodzieje włamują się i kradną. ²⁰Gromadźcie sobie skarby w niebie, gdzie ani mól, ani rdza nie niszczą i gdzie złodzieje nie włamują się i nie kradną. ²¹Bo gdzie jest twój skarb, tam będzie i serce twoje.

²²*Światłem ciała jest oko. Jeśli więc twoje oko jest zdrowe, całe twoje ciało będzie rozświetlone. ²³Lecz jeśli twoje oko jest chore, całe twoje ciało będzie w ciemności. Jeśli więc światło, które jest w tobie, jest ciemnością, jakże wielka to ciemność!

²⁴Nikt nie może dwom panom służyć. Bo albo jednego będzie nienawidził, a drugiego – miłował; albo z jednym będzie trzymał, a drugim wzgardzi. Nie możecie służyć Bogu i Mamonie!*

Doczesne troski*

²⁵Dlatego powiadam wam: Nie martwcie się o swoje życie, o to, co macie jeść i pić, ani o swoje

6,19-23 Por. Łk 12,33n; 11,34nn.

6,22n Na przenośni semickiej (dom – ciało, okno – oko) oparte pouczenie o dobrej intencji należności do Boga; por. Łk 11,34nn.

6,24 Pieniądz jako siła zniewalająca człowieka; por. Łk 16,13.

6,25-34 Por. Łk 12,22-31.

ciało, czym się macie przyodziać. Czyż życie nie znaczy więcej niż pokarm, a ciało więcej niż odzienie? ²⁶Przypatrzcie się ptakom podniebnym: nie sięją ani żną i nie zbierają do spichlerzy, a Ojciec wasz niebieski je żywi. Czyż wy nie jesteście ważniejsi niż one? ²⁷Kto z was, martwiąc się, może choćby jedną chwilę* dołożyć do wieku swego życia? ²⁸A o odzienie czemu się martwicie? Przypatrzcie się liliom polnym, jak rosną: nie pracują ani przędą. ²⁹A powiadam wam: nawet Salomon w całym swym przepychu nie był tak ubrany jak jedna z nich. ³⁰Jeśli więc ziele polne, które dziś jest, a jutro do pieca będzie wrzucone, Bóg tak przyodziewa, to czyż nie tym bardziej was, ludzie małej wiary? ³¹Nie martwicie się zatem i nie mówcie: co będziemy jedli? co będziemy pili? czym będziemy się przyodziewali? ³²Bo o to wszystko poganie zabiegają. Przecież Ojciec wasz niebieski wie, że tego wszystkiego potrzebujecie. ³³Starajcie się naprzód o królestwo <Boga> i o Jego sprawiedliwość, a to wszystko będzie wam dodane. ³⁴Nie martwicie się więc o jutro, bo jutrzejszy dzień sam o sobie martwić się będzie. Dostyc ma dzień [każdy] swojej biedy*.

6,27 Dosł.: „jeden łokieć”.

6,34 Nie jest to zachęta do beczynności (por. 2 Tes 3,10), lecz przestroga przed zbytnim zaprzątaniem całego umysłu sprawami tylko ubrania i jedzenia, a zarazem przypomnienie, by ludzka praca łączyła się zawsze z wiarą w nieskończoną dobroć Boga.

Powściągliwość w sądzeniu. Obluda*

7 ¹Nie sądźcie, abyście nie byli sądzeni. ²Bo takim sądem, jakim sądźcie, i was osądzą; i taką miarą, jaką wy mierzycie, wam odmierzą. ³Czemu to widzisz drzazgę w oku swego brata, a nie dostrzeżasz belki we własnym oku? ⁴Albo jak możesz mówić swemu bratu: Pozwól, że usunę drzazgę z twego oka, podczas gdy belka [tkwi] w twoim oku? ⁵Obludniku, usuń najpierw belkę ze swego oka, a wtedy przejrzysz, ażeby usunąć drzazgę z oka twego brata. ⁶Nie dawajcie psom tego, co święte, i nie rzucajcie swych pereł przed świnie, by ich nie podeptały nogami, i obróciwszy się, nie poszarpały was [samyh]*.

Wytrwałość w modlitwie*

⁷Proście, a będzie wam dane; szukajcie, a znajdziecie; kołaczcie, a otworzą wam. ⁸Albowiem każdy, kto prosi, otrzymuje; kto szuka, znajduje; a kołaczącemu otworzą. ⁹Gdy któregoś z was syn prosi o chleb, czy jest taki, który poda mu kamień? ¹⁰Albo gdy prosi o rybę, czy poda mu węża? ¹¹Jeśli więc wy, choć źli jesteście, umiecie dawać dobre dary swoim dzieciom, to o ileż bardziej Ojciec

7,1-6 Por. Łk 6,37n.41n.

7,6 Świętości nie należy narażać na zbezczeszczenie.

7,7-11 Por. Łk 11,9-13.

wasz, który jest w niebie, da to, co dobre, tym, którzy Go proszą.

Złota zasada postępowania

¹²Wszystko więc, co byście chcieli, żeby wam ludzie czynili, i wy im czyńcie. Albowiem to jest [istota] Prawa^s i Proroków*.

Ciasna brama*

¹³Wchodźcie przez ciasną bramę. Bo szeroka jest brama i przestronna ta droga, która prowadzi do zguby, a wielu jest takich, którzy przez nią wchodzi. ¹⁴Jakże ciasna jest brama i wąska droga, która prowadzi do życia, a mało jest takich, którzy ją znajdują!

Ostrzeżenie przed fałszywymi apostołami*

¹⁵Strzeżcie się fałszywych proroków, którzy przychodzą do was w owczej skórze, a wewnątrz są drapieżnymi wilkami*. ¹⁶Poznacie ich po ich owocach. Czy zbiera się winogrona z ciernia albo z ostu figi? ¹⁷Tak każde dobre drzewo wydaje dobre owoce, a złe drzewo wydaje złe owoce. ¹⁸Nie może dobre

7,12 Por. Łk 6,31; Rz 13,9.

7,13n Por. Łk 13,23n.

7,15-20 Por. Łk 6,43nn.

7,15 Aluzja nie tyle może do uczonych w Piśmie i faryzeuszów, ile raczej do fałszywych nauczycieli i „pseudoproroków” już chrześcijańskich („wilki w owczej skórze”).

drzewo wydać złych owoców ani złe drzewo wydać dobrych owoców. ¹⁹Każde drzewo, które nie wydaje dobrego owocu, zostaje wycięte i wrzucone w ogień. ²⁰A więc: poznacie ich po ich owocach.

Łudzenie samego siebie*

²¹Nie każdy, kto mówi Mi: „Panie, Panie!”, wejdzie do królestwa niebieskiego, lecz ten, kto spełnia wolę mojego Ojca, który jest w niebie. ²²Wielu powie Mi w owym dniu: „Panie, Panie, czy nie prorokowaliśmy mocą Twego imienia^s i nie wyrzucaliśmy złych duchów mocą Twego imienia, i nie czyniliśmy wielu cudów mocą Twego imienia?” ²³Wtedy oświadczę im: „Nigdy was nie znałem. *Odejdźcie ode Mnie wy, którzy dopuszczacie się nieprawości**”.

Dobra lub zła budowa*

²⁴Każdego więc, kto tych słów moich słucha i wypełnia je, można porównać z człowiekiem roztroptym, który dom swój zbudował na skale. ²⁵Spadł deszcz, wezbrały rzeki, zerwały się wichry i uderzyły w ten dom. On jednak nie runął, bo na skale był utwierdzony. ²⁶Każdego zaś, kto tych słów moich słucha, a nie wypełnia ich, można porównać z człowiekiem nierozsądnym, który dom swój

7,21nn Por. Łk 6,46; 13,26n.

7,23 Ps 6,9.

7,24-29 Por. Łk 6,47nn.

zbudował na piasku. ²⁷ Spadł deszcz, wezbrały rzeki, zerwały się wichry i rzuciły się na ten dom. I runął, a upadek jego był wielki».

²⁸ Gdy Jezus dokończył tych mów, tłumy zdumiewały się Jego nauką. ²⁹ Uczył ich bowiem jak ten, który ma władzę, a nie tak jak ich uczeni w Piśmie*.

JEZUS CUDOTWÓRCA

Uzdrowienie trędowatego*

8 ¹ Gdy zszedł z góry, postępowały za Nim wielkie tłumy. ² A oto podszedł trędowaty i upadł przed Nim, mówiąc: «Panie, jeśli chcesz, możesz mnie oczyścić». ³ [Jezus] wyciągnął rękę, dotknął go i rzekł: «Chcę, bądź oczyszczony!» I natychmiast został oczyszczony z trądu. ⁴ Jezus powiedział do niego: «Uważaj, nie mów [o tym] nikomu, ale idź, pokaż się kapłanowi i złóż ofiarę, którą przepisał Mojżesz, na świadectwo dla nich»*.

Setnik z Kafarnaum*

⁵ Gdy [Jezus] wszedł do Kafarnaum, zwrócił się do Niego setnik i prosił Go, ⁶ mówiąc: «Panie, sługa mój leży w domu sparaliżowany i bardzo cierpi».

^{7,29} Uczni żydowscy opierali się na tradycji i na autorytecie swych przodków.

^{8,1-4} Por. Mk 1,40-45; Łk 5,12-16.

^{8,4} Por. Kpł 14,1-20. Inni tłum.: „przeciw nim”.

^{8,5-13} Por. Łk 7,1-10; 13,28nn.

⁷Rzekł mu Jezus: «Przyjdę i uzdrowię go». ⁸Lecz setnik odpowiedział: «Panie, nie jestem godzien, abyś wszedł pod dach mój, ale powiedz tylko słowo, a mój sługa odzyska zdrowie. ⁹Bo i ja, choć podlegam władzy, mam pod sobą żołnierzy. Mówię temu: „Idź!” – a idzie; drugiemu: „Przyjdź!” – a przychodzi; a słudze: „Zrób to!” – a robi». ¹⁰Gdy Jezus to usłyszał, zadziwił się i rzekł do tych, którzy szli za Nim: «Zaprawdę, powiadam wam: U nikogo w Izraelu nie znalazłem tak wielkiej wiary. ¹¹Lecz powiadam wam: Wielu przyjdzie ze wschodu i z zachodu i zasiądą do stołu z Abrahamem, Izaakiem i Jakubem w królestwie niebieskim. ¹²A synowie królestwa zostaną wyrzuceni na zewnątrz – w ciemność; tam będzie płacz i zgrzytanie zębów». ¹³Do setnika zaś Jezus rzekł: «Idź, niech ci się stanie, jak uwierzyłeś». I o tej godzinie jego sługa odzyskał zdrowie.

W domu Piotra. Liczne uzdrowienia*

¹⁴Gdy Jezus przyszedł do domu Piotra, ujrzał jego teściową, leżącą w gorączce. ¹⁵Ujął ją za rękę, a gorączka ją opuściła. Potem wstała i usługiwała Mu.

¹⁶Z nastaniem wieczora przyprowadzono Mu wielu opętanych. On słowem wypędził [złe] duchy

8,14-17 Por. Mk 1,29-34; Łk 4,38-41.

i wszystkich chorych uzdrowił. ¹⁷Tak oto spełniło się słowo proroka Izajasza:

*On przyjął nasze słabości
i dźwigał choroby*.*

Potrzeba wyrzeczenia*

¹⁸Gdy Jezus zobaczył tłum dokoła siebie, kazał odpłynąć na drugą stronę*. ¹⁹A przystąpił pewien uczony w Piśmie i rzekł do Niego: «Nauczycielu, pójdę za Tobą, dokądkolwiek się udasz». ²⁰Jezus mu odpowiedział: «Lisy mają nory, a ptaki podniebne – gniazda, lecz Syn Człowieczy* nie ma miejsca, gdzie by głowę mógł położyć». ²¹Ktoś inny spośród uczniów rzekł do Niego: «Panie, pozwól mi najpierw pójść i pogrzebać mojego ojca». ²²Lecz Jezus mu odpowiedział: «Pójdź za Mną, a zostaw umarłym grzebanie ich umarłych!»*

8,17 Iz 53,4 (podobnie w hebr.), stąd inni akcentują samo usunięcie niedoli. Drugi stych sugeruje jednak ekspiację (LXX).

8,18-22 Por. Łk 9,57-62.

8,18 Na wsch. stronę jeziora Genezaret.

8,20 Tytuł „Syn Człowieczy” [aram. *bar nasz(a)*], podczas gdy każdy zwykły człowiek – *enasz(a)*] przypisywał sobie Jezus najczęściej sam, gdy stwierdzał, że posiada szczególną, duchowej natury władzę, gdy się przedstawiał w roli przyszłego Sędziego lub gdy stosował do siebie prorocтва o Słudze Pańskim. Określenie to, przejęte z Dn 7,13 poprzez apokaliptykę żydowską (16 razy w *Księdze Henocha*), zawiera wszystko, co znamionuje Mesjasza, a nie nasywa myśli o partykularyzmie żydowskim. Jezus jest Synem Człowieczym, ponieważ w pełni czasów urzeczywistnia królestwo mesjańskie przewidziane przez Dn 7,22.

8,22 Sens: trzeba iść bezzwłocznie za powołaniem Bożym. Obowiązków zwykłych dopełniać równie dobrze nie powołani – „umarli” wobec głosu Chrystusa.

Uciszenie burzy*

²³ Gdy wszedł do łodzi, poszli za Nim Jego uczniowie. ²⁴ A oto zerwała się wielka burza na jeziorze, tak że fale zalewały łódź; On zaś spał. ²⁵ Wtedy przystąpili do Niego i obudzili Go, mówiąc: «Panie, ratuj, giniemy!» ²⁶ A On im rzekł: «Czemu bojaźliwi jesteście, ludzie małej wiary?» Potem, powstawszy, zgromił wichry i jezioro, i nastąpiła głęboka cisza. ²⁷ A ludzie pytali zdumieni: «Kimże On jest, że nawet wichry i jezioro są Mu posłuszne?»

Dwaj opętani*

²⁸ Gdy przybył na drugi brzeg do kraju Gadareńców*, wyszli Mu naprzeciw z grobowców dwaj opętani, tak bardzo niebezpieczni, że nikt nie mógł przejść tamtą drogą. ²⁹ Zaczęli krzyczeć: «Czego chcesz od nas, <Jezusie>, Synu Boży? Przyszedłeś tu przed czasem dręczyć nas?» ³⁰ A opodal nich pasła się duża trzoda świń. ³¹ Złe duchy zaczęły Go prosić: «Jeżeli nas wyrzucasz, to poślij nas w tę trzodę świń». ³² Rzekł do nich: «Idźcie!» Wyszły więc i weszły w świnię. I naraz cała trzoda ruszyła

8,23-27 Por. Mk 4,35-41; Łk 8,22-25.

8,28-34 Por. Mk 5,1-20; Łk 8,26-39.

8,28 Gadara – miasto na pd. wsch. od jeziora; od niej pochodzi nazwa krainy. Tę jedynie podają ewangeliści jako miejsce egzorcyzmu. Najbardziej prawdopodobną informację zawiera Mk 5,1, z której nie wynika, by świnię musiały biec do jeziora aż z Gerazy (ok. 50 km); zob. przyp. do Łk 8,26-39.

pędem po urwistym zboczach do jeziora i zginęła w wodach. ³³ Pasterze zaś uciekli i przyszedłszy do miasta, rozpowiedzieli wszystko, a także zdarzenie z opętanymi. ³⁴ Wtedy całe miasto wyszło na spotkanie Jezusa; a gdy Go ujrzeli, prosili, żeby opuścił ich granice.

Uzdrowienie paralityka*

9 ¹ On wsiadł do łodzi, przeprowił się z powrotem i przyszedł do swego miasta*. ² A oto przynieśli Mu paralityka, leżącego na łożu. Jezus, widząc ich wiarę, rzekł do paralityka: «Ufaj, synu!* Odpuszczone są ci twoje grzechy». ³ Na to pomyśleli sobie niektórzy z uczonych w Piśmie: On bluźni. ⁴ A Jezus, znając ich myśli, rzekł: «Dlaczego złe myśli nurtują w waszych sercach? ⁵ Cóż bowiem łatwiej jest powiedzieć: „Odpuszczone są ci twoje grzechy”, czy też powiedzieć: „Wstań i chodź!” ⁶ Otóż żebyście wiedzieli, iż Syn Człowieczy ma na ziemi władzę odpuszczania grzechów – rzekł do paralityka: Wstań, weź swoje łoże i idź do swego domu!» ⁷ On wstał i poszedł do domu. ⁸ A tłumy ogarnął lęk na ten widok, i wielbiły Boga, który takiej mocy udzielił ludziom.

9,1-8 Por. Mk 2,1-12; Łk 5,17-26.

9,1 Tj. Kafarnaum.

9,2 Dosł.: „dziecko”.

Powołanie Mateusza*

⁹Odchodząc stamtąd, Jezus ujrzał człowieka imieniem Mateusz, siedzącego na komorze celnej, i rzekł do niego: «Pójdź za Mną!» A on wstał i poszedł za Nim. ¹⁰Gdy Jezus siedział* w domu za stołem, przyszło wielu celników^s i grzeszników* i zasiadło wraz z Jezusem i Jego uczniami. ¹¹Widząc to, faryzeusze^s mówili do Jego uczniów: «Dlaczego wasz Nauczyciel jada wspólnie z celnikami i grzesznikami?» ¹²On, usłyszawszy to, rzekł: «Nie potrzebują lekarza zdrowi, lecz ci, którzy się źle mają. ¹³Idźcie i starajcie się zrozumieć, co znaczy: *Chcę raczej miłosierdzia niż ofiary**. Bo nie przyszedłem, aby powołać sprawiedliwych, ale grzeszników».

Sprawa postów*

¹⁴Wtedy podeszli do Niego uczniowie Jana i zapytali: «Dlaczego my i faryzeusze dużo pościmy, Twój zaś uczniowie nie postują?» ¹⁵Jezus im rzekł: «Czy goście weselni mogą się smucić, dopóki pan młody jest z nimi? Lecz przyjdzie czas, kiedy

9,9-13 Por. Mk 2,13-17; Łk 5,27-32.

9,10 „Siedział” – wyraz gr. oznacza postawę półleżącą na sofie przy niskim stole podczas wystawnych uczt; „celników i grzeszników” – tzn. ludzi, których osobiste obyczaje lub zawód czyniły „nieczystymi” w oczach faryzeuszów.

9,13 Oz 6,6. Cytat wg LXX, ale sens zgodny z hebr.

9,14-17 Por. Mk 2,18-22; Łk 5,33-39.

zabiorą im pana młodego, a wtedy będą pościć.
¹⁶Nikt nie przyszywa łąty z surowego sukna do starego ubrania, gdyż łąta obrywa ubranie, i gorsze staje się przedarcie. ¹⁷Nie wlewają też młodego wina do starych bukłaków. W przeciwnym razie bukłaki pękają, wino wycieka, a bukłaki przepadają. Ale młode wino wlewają do nowych bukłaków, a tak jedno i drugie się zachowuje*».

Córka Jaira i kobieta cierpiąca na krwotok*

¹⁸Gdy to mówił do nich, oto przyszedł do Niego pewien zwierzchnik [synagogi]* i oddając Mu pokłon, prosił: «Panie, moja córka dopiero co zmarła, lecz przyjdź i połóż na nią rękę, a żyć będzie». ¹⁹Jezus wstał i wraz z uczniami poszedł za nim.

²⁰Wtem jakaś kobieta, która dwanaście lat cierpiała na krwotok, podeszła z tyłu i dotknęła się frędzli Jego płaszcza. ²¹Mówiła bowiem sobie: Żebym choć dotknęła Jego płaszcza, a będę zdrowa. ²²Jezus obrócił się i widząc ją, rzekł: «Ufaj, córko! Twoja wiara cię ocaliła». I od tej chwili kobieta była zdrowa.

²³Gdy Jezus przyszedł do domu zwierzchnika i zobaczył fletnistów oraz tłum zgiełkliwy, ²⁴rzekł:

9,17 Nowego ducha Ewangelii nie można wkładać w stare formy pobożności żydowskiej.

9,18-26 Por. Mk 5,21-43; Łk 8,40-56.

9,18 Jair (Mk 5,22; Łk 8,41).

«Odsuńcie się, bo dziewczynka nie umarła, tylko śpi». A oni wyśmiewali Go. ²⁵Skoro jednak usunięto tłum, wszedł i ujął ją za rękę, a dziewczynka wstała. ²⁶Wieść o tym rozeszła się po całej tamtejszej okolicy.

Uzdrowienie dwóch niewidomych*

²⁷Gdy Jezus odchodził stamtąd, ruszyli za Nim dwaj niewidomi, którzy wołali głośno: «Ulituj się nad nami, Synu Dawida!»* ²⁸Gdy wszedł do domu, niewidomi przystąpili do Niego, a Jezus ich zapytał: «Wierzycie, że mogę to uczynić?» Oni odpowiedzieli Mu: «Tak, Panie!» ²⁹Wtedy dotknął ich oczu, mówiąc: «Według wiary waszej niech wam się stanie». ³⁰I otworzyły się ich oczy, a Jezus surowo im przykazał: «Uważajcie, niech się nikt o tym nie dowie!» ³¹Oni jednak, skoro tylko wyszli, roznieśli wieść o Nim po całej tamtejszej okolicy.

Uzdrowienie opętanego i chorych

³²Gdy ci wychodzili, oto przyprowadzono Mu opętanego niemowę. ³³Po wyrzuceniu złego ducha niemy odzyskał mowę, a tłumy pełne podziwu wołały: «Jeszcze się nigdy nic podobnego nie poja-

9,27-31 Por. 20,29-34; Mk 10,46-52; Łk 18,35-43.

9,27 Tytuł Mesjasza, który według wyraźnej obietnicy Bożej miał być potomkiem Dawida (2 Sm 7,12-16; Łk 1,32).

wiło w Izraelu!»³⁴ Lecz faryzeusze mówili: «Wyrzuca złe duchy mocą ich przywódcy».

³⁵Tak Jezus obchodził wszystkie miasta i wioski. Nauczał w tamtejszych synagogach, głosił Ewangelię^s o królestwie i leczył wszystkie choroby i wszystkie słabości.³⁶ A widząc tłumy, litował się nad nimi, bo byli znękan i porzuceni, *jak owce nie mające pasterza**.³⁷ *Wtedy rzekł do swych uczniów: «Żniwo wprawdzie wielkie, ale robotników mało.³⁸ Proście Pana żniwa, żeby wyprawił robotników na swoje żniwo».

WYŚLANIE DWUNASTU APOSTOŁÓW

Wybór Dwunastu*

10¹ Wtedy przywołał do siebie dwunastu swoich uczniów i udzielił im władzy nad duchami nieczystymi, aby je wypędzali i leczyli wszystkie choroby i wszelkie słabości.² A oto imiona dwunastu apostołów: pierwszy – Szymon, zwany Piotrem, i brat jego Andrzej, potem Jakub, syn Zebedeusza, i brat jego Jan,³ Filip i Bartłomiej, Tomasz i celnik^s

9,36 Lb 27,17; 1 Krl 22,17; 2 Krn 18,16; Jdt 11,19; Ez 34,5; Za 10,2.

9,37n Por. Łk 10,2; J 4,35-38.

10,1-4 Por. Mk 3,13-19; Łk 6,12-16; Dz 1,13. Mt wylicza Apostołów parami, łącząc przy tym, gdzie to było możliwe, braci z braćmi. Mk wymienia wszystkich pojedynczo. Łk w Ewangelii cytuje imiona Apostołów pojedynczo (gr.), w Dz zaś parami. Liczba „dwanaście” jest niewątpliwie nawiązaniem do dwunastu pokoleń Izraela (Nowy Izrael).

Mateusz, Jakub, syn Alfeusza, i Tadeusz, ⁴Szymon Gorliwy* i Judasz Iskariota, ten, który Go zdradził.

Mowa misyjna*

⁵Tych to Dwunastu wysłał Jezus i dał im takie wskazania: «Nie idźcie do pogan i nie wstępujcie do żadnego miasta samarytańskiego. ⁶Idźcie raczej do owiec, które poginęły z domu Izraela*. ⁷Idźcie i głóście: Bliskie już jest królestwo niebieskie. ⁸Uzdrowiajcie chorych, wskrzeszajcie umarłych, oczyszczajcie trędowatych, wypędzajcie złe duchy. Darmo otrzymaliście, darmo dawajcie. ⁹Nie zdobywajcie złota ani srebra, ani miedzi do swych trzosów. ¹⁰Nie bierzcie w drogę torby ani dwóch sukien, ani sandałów, ani laski. Wart jest bowiem robotnik swej strawy*.

¹¹A gdy przyjdziecie do jakiegoś miasta albo wsi, wywiedźcie się, kto tam jest godny, i u niego zatrzymajcie się, dopóki nie wyjdziecie*. ¹²Wchodząc do

10,4 Dosł.: „Kananejczyk” (Mk 3,18). Łk 6,15 ma już przekład gr. *zelotes*. Być może, apostoł ten był przedtem członkiem stronnictwa zelotów, o których mówi Józef Flawiusz.

10,5-16 Por. Mk 6,7-13; Łk 9,1-6; 10,3-12.

10,6 Dopiero po wniebowstąpieniu Pana misja Apostołów obejmie swym zasięgiem wszystkie narody świata (28,19).

10,10 Odrębność tego pouczenia w relacji Mk, zezwalającego wziąć ze sobą jedynie laskę (6,8), nie zmienia wcale myśli przewodniej nakazu: apostoł ma zaufać Bogu i oddać się całkowicie głoszeniu Ewangelii. Słuchający są zobowiązani troszczyć się o jego sprawę doczesne.

10,11 Zakaz poszukiwania lepszych, wygodniejszych warunków, gdyby się okazało, że pierwsze miejsce postoju jest zbyt ubogie i skromne. Łk mówi wprost: „Nie przechodźcie z domu do domu” (10,7).

domu, przywitajcie go pozdrowieniem. ¹³ Jeśli dom na to zasługuje, niech zstąpi na niego pokój wasz; jeśli zaś nie zasługuje, niech pokój wasz powróci do was*. ¹⁴ A jeśli by was gdzieś nie chciano przyjmując i nie dano posłuchu słowom waszym, wychodząc z takiego domu albo miasta, strząśnijcie proch z nóg waszych!* ¹⁵ Zaprawdę, powiadam wam: Ziemi sodomskiej i gomorejskiej lżej będzie w dzień sądu niż temu miastu.

¹⁶ Oto Ja was posyłam jak owce między wilki. Bądźcie więc roztropni jak węże, a nieskazitelni jak gołębie.

Zapowiedź prześladowań*

¹⁷ Miejcie się na baczności przed ludźmi! Będą was wydawać sądom i w swych synagogach będą was biczować. ¹⁸ Nawet przed namiestników i królów będą was prowadzić z mego powodu, na świadectwo im i poganom. ¹⁹ Kiedy was wydadzą, nie martwcie się o to, jak ani co macie mówić. W owej bowiem godzinie będzie wam poddane, co macie mówić, ²⁰ gdyż nie wy będziecie mówili, lecz Duch

10,13 „Pokój” apostolski jest czymś bardzo konkretnym: jeśli nie zostanie przyjęty, wróci do apostoła jako błogosławieństwo; por. Ps 35[34],13; Iz 55,10n.

10,14 Żydzi za nieczysty uważali proch każdego kraju poza Ziemią Świętą. Dlatego, wracając do kraju, starannie otrząsano obuwie i ubranie. Otóż miasto, które nie przyjmie misjonarzy, jest jakby pogańskie; por. Dz 18,6.

10,17-23 Por. Mk 13,9-13; Łk 12,11n; 21,12-17.19; J 15,18-21; 16,2.

Ojca waszego będzie mówił przez was. ²¹ Brat wyda brata na śmierć i ojciec syna; dzieci powstaną przeciw rodzicom i o śmierć ich przyprawią. ²² Będziecie w nienawiści u wszystkich z powodu mego imienia^s. Lecz kto wytrwa do końca, ten będzie zbawiony. ²³ Gdy was prześladować będą w tym mieście, uciekajcie do innego. Zaprawdę, powiadam wam: Nie zdążycie obejść miast Izraela, nim przyjdzie Syn Człowieczy*.

Męstwo w ucisku

²⁴*Uczeń nie przewyższa nauczyciela ani sługa swego pana. ²⁵ Wystarczy, jeśli uczeń będzie jak jego nauczyciel, a sługa – jak jego pan. Jeśli pana domu przezwali Belzebubem*, to o ileż bardziej nazwą tak jego domowników. ²⁶*Nie bójcie się więc ich! Nie ma bowiem nic skrytego, co by nie miało być wyjawione, ani nic tajemnego, o czym by się nie miano dowiedzieć. ²⁷ Co mówię wam w ciemności, powtarzajcie w świetle, a co słyszycie na ucho, rozgłaszajcie na dachach. ²⁸ Nie bójcie się tych, którzy zabijają ciało, lecz duszy zabić nie mogą. Bójcie się raczej Tego, który duszę i ciało może

10,23 Chodzi tu o przyjście Syna Człowieczego nie na Sąd Ostateczny, lecz na ukaranie ludu niewiernego, co miało nastąpić przez zburzenie Jerozolimy i świątyni w 70 r. po Chr.

10,24n Por. Łk 6,40; J 15,20.

10,25 W gr. NT stale: *Bee<D>zebul*.

10,26-33 Por. Łk 8,17; 12,2-9; Mk 4,22; 1 P 3,14.

zatracić w piekle. ²⁹ Czyż nie sprzedają dwóch wróbli za asa^s? A przecież bez woli Ojca waszego żaden z nich nie spadnie na ziemię. ³⁰ U was zaś policzone są nawet wszystkie włosy na głowie. ³¹ Dlatego nie bójcie się: jesteście ważniejsi niż wiele wróbli.

³²*Do każdego więc, kto się przyzna do Mnie przed ludźmi, przyznam się i Ja przed moim Ojcem, który jest w niebie. ³³ Lecz kto się Mnie zaprze przed ludźmi, tego zaprę się i Ja przed moim Ojcem, który jest w niebie.

Za Jezusem lub przeciw Niemu. Wyrzeczenie*

³⁴ Nie sądzcie, że przyszedłem pokój przynieść na ziemię. Nie przyszedłem przynieść pokoju, ale miecz. ³⁵ Bo przyszedłem poróżnić syna z jego ojcem, córkę z matką, synową z teściową*; ³⁶ *i będą nieprzyjaciółmi człowieka jego domownicy**. ³⁷ Kto kocha ojca lub matkę bardziej niż Mnie, nie jest Mnie godzien. I kto kocha syna lub córkę bardziej niż Mnie, nie jest Mnie godzien. ³⁸ Kto nie bierze swego krzyża*, a idzie za Mną, nie jest Mnie

^{10,32n} Mowa o Sądzie Ostatecznym, kiedy Syn odda wybranych swemu Ojcu: 25,34; por. Mk 8,38; Łk 9,26; 2 Tm 2,12.

^{10,34-39} Por. 16,24nn; Mk 8,34n; Łk 9,23nn; 12,51nn; 14,26n; 17,33.

^{10,35} Jezus jest „znakiem sprzeciwu” (Łk 2,34) i powodem rozłąki, gdyż wymaga stanowczo opowiedzenia się za sobą lub przeciw sobie.

^{10,36} Mi 7,6.

^{10,38} Symbol gotowości ucznia na solidarne podzielenie życia i śmierci z Panem.

godzien. ³⁹Kto chce znaleźć swe życie, straci je, a kto straci swe życie z mego powodu, znajdzie je.

Nagroda za oddanie się Jezusowi*

⁴⁰Kto was przyjmuje, Mnie przyjmuje; a kto Mnie przyjmuje, przyjmuje Tego, który Mnie posłał. ⁴¹Kto przyjmuje proroka* jako proroka, nagrodę proroka otrzyma. Kto przyjmuje sprawiedliwego* jako sprawiedliwego, nagrodę sprawiedliwego otrzyma. ⁴²Kto poda kubek świeżej wody do picia jednemu z tych najmniejszych, dlatego że jest uczniem*, zaprawdę, powiadam wam, nie utraci swojej nagrody».

11 ¹Gdy Jezus skończył dawać te wskazania dwunastu swoim uczniom, odszedł stamtąd, aby nauczać i głosić [Ewangelię^s] w ich miastach.

Poselstwo Jana Chrzciciela*

²Tymczasem Jan, skoro usłyszał w więzieniu o czynach Chrystusa, posłał swoich uczniów ³z za-

10,40nn Por. 18,5; Mk 9,37-41; Łk 10,16; J 13,20.

10,41 „Prorok” – „misjonarz”; „sprawiedliwy” – „chrześcijanin”. Natomiast: 13,17; 23,29 mówią o postaciach z ST.

10,42 Jezusa, wysłanym do pracy apostołskiej.

11,2-6 Jan, wyobrażając sobie Mesjasza jako tego, który dokona sądu nad grzesznikami, głosił orędzie nawrócenia (3,7-12). Spodziewano się również, iż Mesjasz ogłosi wolność uwięzionym; por. Łk 4,18. Tymczasem wieści docierające do uwiecznionego Jana rysowały zupełnie inny obraz Mesjasza – stąd wątpliwości Poprzednika. Ostrzegając Jana przed zwątpieniem, Jezus zwraca się

pytaniem: «Czy Ty jesteś Tym, który ma przyjść, czy też innego mamy oczekiwać?»⁴ Jezus im odpowiedział: «Idźcie i oznajmijcie Janowi to, co słyszyście i na co patrzycie: ⁵*niewidomi wzrok odzyskują, chromi chodzą*, trędowaci zostają oczyszczeni, głusi słyszą, umarli zmartwychwstają, *ubogim głosi się Ewangelię**.⁶ A błogosławiony jest ten, kto nie zwątpi we Mnie».

Świadectwo Jezusa o Janie*

⁷Gdy oni odchodzili, Jezus zaczął mówić do tłumów o Janie: «Coście wyszli obejrzyć na pustyni? Trzcinę kołyszącą się na wietrze? ⁸Ale co wyszliście zobaczyć? Człowieka w miękkie szaty ubranego? Oto w domach królewskich są ci, którzy miękkie szaty noszą*. ⁹Po co więc wyszliście? Zobaczyć proroka? Tak, powiadam wam, nawet więcej niż proroka. ¹⁰On jest tym, o którym napisano: *Oto Ja posyłam mego wysłańca przed Tobą, aby przygotował Ci drogę**. ¹¹Zaprawdę, powiadam wam: Między narodzonymi z niewiast nie powstał większy od Jana Chrzciciela. Lecz najmniejszy w królestwie

do wszystkich zgorszonych rozdźwiękiem między własnymi poglądami a rzeczywistością Jezusa, powołując się na mesjańskie prorocтва Księgi Izajasza.

11,5 Iz 35,5n; 61,1; por. Iz 26,19.

11,7-15 Por. Łk 7,24-30.

11,8 Prawdopodobnie aluzja do Heroda.

11,10 Mt 3,1.

niebieskim większy jest niż on*. ¹²A od czasu Jana Chrzciciela aż dotąd królestwo niebieskie doznaje gwałtu, a zdobywają je ludzie gwałtowni*. ¹³Wszyscy bowiem Prorocy i Prawo^s prorokowali aż do Jana. ¹⁴A jeśli chcecie uznać, to on jest Eliaszem, który ma przyjść. ¹⁵Kto ma uszy, niechaj słucha!

Sąd Jezusa o współczesnych*

¹⁶Ale z kim mam porównać to pokolenie? Podobne jest do przesiadujących na rynku dzieci, które głośno przymawiają swym rówieśnikom: ¹⁷„Przygrywaliśmy wam, a nie tańczyliście; biadaliśmy, a wyście nie zawadzili”. ¹⁸Przyszedł bowiem Jan, nie jadł ani nie pił, a oni mówią: „Zły duch go opętał”. ¹⁹Przyszedł Syn Człowieczy, je i pije, a oni mówią: „Oto żarłok i pijak, przyjaciel celników^s i grzeszników”. A jednak mądrość usprawiedliwiona jest przez swe czyny*».

11,11 Największy z proroków, Jan, należy do starej „ekonomii” zbawienia, stąd najmniejszy w królestwie nowym – mesjańskim – większy jest od niego.

11,12 Królestwo niebieskie nie zamyka się w ramach Starego Prawa, bo nie wchodzi się do niego tytułem dziedzictwa, lecz zdobywa się je osobistym wysiłkiem jako odpowiedzią na łaskę powołania; por. Łk 16,16. Inni rozumieją: o przeszkodach ze strony prześladowców.

11,16-19 Por. Łk 7,31-35. Jak dzieci grymaśne i uparte odrzucają każdą zabawę wesołą czy smutną, którą proponują rówieśnicy, tak uparci faryzeusze i pyszni uczeni odrzucają zaproszenie do królestwa mesjańskiego, niezależnie od tego, czy ono pochodzi od surowego Jana, czy od cichego i pokornego Jezusa.

11,19 Są jednak ludzie, którzy zarówno w czynach Jana, jak i Jezusa uznają działanie mądrości Bożej. Łk 7,35 nazywa ich „dziećmi mądrości”.

Biada nie pokutującym miastom*

²⁰Wtedy począł czynić wyrzuty miastom, w których dokonało się najwięcej Jego cudów, że się nie nawróciły^s.

²¹«Biada tobie, Korozain*! Biada tobie, Betsaido*! Bo gdyby w Tyrze^s i Sydonie^s działały się cuda, które u was się dokonały, już dawno w worze^s i w popiele* by się nawróciły. ²²Toteż powiadam wam: Tyrowi i Sydonowi lżej będzie w dzień sądu niż wam. ²³A ty, Kafarnaum*, czy *aż do nieba masz być wyniesione? Aż do Otchłani^s zejdziesz**. Bo gdyby w Sodomie działały się cuda, które się w tobie dokonały, przetrwałyby aż do dnia dzisiejszego. ²⁴Toteż powiadam wam: Ziemi sodomskiej lżej będzie w dzień sądu niż tobie».

Objawienie Ojca i Syna*

²⁵W owym czasie Jezus przemówił tymi słowami: «Wysławiam Cię, Ojcze, Panie nieba i ziemi, że zakryłeś te rzeczy przed mądrymi i roztropanymi, a objawiłeś je prostaczkom*. ²⁶Tak, Ojcze, gdyż

11,20-24 Por. Łk 10,13nn.

11,21 „Korozain” – gr. Chorazin, dziś ruiny Chirbet Keraze; „Betsaido” – por. Mk 6,45; 8,22; Łk 9,10; J 1,44; 12,21, dziś ruiny Et-Tell; „w popiele” – przyoblekanie worów i posypywanie głów popiołem lub siedzenie na nim to praktyki pokutne znane z ST (Dn 9,3; Jon 3,5n).

11,23 „Kafarnaum” – zob. 4,13, dziś ruiny Tell Chum; „zejdziesz” – Iz 14,13.15.

11,25nn Por. Łk 10,21n.

11,25 Tajemnica królestwa mesjańskiego zakryta jest przed faryzeuszami

takie było Twoje upodobanie. ²⁷ Wszystko przekazał Mi Ojciec mój. Nikt też nie zna Syna, tylko Ojciec, ani Ojca nikt nie zna, tylko Syn i ten, komu Syn zechce objawić.

Wezwanie do utrudzonych

²⁸ Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a Ja was pokrzepię. ²⁹ Weźcie na siebie moje jarzmo i ucźcie się ode Mnie, bo jestem cichy i pokornego serca, a znajdziecie ukojenie dla dusz waszych. ³⁰ Albowiem słodkie jest moje jarzmo, a moje brzemię lekkie».

Łuskanie kłosów w szabat*

12 ¹ Pewnego razu Jezus przechodził w szabat^s pośród zbóż. Uczniowie Jego, odczuwając głód, zaczęli zrywać kłosa i jeść [ziarna]. ² Gdy to ujrzeli faryzeusze^s, rzekli Mu: «Oto twoi uczniowie czynią to, czego nie wolno czynić w szabat». ³ A On im odpowiedział: «Czy nie czytaliście, co uczynił Dawid, gdy poczuł głód, on i jego towarzysze? ⁴ Jak wszedł do domu Bożego i jadł chleby pokładne^s, których nie było wolno jeść ani jemu, ani jego towarzyszom, lecz tylko kapłanom?» ⁵ Albo nie czytali-

i uczonymi, a objawiona uczniom Jezusa, dobrze usposobionym do jej przyjęcia; zob. 13,11.16.

12,1-8 Por. Mk 2,23-28; Łk 6,1-5.

12,4 Por. 1 Sm 21,4-7; Kpł 24,9.

ście w Prawie^s, że w dzień szabatu kapłani naruszają w świątyni spoczynek szabatu, a są bez winy?*

⁶ Oto powiadam wam: Tu jest coś większego niż świątynia.

⁷ Gdybyście zrozumieli, co znaczy: *Chcę raczej miłosierdzia niż ofiary**, nie potępialibyście niewinnych.

⁸ Albowiem Syn Człowieczy jest Panem szabatu»*.

Uzdrowienie w szabat*

⁹ Idąc stamtąd, wszedł do ich synagogi. ¹⁰ A [był tam] człowiek, który miał uschłą rękę. Zapytali Go, by móc Go oskarżyć: «Czy wolno uzdrawiać w szabat?» ¹¹ Lecz On im odpowiedział: «Kto z was, jeśli ma jedną owcę, i ta mu wpadnie do dołu w szabat, nie chwyci i nie wyciągnie jej? ¹² O ileż ważniejszy jest człowiek niż owca! Tak więc wolno jest w szabat dobrze czynić». ¹³ Wtedy rzekł do owego człowieka: «Wyciągnij rękę!» Wyciągnął, i stała się znów tak zdrowa jak druga. ¹⁴ Faryzeusze zaś wyszli i odbyli naradę przeciw Niemu, w jaki sposób Go zgładzić.

Jezus – „Sługa Pański^s”*

¹⁵ Gdy się Jezus dowiedział o tym, oddalił się stamtąd. A wielu poszło za Nim i uzdrowił ich

12,5 Por. Lb 28,9.

12,7 Oz 6,6. Cytat wg LXX, ale sens zgodny z hebr.

12,8 Jezus stwierdza tu swą suwerenną władzę nad instytucjami danymi Izraelowi przez Boga za pośrednictwem Mojżesza.

12,9-14 Por. Mk 3,1-6; Łk 6,6-11.

12,15nn Por. Mk 3,7-12; Łk 6,17nn.

wszystkich. ¹⁶Lecz zabronił im surowo, żeby Go nie ujawniali. ¹⁷Tak miało się spełnić słowo proroka Izajasza:

¹⁸**Oto mój Sługa, którego wybrałem;*

Umiłowany mój, w którym moje serce ma upodobanie.

Położę ducha mego na Nim, a On zapowie Prawo narodom.

¹⁹*Nie będzie się spierał ani krzyczał
i nikt nie usłyszy na ulicach Jego głosu.*

²⁰*Trzciny zgniecionej nie złamie
ani knota tlejącego nie dogasi, aż zwycięsko sąd
przeprowadzi.*

²¹*W Jego imieniu^s narody nadzieję pokładać będą.*

Zarzut faryzeuszów i obrona Jezusa*

²²Wówczas przyprowadzono Mu opętanego*, który był niewidomy i niemy. Uzdrowił go, tak że niemy mógł mówić i widzieć. ²³A całe tłumy pełne były podziwu i mówiły: «Czyż nie jest to Syn Dawida?» ²⁴Lecz faryzeusze, słysząc to, mówili: «On tylko mocą Belzebuba^s, władcy złych duchów, wyrzuca złe duchy». ²⁵Jezus, znając ich myśli, rzekł do nich: «Kaźde królestwo od wewnątrz skłócone

12,18-21 Iz 42,1-4.

12,22-30 Por. Mk 3,22-27; Łk 11,14-23.

12,22 Opętaniami są też nazywane często różne choroby psychiczne, a zwłaszcza epilepsja.

pustoszeje. I nie ostoi się żadne miasto ani dom, wewnątrznie skłócone. ²⁶ Jeśli szatan wyrzuci szatana, to sam z sobą jest skłócony, jakże się więc ostoi jego królestwo? ²⁷ I jeśli Ja mocą Belzebuba wyrzucam złe duchy, to czyją mocą wyrzucają je wasi synowie? Dlatego oni będą waszymi sędziami. ²⁸ Lecz jeśli Ja mocą Ducha Bożego wyrzucam złe duchy, to istotnie przyszło do was królestwo Boże. ²⁹ Albo jak może ktoś wejść do domu mocarza i sprzęt mu zagrabić, jeśli mocarza wpierw nie zwiąże? I dopiero wtedy dom jego ograbi.

³⁰ Kto nie jest ze Mną, jest przeciwko Mnie; i kto nie zbiera ze Mną, [ten] rozprasza.

Grzech przeciwko Duchowi Świętemu*

³¹ Dlatego powiadam wam: Każdy grzech i bluźnierstwo będą ludziom odpuszczone, ale bluźnierstwo przeciwko Duchowi nie będzie odpuszczone. ³² Jeśli ktoś powie słowo przeciw Synowi Człowieczemu, będzie mu odpuszczone, lecz jeśli powie przeciwko Duchowi Świętemu, nie będzie mu odpuszczone ani w tym wieku, ani w przyszłym*. ³³ Albo uznajcie, że drzewo jest dobre, a wtedy i jego

12,31-35 Por. Mk 3,28nn; Łk 12,10; 6,44n.

12,32 Bóstwo Jezusa, ukryte pod postacią Syna Człowieczego, nie było wówczas jeszcze oczywiste, lecz w Jego cudach przejawiała się wyraźnie działalność Ducha Świętego. Przypisywać je szatanowi, to grzeszyć złą wolą i zamknąć sobie drogę do nawrócenia. Odpuszczenie w „przyszłym wieku” – pojęcie rabinistyczne.

owoc jest dobry, albo uznajcie, że drzewo jest złe, a wtedy i owoc jego jest zły; bo po owocu poznaje się drzewo. ³⁴Plemię żmijowe! Jakże wy możecie mówić dobrze, skoro źli jesteście? Przecież z obfitości serca usta mówią. ³⁵Dobry człowiek z dobrego skarbcza wydobywa dobre rzeczy, a zły człowiek ze złego skarbcza wydobywa złe rzeczy. ³⁶A powiadam wam: Z każdego bezużytecznego słowa, które wypowiedzą ludzie, zdadzą sprawę w dzień sądu. ³⁷Bo na podstawie słów twoich będziesz niewinny i na podstawie słów twoich będziesz potępiony».

Znak Jonasza*

³⁸Wówczas rzekli do Niego niektórzy z uczonych w Piśmie i faryzeuszów: «Nauczycielu, chcielibyśmy zobaczyć jakiś znak^s od ciebie». ³⁹Lecz On im odpowiedział: «Plemię przewrotne i wiarołomne żąda znaku, ale żaden znak nie będzie mu dany, prócz znaku proroka Jonasza. ⁴⁰Albowiem jak *Jonasz był trzy dni i trzy noce we wnętrzościach wielkiej ryby**, tak Syn Człowieczy będzie trzy dni i trzy noce w łonie ziemi. ⁴¹Ludzie z Niniwy* powstaną na sądzie przeciw temu plemieniu i potępią je, ponieważ oni wskutek nawoływania Jonasza się nawrócili^{s*};

12,38-42 Por. Mk 16,1-4; 8,12; Łk 11,16.29-32.

12,40 Por. Jon 2,1.

12,41 „Niniwy” – stolicy dawnej Asyrii, której król, Sargon II (por. Iz 20,1), zdobył Samarię i zburzył pn. państwo Izraela w 721 r. przed Chr. (2 Krl 17,5n); „nawrócili” – por. Jon 3,5-10.

a oto tu jest coś więcej niż Jonasz. ⁴² Królowa z południa* powstanie na sądzie przeciw temu plemieniu i potępi je; ponieważ ona z krańców ziemi przybyła słuchać mądrości Salomona, a oto tu jest coś więcej niż Salomon.

Nawrót do grzechu*

⁴³ Gdy duch nieczysty opuści człowieka, błąka się po miejscach bezwodnych*, szukając spoczynku, ale nie znajduje. ⁴⁴ Wtedy mówi: „Wrócę do swego domu, skąd wyszedłem”; a przyszedłszy, zastaje go nie zajęтым, wymiecionym i przyozdobionym. ⁴⁵ Wtedy idzie i bierze z sobą siedmiu innych duchów, złośliwszych niż on sam; wchodzą i mieszkają tam. I staje się późniejszy stan owego człowieka gorszy, niż był poprzedni*. Tak będzie i z tym przewrotnym plemieniem».

Prawdziwi krewni Jezusa*

⁴⁶ Gdy jeszcze przemawiał do tłumów, oto Jego Matka i bracia* stanęli na dworze i chcieli z Nim

^{12,42} Królestwo Saby, w pd.-zach. części Arabii, ze stolicą Magib; zob. 1 Krl 10,1-10.

^{12,43nn} Por. Łk 11,24nn.

^{12,43} Starożytni uważali miejsca pustynne za mieszkanie złych duchów.

^{12,45} Dlatego powracających do grzechów ciężkich Kościół każe traktować z większą surowością przy sakramencie pokuty.

^{12,46-50} Por. Mk 3,31-35; Łk 8,19nn; 11,28.

^{12,46} Nie bracia rodzeni, lecz stryjeczni lub cioteczni, albo kuzyni. Języki hebr. i aram. nie mają osobnych wyrazów na oznaczenie bliższych krewnych.

rozmawiać. ⁴⁷Ktoś rzekł do Niego: «Oto Twoja Matka i Twoi bracia stoją na dworze i chcą pomówić z Tobą». ⁴⁸Lecz On odpowiedział temu, który Mu to oznajmił: «Któż jest moją matką i którzy są moimi braćmi?» ⁴⁹I wyciągnąwszy rękę ku swoim uczniom, rzekł: «Oto moja matka i moi bracia. ⁵⁰Bo kto pełni wolę Ojca mojego, który jest w niebie, ten jest Mi bratem, siostrą i matką»*.

NAUCZANIE W PRZYPOWIEŚCIACH

Przypowieść o siewcy*

13 ¹Owego dnia Jezus wyszedł z domu i usiadł nad jeziorem. ²Wnet zebrały się koło Niego tłumy tak wielkie, że wszedł do łodzi i usiadł, a cały lud stał na brzegu. ³I mówił im wiele w przypowieściach* tymi słowami:

«Oto siewca wyszedł siał. ⁴A gdy siał, jedne [ziarna] padły na drogę, nadleciały ptaki i wydziobały je. ⁵Inne padły na grunt skalisty, gdzie niewiele miały ziemi; i wnet powschodziły, bo gleba nie była głęboka. ⁶Lecz gdy słońce wzeszło, przypaliły się i uschły, bo nie miały korzenia. ⁷Inne znowu padły

12,50 Sens: więzi duchowe ważniejsze są niż węzły krwi.

13,1-9 Por. Mk 4,1-9; Łk 8,4-8.

13,3 Celem każdej przypowieści jest przedstawienie jakiejś prawdy abstrakcyjnej za pomocą konkretnych obrazów, zaczerpniętych z codziennego życia. Prawie wszystkie przypowieści ewangelijne dotyczą wprost lub pośrednio królestwa Bożego: jego założenia, wartości, wzrostu, struktury itp.

między ciernie, a ciernie wybująły i zagłuszyły je. ⁸ Inne wreszcie padły na ziemię żyzną i plon wydały, jedno stokrotny, drugie sześćdziesięciokrotny, a inne trzydziestokrotny. ⁹ Kto ma uszy, niechaj słucha!»

Cel przypowieści*

¹⁰ Przystąpili do Niego uczniowie i zapytali: «Dlaczego mówisz do nich w przypowieściach?»* ¹¹ On im odpowiedział: «Wam dano poznać tajemnice królestwa niebieskiego, im zaś nie dano*. ¹² Bo kto ma, temu będzie dodane, i w nadmiarze mieć będzie; kto zaś nie ma, temu zabiorą nawet to, co ma*. ¹³ Dlatego mówię do nich w przypowieściach, że patrząc, nie widzą, i słuchając, nie słyszą ani nie rozumieją. ¹⁴ Tak spełnia się na nich przepowiednia Izajasza*:
*Słuchać będziecie, a nie zrozumiecie,
patrzeć będziecie, a nie zobaczycie.*

13,10-17 Por. Mk 4,10-13 z przyp.; Łk 8,9n; 10,23n.

13,10 Problem przypowieści związany jest w Ewangeliach z problemem tajemnicy mesjańskiej. Z powodu uprzedzeń i błędnych pojęć Żydów o Mesjaszu, władcy doczesnym, i Jego królestwie, Jezus tylko stopniowo ujawniał się jako Mesjasz. W całości Jego godność mesjańska miała pozostać tajemnicą aż do zmartwychwstania (16,20; 17,9; Mk 8,30; 9,9).

13,11 Tylko uczniowie otrzymali, i to w różnym stopniu, poznanie tajemnicy mesjańskiej (Mk 4,11), czyli poznanie w Jezusie Mesjasza (16,17), a w Jego dziełach – założenie królestwa mesjańskiego. Dlatego oczy ich są szczęśliwe (13,16n). Ludowi przedstawia Jezus tajemnicę mesjańską pod osłoną symboli, w przypowieściach, których mu bliżej nie wyjaśnia, czekając na głębsze zainteresowanie tą sprawą. Natomiast uczniom zainteresowanym, dopuszczonym do poznania tajemnicy, przypowieści wyjaśniane przez Jezusa dają głębszą jej znajomość.

13,12 Por. 25,29; Mk 4,25; Łk 8,18 (jaśniej ujęty sens).

13,14n Iz 6,9n (LXX).

¹⁵ *Bo stwardniało serce tego ludu,
ich uszy stępiły i oczy swe zamknęły,
żeby oczami nie widzieli ani uszami nie słyszeli,
ani swym sercem nie rozumieli, i nie nawrócili^s
się, abym ich uzdrowił.*

¹⁶ Lecz szczęśliwe oczy wasze, że widzą, i uszy wasze, że słyszą. ¹⁷ Bo zaprawdę, powiadam wam: Wielu proroków i sprawiedliwych* pragnęło ujrzyć to, na co wy patrzycie, a nie ujrzeli; i usłyszeć to, co wy słyszycie, a nie usłyszeli.

Wyjaśnienie przypowieści o siewcy*

¹⁸ Wy zatem posłuchajcie przypowieści o siewcy. ¹⁹ Do każdego, kto słuca słowa o królestwie, a nie rozumie [go], przychodzi Zły i porywa to, co zasiane jest w jego sercu. Takiego człowieka oznacza ziarno posiane na drodze. ²⁰ Posiane na grunt skalisty oznacza tego, kto słuca słowa i natychmiast z radością je przyjmuje; ²¹ ale nie ma w sobie korzenia i jest niestały. Gdy przyjdzie ucisk lub prześladowanie z powodu słowa, zaraz się załamuje. ²² Posiane między ciernie oznacza tego, kto słuca słowa, lecz troski doczesne i ułuda bogactwa zagłuszają słowo, tak że zostaje bezowocne. ²³ Posiane wreszcie na

13,17 Zob. przyp. do 10,41.

13,18-23 Por. Mk 4,14-20; Łk 8,11-15. Jak los nasienia zależy od rodzaju gleby, tak skuteczność słowa Bożego i wzrost królestwa niebieskiego zależą od usposobienia i współpracy słuchaczy.

ziemię żyzną oznacza tego, kto słucha słowa i rozumie [je]. On też wydaje plon: jeden stokrotny, drugi sześćdziesięciokrotny, inny trzydziestokrotny».

Przypowieść o chwacie

²⁴Przedłożył im inną przypowieść: «Królestwo niebieskie podobne jest do człowieka, który posiał dobre nasienie na swojej roli. ²⁵Lecz gdy ludzie spali, przyszedł jego nieprzyjaciół, nasiał chwastu między pszenicę i odszedł. ²⁶A gdy zboże wyrosło i wypuściło kłosa, wtedy pojawił się i chwast. ²⁷Słudzy gospodarza przyszli i zapytali go: „Panie, czy nie posiałeś dobrego nasienia na swej roli? Skąd więc wziął się na niej chwast?” ²⁸Odpowiedział im: „Nieprzyjazny człowiek to sprawił”. Rzekli mu słudzy: „Chcesz więc, żebyśmy poszli i zebrali go?” ²⁹A on im odrzekł: „Nie, byście zbierając chwast, nie wyrwali razem z nim i pszenicy. ³⁰Pozwólcie obojgu rósć aż do żniwa; a w czasie żniwa powiem żeńcom: Zbierzcie najpierw chwast i powiążcie go w snopki na spalanie; pszenicę zaś zwieźcie do mego spichlerza”».

Przypowieść o ziarnku gorczycy i o zaczynie*

³¹Przedłożył im inną przypowieść: «Królestwo niebieskie podobne jest do ziarnka gorczycy, które

13,31-35 Por. Mk 4,30-34; Łk 13,18-21. Obydwie przypowieści mają na celu zobrazowanie zasobów energii tkwiących w królestwie Bożym; pierwsza ukazuje moc ekstensywną królestwa Bożego, druga uwydatnia moc słowa Bożego, które przetwarza całe królestwo Boże od wewnątrz.

ktoś wziął i posiał na swej roli. ³² Jest ono najmniej-
sze ze wszystkich nasion, lecz gdy wyrośnie, więk-
sze jest od innych jarzyn* i staje się drzewem, tak
że ptaki podniebne przylatują i gnieźdzą się na jego
gałęziach».

³³ Powiedział im inną przypowieść: «Królestwo
niebieskie podobne jest do zaczynu, który pewna
kobieta wzięła i włożyła w trzy miary mąki, aż się
wszystko zakwasiło».

³⁴ To wszystko mówił Jezus tłumom w przypo-
wieściach, a bez przypowieści nic im nie mówił.

³⁵ Tak miało się spełnić słowo Proroka:

*Otworzę usta w przypowieściach,
wypowiem rzeczy ukryte od założenia świata*.*

Wyjaśnienie przypowieści o chwaście

³⁶ Wtedy odprawił tłumy i wrócił do domu. Tam
przystąpili do Niego uczniowie, mówiąc: «Wyja-
śnij nam przypowieść o chwaście». ³⁷ On odpowie-
dział: «Tym, który sieje dobre nasienie, jest Syn
Człowieczy. ³⁸ Rolą jest świat, dobrym nasieniem są
synowie królestwa, chwastem zaś synowie Złego.
³⁹ Nieprzyjacielem, który posiał chwast, jest diabeł;
zniwem jest koniec świata, a żeńcami są anioło-

13,32 Gorczyca (*Brassica nigra*) dochodzi w Palestynie do 4 m wy-
sokości.

13,35 Ps 78[77],2.

wie. ⁴⁰Jak więc zbiera się chwast i spala w ogniu, tak będzie przy końcu świata. ⁴¹Syn Człowieczy pošle aniołów swoich: ci zbiorą z Jego królestwa wszystkie zgorszenia oraz tych, którzy dopuszczają się nieprawości, ⁴²i *wrzucą ich w piec rozpalony**; tam będzie płacz i zgrzytanie zębów. ⁴³Wtedy *sprawiedliwi jaśnieć będą jak słońce w królestwie Ojca swego**. Kto ma uszy, niechaj słucha!

Przypowieść o skarbie i perle

⁴⁴Królestwo niebieskie podobne jest do skarbu ukrytego w roli. Znalazł go pewien człowiek i ukrył ponownie. Uradowany poszedł, sprzedał wszystko, co miał, i kupił tę rolę. ⁴⁵Dalej, podobne jest królestwo niebieskie do kupca poszukującego pięknych pereł. ⁴⁶Gdy znalazł jedną drogocenną perłę, poszedł, sprzedał wszystko, co miał, i kupił ją.

Przypowieść o sieci

⁴⁷Dalej, podobne jest królestwo niebieskie do sieci, zarzuconej w morze i zagarniającej ryby wszelkiego rodzaju. ⁴⁸Gdy się napełniła, wyciągnęli ją na brzeg i usiadłszy, dobre zebrali w naczynia, a złe odrzucili. ⁴⁹Tak będzie przy końcu świata: wyjdą

13,42.50 Por. Dn 3,6.

13,43 Dn 12,3. Po królestwie mesjańskim Syna nastąpi królestwo Ojca, któremu Syn odda wszystkich zbawionych (25,34; 1 Kor 15,24).

aniółowie, wyłączą złych spośród sprawiedliwych⁵⁰ i *wrzucą ich w piec rozpalony**; tam będzie płacz i zgrzytanie zębów.

⁵¹Zrozumieliście to wszystko?» Odpowiedzieli Mu: «Tak». ⁵²A On rzekł do nich: «Dlatego każdy uczony w Piśmie, który stał się uczniem królestwa niebieskiego, podobny jest do ojca rodziny, który ze swego skarbcza wydobywa rzeczy nowe i stare»*.

Jezus w Nazarecie*

⁵³Gdy Jezus dokończył tych przypowieści, oddalił się stamtąd. ⁵⁴Przyszedłszy do swego miasta rodzinnego, nauczał ich w synagodze, tak że byli zdumieni i pytali: «Skąd u niego ta mądrość i cuda? ⁵⁵Czyż nie jest on synem cieśli? Czy jego Matce nie jest na imię Mariam*, a jego braciom* Jakub, Józef, Szymon i Juda? ⁵⁶Także jego siostry czy nie żyją wszystkie u nas? Skądże więc u niego to wszystko?» ⁵⁷I powątpiewali o Nim. A Jezus rzekł do nich: «Tylko w swojej ojczyźnie i w swoim domu może być prorok lekceważony». ⁵⁸I niewiele zdziałał tam cudów z powodu ich niedowiarstwa.

13,52 Uczony w Piśmie, gdy stanie się uczniem Jezusa, do znajomości ST dodaje poznanie rzeczy nowych – Ewangelii.

13,53-58 Por. Mk 6,1-6; Łk 4,16-30; J 4,44; 6,42.

13,55 „Mariam” – gr. brzmienie imienia Maryi odpowiada bardziej aram. Mariam niż hebr. Miriam; por. Wj 15,20 wg hebr. i LXX; „braciom” – zob. przyp. do 12,46.

KSZTAŁTOWANIE APOSTOŁÓW W GALILEI I NA POGRANICZU

Ścięcie Jana Chrzciciela*

14¹ W owym czasie doszła do uszu tetrarchy^s Heroda* wieść o Jezusie. ²I rzekł do swych dworzan: «To Jan Chrzciciel. On powstał z martwych i dlatego moce cudotwórcze w nim działają». ³Herod bowiem kazał pochwyć Jana i związanego wtrącić do więzienia, z powodu Herodiady, żony brata jego, Filipa*. ⁴Jan bowiem upominał go: «Nie wolno ci jej trzymać». ⁵Chętnie też byłby go zgładził, bał się jednak ludu, ponieważ miano go za proroka.

⁶Otóż, kiedy obchodzono urodziny Heroda, tańczyła wobec gości córka* Herodiady i spodobała się Herodowi. ⁷Zatem pod przysięgą obiecał jej dać wszystko, o cokolwiek poprosi. ⁸A ona przedtem już podmówiona przez swą matkę: «Daj mi tu – rzekła – na misie głowę Jana Chrzciciela!» ⁹Zasmucił się król. Lecz przez wzgląd na przysięgę i na współbiesiadników kazał jej dać. ¹⁰Posławszy więc [kata], kazał ściąć Jana w więzieniu. ¹¹Przyniesiono głowę

14,1-12 Por. Mk 6,14-29; Łk 3,19; 9,7nn.

14,1 Był to Herod Antypas, syn Heroda Wielkiego.

14,3 Różnego od Filipa, tetrarchy Iturei i kraju Trachonu (Łk 3,1). Józef Flawiusz nazywa go Herodem. Był on bratem przyrodnim Heroda Antypasa, który jeszcze za jego życia zabrał mu żonę, po oddaleniu swej pierwszej.

14,6 Salome, wg Józefa Flawiusza.

jego na misie i dano dziewczynie, a ona zniosła ją swojej matce. ¹²Uczniowie zaś Jana przyszli, zabrali jego ciało i pogrzebali je; potem poszli i donieśli o tym Jezusowi.

Pierwsze rozmnożenie chleba*

¹³Gdy Jezus to usłyszał, oddalił się stamtąd łodzią na pustkowie, osobno. Lecz tłumy zwiędziały się o tym i z miast poszły za Nim pieszo. ¹⁴Gdy wysiadł, ujrzał wielki tłum. Zlitował się nad nimi i uzdrowił ich chorych. ¹⁵A gdy nastał wieczór, przystąpili do Niego uczniowie i rzekli: «Miejsce to jest pustkowie i pora już późna. Każ więc rozjeść się tłumom: niech idą do wsi i zakupią sobie żywności». ¹⁶Lecz Jezus im odpowiedział: «Nie potrzebują odchodzić; wy dajcie im jeść!» ¹⁷Odpowiedzieli Mu: «Nie mamy tu nic prócz pięciu chlebów i dwóch ryb». ¹⁸On rzekł: «Przynieście Mi je tutaj». ¹⁹Kazał tłumom usiąść na trawie, następnie wziąwszy pięć chlebów i dwie ryby, spojrzął w niebo, odmówił błogosławieństwo i połamawszy chleby, dał je uczniom, uczniowie zaś tłumom*. ²⁰Jedli wszyscy do syta, a z tego, co pozostało, zebrano dwanaście pełnych koszy ułomków. ²¹Tych zaś, którzy jedli,

14,13-21 Por. Mk 6,34-44; Łk 9,12-17; J 6,1-15.

14,19 Chleb cudownie rozmnożony nie jest Eucharystią, lecz jej typem biblijnym i przygotowaniem do niej (26,26; J 6,1-15.51-58).

było około pięciu tysięcy mężczyzn, nie licząc kobiet i dzieci.

Jezus kroczy po jeziorze*

²²Zaraz też przynaglił uczniów, żeby wsiedli do łodzi i wyprzedzili Go na drugi brzeg, zanim odprowadzi tłumy. ²³Gdy to uczynił, wyszedł sam jeden na górę, aby się modlić. Wieczór zapadł, a On sam tam przebywał. ²⁴Łódź zaś była już o wiele stadiów^s oddalona od brzegu, miotana falami, bo wiatr był przeciwny. ²⁵Lecz o czwartej straży nocnej* przyszedł do nich, krocząc po jeziorze. ²⁶Uczniowie, zobaczywszy Go kroczącego po jeziorze, zlékli się, myśląc, że to zjawy, i ze strachu krzyknęli. ²⁷Jezus zaraz przemówił do nich: «Odwagi! To Ja jestem, nie bójcie się!» ²⁸Na to odezwał się Piotr: «Panie, jeśli to Ty jesteś, każ mi przyjść do siebie po wodzie!» ²⁹A On rzekł: «Przyjdź!» Piotr wyszedł z łodzi i krocząc po wodzie, podszedł do Jezusa. ³⁰Lecz na widok silnego wiatru uląkł się i gdy zaczął tonąć, krzyknął: «Panie, ratuj mnie!» ³¹Jezus natychmiast wyciągnął rękę i chwycił go, mówiąc: «Czemu zwątpieś, człowiecze małej wiary?» ³²Gdy wsiedli do łodzi, wiatr się uciszył. ³³Ci zaś, którzy byli

14,22n Por. Mk 6,45-52; J 6,16-21.

14,25 Między godziną trzecią a szóstą rano.

w łodzi, upadli przed Nim, mówiąc: «Prawdziwie jesteś Synem Bożym».

Uzdrowienia w Genezaret*

³⁴Gdy się przeprawili, przyszli do ziemi Genezaret. ³⁵Ludzie miejscowi, poznawszy Go, posłali po całej tamtejszej okolicy i znieśli do Niego wszystkich chorych, ³⁶prosząc, żeby [ci] przynajmniej frędzli Jego płaszcza mogli się dotknąć; a wszyscy, którzy się Go dotknęli, zostali uzdrowieni.

Spór o tradycję*

15 ¹Wtedy przyszli do Jezusa faryzeusze^s i uczeni w Piśmie z Jerozolimy z zapytaniem: ²«Dlaczego Twoi uczniowie postępują wbrew tradycji starszych?* Bo nie myją sobie rąk przed jedzeniem». ³On im odpowiedział: «Dlaczego i wy przekraczacie przykazanie Boże z powodu waszej tradycji? ⁴Bóg przecież powiedział: *Czcij ojca i matkę* oraz: *Kto złorzeczy ojcu lub matce, niech śmierć poniesie**. ⁵Wy zaś mówicie: „Kto by oświadczył ojcu lub matce: Darem [złożonym w ofierze] jest to, co miało być ode mnie wsparciem dla ciebie*,

14,34nn Por. Mk 6,53-56.

15,1-9 Por. Mk 7,1-13.

15,2 Mowa o ustnej interpretacji Prawa, pochodzącej od dawnych rabinów (*halacha*).

15,4 Wj 20,12.

15,5 Zdaniem uczonych taki „ślub” nie pozwalał rodzicom korzystać

⁶ten nie potrzebuje czcić swego ojca ani matki”. I tak ze względu na waszą tradycję znieśliście przykazanie Boże. ⁷Obłudnicy, dobrze powiedział o was prorok Izajasz:

⁸**Ten lud czci Mnie wargami,
lecz sercem swym daleko jest ode Mnie.*

⁹*Ale czci Mnie na próżno,
ucząc zasad podanych przez ludzi».*

Prawdziwa nieczystość*

¹⁰Potem przywołał do siebie tłum i rzekł do niego: «Słuchajcie i rozumieście: ¹¹Nie to, co wchodzi do ust, czyni człowieka nieczystym, ale co z ust wychodzi, to właśnie go czyni nieczystym»*. ¹²Wtedy przystąpili do Niego uczniowie i rzekli: «Czy wiesz, że faryzeusze zgorszyli się, gdy usłyszeli to słowo?» ¹³On zaś odrzekł: «Każda roślina, której nie sadił Ojciec mój niebieski, będzie wyrwana. ¹⁴Zostawcie ich! To są ślepi przewodnicy ślepych. Jeśli zaś ślepy ślepego prowadzi, obaj w dół wpadną».

z danej rzeczy jako świętej, a ślubującego wcale nie zobowiązywał do spełnienia go.

15,8n Iz 29,13.

15,10-20 Por. Mk 7,14-23.

15,11 Mowa o pokarmach, które Prawo (Kpł rozdz. 11) uważało za nieczyste i nie pozwalało ich spożywać (tzw. nieczystość rytualna). Ważniejsza jest nieczystość moralna, bo ona prawdziwie czyni człowieka nieczystym; por. Dz 10,9-16,28; Rz 14,14; 1 Tm 4,3; Tt 1,15.

¹⁵Wtedy Piotr zabrał głos i rzekł do Niego: «Wy tłumacz nam tę przypowieść». ¹⁶On rzekł: «To i wy jeszcze niepojętni jesteście? ¹⁷Nie rozumiecie, że wszystko, co wchodzi do ust, dostaje się do żołądka i zostaje wydalone na zewnątrz. ¹⁸Lecz to, co z ust wychodzi, pochodzi z serca, i to właśnie czyni człowieka nieczystym. ¹⁹Z serca bowiem pochodzą złe myśli, zabójstwa, cudzołóstwa, czyny nierządne, kradzieże, fałszywe świadectwa, przekleństwa. ²⁰To właśnie czyni człowieka nieczystym. To zaś, że się je nie umyтыми rękami, nie czyni człowieka nieczystym».

Wiara kobiety kananejkiej*

²¹Potem Jezus odszedł stamtąd i podążył w okolice Tyru^s i Sydonu^s. ²²A oto kobieta kananejska, wyszedłszy z tamtych stron, wołała: «Ulituj się nade mną, Panie, Synu Dawida! Moja córka jest ciężko nękana przez złego ducha». ²³Lecz On nie odezwał się do niej ani słowem. Na to podeszli Jego uczniowie i prosili Go: «Odpraw ją, bo krzyczy za nami». ²⁴Lecz On odpowiedział: «Jestem posłany tylko do owiec, które poginęły z domu Izraela»*.

^{15,21-28} Por. Mk 7,24-30, gdzie otrzymuje ona dokładniejsze określenie „Syrofenicjanka”.

^{15,24} Misja Mesjasza ma na celu, zgodnie z zapowiedziami proroków, ocalenie przede wszystkim Izraela, który jest jak stado owiec bez pasterza. Kiedy Izrael odnajdzie swego Pasterza – Boga i pójdzie za Nim, wtedy zgromadzą

²⁵ A ona przysłała, padła Mu do nóg i prosiła: «Panie, dopomóż mi». ²⁶ On jednak odparł: «Niedobrze jest zabierać chleb dzieciom, a rzucać szczeniętom». ²⁷ A ona odrzekła: «Tak, Panie, lecz i szczenięta jedzą okruchy, które spadają ze stołu ich panów». ²⁸ Wtedy Jezus jej odpowiedział: «O niewiasto, wielka jest twoja wiara; niech ci się stanie, jak pragniesz!» Od tej chwili jej córka była zdrowa.

Uzdrowienia nad jeziorem*

²⁹ Stamtąd podążył Jezus dalej i przyszedł nad Jezioro Galilejskie. Wszedł na górę i tam siedział. ³⁰ I przyszły do Niego wielkie tłumy, mając z sobą chorych, ułomnych, niewidomych, niemych i wielu innych, i położyli ich u Jego stóp, a On ich uzdrowił. ³¹ Tłumy zdumiewały się, widząc, że nimi mówią, ułomni są zdrowi, chromi chodzą, niewidomi widzą. I wielbiły Boga Izraela.

Drugie rozmnożenie chleba*

³² Lecz Jezus przywołał swoich uczniów i rzekł: «Żal Mi tego tłumu! Już trzy dni trwają przy Mnie, a nie mają co jeść. Nie chcę ich puścić zgłodniałych, żeby ktoś nie zasłabł w drodze».

się wokół Niego narody. Nakaz misyjny (28,19; Mk 16,15) dany Apostołom zobowiązuje do głoszenia Dobrej Nowiny całemu światu.

15,29nn Por. Mk 7,31-37.

15,32-39 Por. Mk 8,1-10.

³³Na to rzekli Mu uczniowie: «Skąd tu na pustkowiach weźmiemy tyle chleba, żeby nakarmić tak wielki tłum?» ³⁴Jezus zapytał ich: «Ile macie chlebów?» Odpowiedzieli: «Siedem i parę rybek». ³⁵A gdy polecił tłumowi usiąść na ziemi, ³⁶wziął siedem chlebów i ryby i odmówiwszy dziękczynienie, połamał, dawał uczniom, uczniowie zaś tłumom. ³⁷Jedli wszyscy do syta, a pozostałych ułomków zebrano jeszcze siedem pełnych koszów. ³⁸Tych zaś, którzy jedli, było cztery tysiące mężczyzn, nie licząc kobiet i dzieci. ³⁹Potem odprawił tłumy, wszedł do łodzi i przybył w granice Magadan*.

Nowe żądanie znaku*

16 ¹Przystąpili do Niego faryzeusze^s i saduceusze^s i wystawiając Go na próbę, prosili o ukazanie im znaku^s z nieba. ²Lecz On im odpowiedział: «Wieczorem mówicie: „[Będzie] piękna pogoda, bo niebo się czerwieni”; ³rano zaś: „Dziś burza, bo niebo się czerwieni i jest zasepione”. Wygląd nieba umiecie rozpoznawać, a znaków czasu nie potraficie? ⁴Plemię przewrotne i wiarołomne żąda znaku, ale żaden znak nie będzie mu dany, prócz znaku Jonasza»*. A zostawiwszy ich, odszedł.

15,39 Miejscowość dotąd nie zidentyfikowana.

16,1-4 Por. Mk 8,11nn.

16,4 Zob. 12,38nn.

Kwas faryzeuszów i saduceuszów*

⁵Przeprowadzając się na drugi brzeg, uczniowie zapomnieli wziąć z sobą chleba. ⁶Jezus rzekł do nich: «Uważajcie i strzeżcie się kwasu faryzeuszów i saduceuszów!» ⁷Oni zaś rozprawiali między sobą i mówili: «Nie zabraliśmy chleba». ⁸Jezus, poznawszy to, rzekł: «Ludzie małej wiary, czemu rozprawiacie między sobą o tym, że nie zabraliście chleba? ⁹Czy jeszcze nie rozumiecie i nie pamiętacie owych pięciu chlebów na pięć tysięcy, i ile zebraliście koszów? ¹⁰Ani owych siedmiu chlebów na cztery tysiące, i ile koszów zebraliście? ¹¹Jak to, nie rozumiecie, że nie o chlebie mówiłem wam, lecz: strzeżcie się kwasu faryzeuszów i saduceuszów?» ¹²Wówczas pojęli, że mówił o wystrzeganiu się nie kwasu chlebowego, lecz nauki faryzeuszów i saduceuszów.

Wyznanie Piotra*

¹³Gdy Jezus przyszedł w okolice Cezarei Filipowej, pytał swych uczniów: «Za kogo ludzie uważają Syna Człowieczego?» ¹⁴A oni odpowiedzieli: «Jedni za Jana Chrzciciela, inni za Eliasza, jeszcze inni

16,5-12 Por. Mk 8,14-21; Łk 12,1.

16,13-20 Por. Mk 8,27-30; Łk 9,18-21. W relacji Marka nie ma obietnicy ustanowienia prymatu. Niewykluczone, że Marek opuścił te słowa na wyraźne życzenie Piotra, który nie chciał, by wypowiedziane były tak bardzo pochlebne o nim zdania, traktując być może ten dobrowolny akt pokory jako zadośćuczynienie za zaparcie się Mistrza.

za Jeremiasza albo za jednego z proroków»*. ¹⁵ Jezus zapytał ich: «A wy za kogo Mnie uważacie?» ¹⁶ Odpowiedział Szymon Piotr: «Ty jesteś Mesjasz, Syn Boga żywego». ¹⁷ Na to Jezus mu rzekł: «Błogosławiony jesteś, Szymonie, synu Jony. Albowiem nie objawiły ci tego ciało i krew*, lecz Ojciec mój, który jest w niebie. ¹⁸ Otóż i Ja tobie powiadam: Ty jesteś Piotr [czyli Opoka*] i na tej opoce zbuduję Kościół* mój, a bramy piekielne* go nie przemożą. ¹⁹ I tobie dam klucze królestwa niebieskiego; cokolwiek zwiążesz na ziemi, będzie związane w niebie, a co rozwiążesz na ziemi, będzie rozwiązane w niebie». ²⁰ Wtedy surowo zabronił uczniom, aby nikomu nie mówili, że On jest Mesjaszem.

Pierwsza zapowiedź męki i zmartwychwstania*

²¹ Odtąd zaczął Jezus <Chrystus> wskazywać swoim uczniom na to, że musi udać się do Jerozolimy i wiele wycierpieć od starszych i arcykapłanów

16,14 Sam Herod sądził, że Jezus jest zmartwychwstałym Janem Chrzcicielem (14,2). Eliasz miał się znów pojawić na ziemi jako zwiastun przyjścia Mesjasza (Ml 3,23n [Wlg 4,5n]). Jeremiasz – może ze względu na wielki szacunek, jakim Żydzi otaczali tego proroka potężnego, lecz jakże cierpiącego równocześnie.

16,17 Tzn. nie doszedłeś do tej prawdy na drodze poznania tylko naturalnego.

16,18 „Opoka” – gra słów. Greckie *Petros*, *petra*; po aram. w obu wypadkach ten sam wyraz *Kefa*; „Kościół” – słowo gr. *ekklesia* oznacza zwołane zgromadzenie ludu, a także dom, w którym się zgromadzenie odbywa; „bramy piekielne” – wrocie potęgi świata podziemnego, uderzające w Opokę i w Kościół na niej założony.

16,21nn Por. Mk 8,31nn; Łk 9,22.

oraz uczonych w Piśmie; że będzie zabity i trzeciego dnia zmartwychwstanie. ²²A Piotr wziął Go na bok i począł robić Mu wyrzuty: «Panie, niech Cię Bóg broni! Nie przyjdzie to nigdy na Ciebie». ²³Lecz On odwrócił się i rzekł do Piotra: «Zejdź Mi z oczu*, szatanie! Jesteś Mi zawadą, bo nie myślisz po Bożemu, lecz po ludzku».

Warunki naśladowania Jezusa*

²⁴Wtedy Jezus rzekł do swoich uczniów: «Jeśli ktoś chce pójść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech weźmie krzyż swój* i niech Mnie naśladuje. ²⁵Bo kto chce zachować swoje życie, straci je; a kto straci swe życie z mego powodu, znajdzie je. ²⁶Cóż bowiem za korzyść odniesie człowiek, choćby cały świat zyskał, a na swej duszy szkodę poniósł? Albo co da człowiek w zamian za swoją duszę? ²⁷Albowiem Syn Człowieczy przyjdzie w chwale Ojca swego razem z aniołami swoimi* i wtedy odda każdemu według jego postępowania. ²⁸Zaprawdę, powiadam wam: Niektórzy z tych, co tu stoją, nie zazną śmierci, aż ujrzą Syna Człowieczego przychodzącego w królestwie swoim»*.

16,23 Dosł.: „Idź za Mną”, w czym niektórzy widzą aluzję do 4,19.

16,24-28 Por. Mk 8,34 – 9,1; Łk 9,23-27.

16,24 Zob. 10,38 z przyp.

16,27 Przy końcu świata.

16,28 Chodzi tu o duchowe przyjście Jezusa i rozwój Jego królestwa – Kościoła, który się zacznie z upadkiem Jerozolimy w roku 70.

Przemienienie Jezusa*

17 ¹Po sześciu dniach Jezus wziął z sobą Piotra, Jakuba oraz brata jego, Jana*, i zaprowadził ich na górę* wysoką, osobno. ²Tam przemienił się wobec nich: twarz Jego zajaśniała jak słońce, odzienie zaś stało się białe jak światło. ³A oto ukazali się im Mojżesz i Eliasz*, rozmawiający z Nim. ⁴Wtedy Piotr rzekł do Jezusa: «Panie, dobrze, że tu jesteśmy; jeśli chcesz, postawię tu trzy namioty: jeden dla Ciebie, jeden dla Mojżesza i jeden dla Eliasza». ⁵Gdy on jeszcze mówił, oto obłok świetlany osłonił ich, a z obłoku odezwał się głos: «To jest mój Syn umiłowany, w którym mam upodobanie, Jego słuchajcie!»* ⁶Uczniowie, słysząc to, upadli na twarz i bardzo się zlekli. ⁷A Jezus zbliżył się do nich, dotknął ich i rzekł: «Wstańcie, nie lękajcie się!» ⁸Gdy podnieśli oczy, nikogo nie widzieli, tylko samego Jezusa.

Przyjście Eliasza*

⁹A gdy schodzili z góry, Jezus przykazał im, mówiąc: «Nie opowiadajcie nikomu o tym widzeniu,

17,1-8 Por. Mk 9,2-8; Łk 9,28-36; 2 P 1,16nn.

17,1 „Piotra, Jakuba... Jana” – trzech uczniów dopuszczonych do bliższego poznania tajemnicy mesjańskiej; por. Mk 5,35-43; 14,32-42; „na górę” – Tabor. Przemienienie objawiło Jezusa jako Syna Bożego.

17,3 Przedstawiciele Prawa i Proroków; por. Łk 24,44.

17,5 Por. 3,17; Pwt 18,15; Ps 2,7; Iz 42,1.

17,9-13 Por. Mk 9,9-13.

aż Syn Człowieczy zmartwychwstanie»*. ¹⁰ Wtedy zapytali Go uczniowie: «Czemu więc uczeni w Piśmie twierdzą, że najpierw musi przyjść Eliasz?» ¹¹ On odparł: «Eliasz istotnie przyjdzie i wszystko naprawi. ¹² Lecz powiadam wam: Eliasz już przyszedł, a nie poznali go i postąpili z nim tak, jak chcieli. Tak i Syn Człowieczy ma od nich cierpieć». ¹³ Wtedy uczniowie zrozumieli, że mówił im o Janie Chrzcicielu.

Uzdrowienie epileptyka*

¹⁴ Gdy przyszedli do tłumu, podszedł do Niego pewien człowiek i padając przed Nim na kolana, ¹⁵ prosił: «Panie, zlituj się nad moim synem! Jest epileptykiem i bardzo cierpi; bo często wpada w ogień, a często w wodę. ¹⁶ Przyprowadziłem go do Twoich uczniów, lecz nie mogli go uzdrowić». ¹⁷ Na to Jezus odrzekł: «O *plemię niewierne i przewrotne!* Jak długo jeszcze mam być z wami; jak długo mam was znosić? Przyprowadźcie Mi go tutaj!» ¹⁸ Jezus rozkazał mu surowo, i zły duch opuścił go. Od owej pory chłopiec odzyskał zdrowie. ¹⁹ Wtedy uczniowie

17,9 Zakaz mógł być wywołany: 1) albo troską, by nie utwierdzić Żydów w przeświadczeniu o widzialnej potędze Mesjasza; 2) albo troską, żeby nie narażać ludzi na zgorszenie, gdy będą patrzeć na pełną cierpieniem śmierć Zbawiciela.

17,14-21 Por. Mk 9,14-29; Łk 9,37-43.

17,17 Jezus cierpi z powodu niewiary tych, co za Nim chodzili, szukając jedynie własnych korzyści lub goniąc za sensacją; por. Pwt 32,5; Lb 14,27; Iz 46,4; 65,2.

podeszli do Jezusa na osobności i zapytali: «Dlaczego my nie mogliśmy go wypędzić?»²⁰ On zaś im rzekł: «Z powodu małej wiary waszej. Bo zaprawdę, powiadam wam: Jeśli będziecie mieć wiarę jak ziarnko gorczycy, powiecie tej górze: „Przesuń się stąd tam!”, a przesunie się. I nic nie będzie dla was niemożliwego.²¹ <Ten zaś rodzaj [złych duchów] można wyrzucać tylko modlitwą i postem>»*.

Druga zapowiedź męki i zmartwychwstania*

²²A kiedy przebywali razem w Galilei, Jezus rzekł do nich: «Syn Człowieczy będzie wydany w ręce ludzi.²³ Oni zabiją Go, ale trzeciego dnia zmartwychwstanie». I bardzo się zasmucili.

Podatek na świątynię

²⁴Gdy przyszedli do Kafarnaum, przystąpili do Piotra poborcy didrachmy* z zapytaniem: «Wasz Nauczyciel nie płaci didrachmy?»²⁵ Odpowiedział: «Tak». Gdy wszedł do domu, Jezus uprzedził go, mówiąc: «Szymonie, jak ci się zdaje: Od kogo królowie ziemscy pobierają daniny lub podatki? Od synów swoich czy od obcych*?»²⁶ Gdy [Piotr] powiedział: «Od obcych», Jezus mu rzekł: «A zatem

17,21 Zdania tego brak w czołowych rkp.

17,22n Por. Mk 9,30nn; Łk 9,43nn.

17,24 Tj. daniny na potrzeby świątyni.

17,25 Tj. od poddanych.

synowie są wolni. ²⁷ Żebyśmy jednak nie dali im powodu do zgorszenia, idź nad jezioro i zarzuć wędkę. Weź pierwszą złowioną rybę, a gdy otworzysz jej pyszczek, znajdziesz statera^s. Weź go i daj im za Mnie i za siebie».

Spór o pierwszeństwo*

18 ¹ W owym czasie uczniowie przystąpili do Jezusa, pytając: «Kto właściwie jest największy w królestwie niebieskim?» ² On przywołał dziecko, postawił je przed nimi i rzekł: ³ «Zaprawdę, powiadam wam: Jeśli się nie odmienicie i nie staniecie jak dzieci, nie wejdzicie do królestwa niebieskiego. ⁴ Kto się więc uniży jak to dziecko, ten jest największy w królestwie niebieskim. ⁵ A kto by jedno takie dziecko przyjął w imię^s moje, Mnie przyjmuje.

Zgorszenie*

⁶ Lecz kto by się stał powodem grzechu dla jednego z tych małych, którzy wierzą we Mnie, temu byłoby lepiej kamień młyński zawiesić u szyi i utopić go w głębi morza. ⁷ Biada światu z powodu zgorszeń! Muszą wprawdzie przyjść zgorszenia, lecz biada człowiekowi, przez którego dokonuje się

18,1-5 Por. Mk 9,33-37; 10,15; Łk 9,46nn; 18,17; 22,24-30.

18,6-11 Por. Mk 9,42-48; Łk 17,1n.

zgorzenie. ⁸Otóż jeśli twoja ręka lub noga jest dla ciebie powodem grzechu, odetnij ją i odrzuć od siebie. Lepiej jest dla ciebie wejść do życia ułomnym lub chromym, niż z dwiema rękami lub dwiema nogami być wrzuconym w ogień wieczny*. ⁹I jeśli twoje oko jest dla ciebie powodem grzechu, wyłup je i odrzuć od siebie. Lepiej jest dla ciebie jednookim wejść do życia, niż z dwojgiem oczu być wrzuconym do piekła* ognistego.

¹⁰Bacźcie, żebyście nie gardzili żadnym z tych małych; albowiem powiadam wam: Aniołowie ich w niebie wpatrują się zawsze w oblicze Ojca mego, który jest w niebie. ¹¹<Albowiem Syn Człowieczy przyszedł ocalić to, co zginęło>*.

Zabłąkana owca*

¹²Jak wam się zdaje? Jeśli ktoś posiada sto owiec i zabłąka się jedna z nich, to czy nie zostawi dziewięćdziesięciu dziewięciu na górach i nie pójdzie szukać tej, która się błąka? ¹³A jeśli mu się uda ją odnaleźć, zaprawdę, powiadam wam: cieszy się nią bardziej niż dziewięćdziesięciu dziewięciu tymi, które się nie zabłąkały. ¹⁴Tak też nie jest wolą Ojca

18,8 Jest to niewątpliwie figura literacka, zwana hiperbolą: Nie chodzi o to, by w pewnych okolicznościach należało lub można było pozbawić się ręki, nogi lub oczu, ale z pewnością chodzi o wskazanie na konieczność skutecznego unikania okazji do grzechu.

18,9 W tekście gr. *geenna*; zob. Słownik: Gehenna.

18,11 Zob. przyp. do 17,21.

18,12nn Por. Łk 15,3-7.

waszego, który jest w niebie, żeby zginęło [nawet] jedno z tych małych.

Upomnienie braterskie

¹⁵Gdy brat twój zgrzeszy <przeciw tobie>, idź i upomnij go w cztery oczy. Jeśli cię usłucha, pozyskasz swego brata. ¹⁶Jeśli zaś nie usłucha, weź z sobą jeszcze jednego albo dwóch, żeby *na słowie dwóch albo trzech świadków oparta się cała sprawa**. ¹⁷Jeśli i tych nie usłucha, donieś Kościołowi. A jeśli nawet Kościoła nie usłucha, niech ci będzie jak poganin i celnik^s. ¹⁸Zaprawdę, powiadam wam: Wszystko, cokolwiek zwiążecie na ziemi, będzie związane w niebie, a co rozwiążecie na ziemi, będzie rozwiązane w niebie*.

¹⁹Dalej, zaprawdę, powiadam wam: Jeśli dwóch z was na ziemi zgodnie o coś prosić będzie, to wszystko otrzymają od mojego Ojca, który jest w niebie. ²⁰Bo gdzie są dwaj albo trzej zebrani w imię moje, tam jestem pośród nich».

Obowiązek przebaczenia*

²¹Wtedy Piotr podszedł do Niego i zapytał: «Panie, ile razy mam przebaczyć, jeśli mój brat zawini

18,16 Pwt 19,15.

18,18 Jest to rozszerzenie na starszych Kościoła tych uprawnień, które w związku z obietnicą ustanowienia prymatu były dane samemu Piotrowi; por. 16,19; J 20,23.

18,21n Por. Łk 17,3n.

względem mnie? Czy aż siedem razy?»²² Jezus mu odrzekł: «Nie mówię ci, że aż siedem razy, lecz aż siedemdziesiąt siedem razy*.

Nielitościwy dłużnik

²³ Dlatego podobne jest królestwo niebieskie do króla, który chciał się rozliczyć ze swymi sługami. ²⁴ Gdy zaczął się rozliczać, przyprowadzono mu jednego, który był mu winien dziesięć tysięcy talentów^s. ²⁵ Ponieważ nie miał z czego ich oddać, pan kazał sprzedać go razem z żoną, dziećmi i całym jego mieniem, aby dług w ten sposób odzyskać. ²⁶ Wtedy sługa padł mu do stóp i prosił go: „Panie, okaż mi cierpliwość, a wszystko ci oddam”. ²⁷ Pan ulitował się nad owym sługą, uwolnił go i dług mu darował. ²⁸ Lecz gdy sługa ów wyszedł, spotkał jednego ze współsług, który mu był winien sto denarów^s. Chwytał go i zaczął dusić, mówiąc: „Oddaj, coś winien!” ²⁹ Jego współsługa padł przed nim i prosił go: „Okaż mi cierpliwość, a oddam tobie”. ³⁰ On jednak nie chciał, lecz poszedł i wtrącił go do więzienia, dopóki nie odda długu. ³¹ Współsłudzy jego, widząc, co się działo, bardzo się zasmucili. Poszli i opowiedzieli swemu panu wszystko, co zaszło. ³² Wtedy pan jego, wezwawszy go, rzekł mu:

18,22 Inni: „Siedemdziesiąt razy po siedem”. Sens: zawsze trzeba przebaczać.

„Sługo niegodziwy! Darowałem ci cały ten dług, ponieważ mnie prosiłeś. ³³ Czyż więc i ty nie powinieneś być ulitować się nad swoim współsługą, jak ja ulitowałem się nad tobą?” ³⁴ I uniósłszy się gniewem, pan jego kazał wydać go katom, dopóki mu nie odda całego długu. ³⁵ Podobnie uczyni wam Ojciec mój niebieski, jeżeli każdy z was nie przebaczy z serca swemu bratu*».

DZIAŁALNOŚĆ JEZUSA W JUDEI I W JEROZOLIMIE

OSTATNIA PODRÓŻ DO JEROZOLIMY

Nierozerwalność małżeństwa*

19 ¹ Gdy Jezus dokończył tych mów, opuścił Galileę i przeniósł się w granice Judei za Jordan. ² Poszły za Nim wielkie tłumy, i tam je uzdrowił. ³ Wtedy przystąpili do Niego faryzeusze^s, chcąc Go wystawić na próbę, i zadali Mu pytanie: «Czy wolno oddalić swoją żonę z jakiegokolwiek powodu?» ^{4*} On odpowiedział: «Czy nie czytaliście, że Stwórca od początku stworzył ich jako mężczyznę i kobietę? ⁵ I rzekł: *Dlatego opuści człowiek ojca*

18,35 Por. Syr 28,1-7; Jk 2,13.

19,1-9 Por. Mk 10,1-12; Łk 16,18.

19,4n Rdz 1,27; 2,24.

i matkę i złączy się ze swoją żoną, i będą oboje jednym ciałem. ⁶A tak już nie są dwojgiem, lecz jednym ciałem. Co więc Bóg złączył, niech człowiek nie rozdziela»*. ⁷Odparli Mu: «Czemu więc Mojżesz przykazał *dać jej list rozwodowy i odprawić ją**?» ⁸Odpowiedział im: «Przez wzgląd na zatwardziałość serc waszych pozwolił wam Mojżesz oddać wasze żony, lecz od początku tak nie było. ⁹A powiadam wam: Kto oddała swoją żonę – chyba że w wypadku nierządu* – a bierze inną, popełnia cudzołóstwo. I kto oddaloną bierze za żonę, popełnia cudzołóstwo».

Dobrowolna bezżenność

¹⁰Rzekli Mu uczniowie: «Jeśli tak ma się sprawa człowieka z żoną, to nie warto się żenić». ¹¹On zaś im odpowiedział: «Nie wszyscy to pojmują, lecz tylko ci, którym to jest dane. ¹²Bo są niezdatni do małżeństwa, którzy z łona matki takimi się urodzili; i są niezdatni do małżeństwa, których ludzie takimi uczynili; a są także bezżenni, którzy ze względu na królestwo niebieskie sami zostali bezżenni. Kto może pojąć, niech pojmuje!»

19,6 Stwierdzenie bezwzględnej nierozzerwalności małżeństwa.

19,7 Por. Pwt 24,1.

19,9 Prawdopodobnie mowa o związku nieprawym; zob. przyp. do 5,32.

Jezus błogosławi dzieci*

¹³ Wtedy przyniesiono Mu dzieci, aby położył na nie ręce i pomodlił się za nie; a uczniowie szorstko zabraniali im tego. ¹⁴ Lecz Jezus rzekł: «Dopuszczcie dzieci i nie przeszkadzajcie im przyjść do Mnie; do takich bowiem należy królestwo niebieskie». ¹⁵ Położył na nie ręce i poszedł stamtąd.

Bogaty młodzieniec*

¹⁶ A oto podszedł do Niego pewien człowiek i zapytał: «Nauczycielu, co dobrego mam czynić, aby otrzymać życie wieczne?» ¹⁷ Odpowiedział mu: «Dlaczego Mnie pytasz o dobro? Jeden tylko jest Dobry*. A jeśli chcesz osiągnąć życie, zachowuj przykazania». ¹⁸ Zapytał Go: «Które?» Jezus odpowiedział: «Oto te: *Nie zabijaj, nie cudzołóż, nie kradnij, nie zeznawaj fałszywie,* ¹⁹ *czcij ojca i matkę oraz miłuj swego bliźniego jak siebie samego*»*. ²⁰ Odrzekł Mu młodzieniec: «Przestrzegałem tego wszystkiego, czego mi jeszcze brakuje?» ²¹ Jezus mu odpowiedział: «Jeśli chcesz być doskonały, idź, sprzedaj, co posiadasz, i daj ubogim, a będziesz miał skarb w niebie. Potem przyjdź i chodź za Mną!» ²² Gdy

19,13-15 Por. Mk 10,13-16; Łk 18,15nn.

19,16-22 Por. Mk 10,17-22; Łk 18,18-23.

19,17 Tj. Bóg; por. Mk 10,18.

19,19 Pwt 5,16-20; Kpł 19,18.

młodzieniec usłyszał te słowa, odszedł zasmucony, miał bowiem wiele posiadłości.

Niebezpieczeństwo bogactw*

²³ Jezus zaś powiedział do swoich uczniów: «Zaprawdę, powiadam wam: Bogatemu trudno będzie wejść do królestwa niebieskiego. ²⁴ Jeszcze raz wam powiadam: Łatwiej jest wielbłądowi przejść przez ucho igielne, niż bogatemu wejść do królestwa niebieskiego». ²⁵ Gdy uczniowie to usłyszeli, bardzo się przerazili i pytali: «Któż więc może być zbawiony?» ²⁶ Jezus spojrział na nich i rzekł: «U ludzi to niemożliwe, lecz u Boga wszystko jest możliwe».

Nagroda za dobrowolne ubóstwo*

²⁷ Wtedy Piotr rzekł do Niego: «Oto my opuściliśmy wszystko i poszliśmy za Tobą, cóż więc otrzymamy?» ²⁸ Jezus zaś rzekł do nich: «Zaprawdę, powiadam wam: Przy odrodzeniu*, gdy Syn Człowieczy zasiądzie na swym tronie chwały, wy, którzy poszliście za Mną, zasiądziecie również na dwunastu tronach, aby sądzić* dwanaście szcze-

19,23-26 Por. Mk 10,23-27; Łk 18,24-27.

19,27-30 Por. Mk 10,28-31; Łk 18,28nn; 22,30.

19,28 „Odrodzeniu” – mesjańskim na końcu wieków. W świecie duchowym znacznie się odrodzenie mesjańskie już przez zmartwychwstanie Chrystusa i Jego królestwo w Kościele; „sądzić” – w Piśmie Świętym to tyle, co „rządzić”. Dwanaście szczeptów oznacza nowego Izraela – Kościół.

pów Izraela. ²⁹I każdy, kto dla mego imienia^s opuści dom, braci, siostry, ojca, matkę, dzieci lub pole, stokroć tyle otrzyma i życie wieczne posiędzie na własność. ³⁰Wielu zaś pierwszych będzie ostatnimi, a ostatnich pierwszymi.

Przypowieść o robotnikach w winnicy

20 ¹Albowiem królestwo niebieskie podobne jest do gospodarza, który wyszedł wczesnym rankiem, aby nająć robotników do swej winnicy. ²Umówił się z robotnikami o denara^s za dzień i posłał ich do winnicy. ³Gdy wyszedł około godziny trzeciej, zobaczył innych, stojących na rynku bezczynnie, ⁴i rzekł do nich: „Idźcie i wy do mojej winnicy, a co będzie słuszne, dam wam”. ⁵Oni poszli. Wyszedszy ponownie około godziny szóstej i dziewiątej, tak samo uczynił. ⁶Gdy wyszedł około godziny jedenastej, spotkał innych stojących i zapytał ich: „Czemu tu stoicie cały dzień bezczynnie?” ⁷Odpowiedzieli mu: „Bo nas nikt nie najął”. Rzekł im: „Idźcie i wy do winnicy”. ⁸A gdy nadszedł wieczór, rzekł właściciel winnicy do swego rządcy: „Zwołaj robotników i wypłać im należność, poczynawszy od ostatnich aż do pierwszych”. ⁹Przyszli najęci około jedenastej godziny i otrzymali po denarze. ¹⁰Gdy więc przyszli pierwsi, myśleli, że więcej dostaną; lecz i oni otrzymali po denarze. ¹¹Wziąw-

szy go, szemrali przeciw gospodarzowi, ¹² mówiąc: „Ci ostatni jedną godzinę pracowali, a zrównałeś ich z nami, którzyśmy znosili ciężar dnia i spiekotę”. ¹³ Na to odrzekł jednemu z nich: „Przyjacielu, nie czynię ci krzywdy; czyż nie o denara umówiłeś się ze mną? ¹⁴ Weź, co twoje, i odejdz. Chcę też i temu ostatniemu dać tak samo jak tobie. ¹⁵ Czy mi nie wolno uczynić ze swoim, co chcę? Czy na to złym okiem patrzysz, że ja jestem dobry?” ¹⁶ Tak ostatni będą pierwszymi, a pierwsi ostatnimi».

Trzecia zapowiedź męki i zmartwychwstania*

¹⁷ Udając się do Jerozolimy, Jezus wziął osobno Dwunastu i w drodze rzekł do nich: ¹⁸ «Oto idziemy do Jerozolimy: a [tam] Syn Człowieczy zostanie wydany arcykapłanom i uczonym w Piśmie. Oni skążą Go na śmierć ¹⁹ i wydadzą Go poganom, aby został wyszydzony, ubiczowany i ukrzyżowany; a trzeciego dnia zmartwychwstanie».

Synowie Zebedeusza*

²⁰ Wtedy podeszła do Niego matka synów Zebedeusza ze swoimi synami i oddawszy Mu pokłon, o coś Go prosiła. ²¹ On ją zapytał: «Czego pragniesz?» Rzekła Mu: «Powiedz, żeby ci dwaj moi

20,17nn Por. Mk 10,32nn; Łk 18,31-34.

20,20-23 Por. Mk 10,35-40.

synowie zasiedli w Twoim królestwie jeden po prawej, a drugi po lewej Twej stronie». ²² Odpowiadając zaś, Jezus rzekł: «Nie wiecie, o co prosicie. Czy możecie pić kielich*, który Ja mam pić?» Odpowiedzieli Mu: «Możemy». ²³ On rzekł do nich: «Kielich mój wprawdzie pić będziecie. Nie do Mnie jednak należy dać miejsce po mojej stronie prawej i lewej, ale [dostanie się ono] tym, dla których mój Ojciec je przygotował».

Przełożenie jest służbą*

²⁴ Gdy usłyszało to dziesięciu [pozostałych], oburzyli się na tych dwóch braci. ²⁵ Lecz Jezus przywołał ich do siebie i rzekł: «Wiecie, że władcy narodów uciskają je, a wielcy dają im odczuć swą władzę. ²⁶ Nie tak będzie u was. Lecz kto by między wami chciał stać się wielkim, niech będzie waszym sługą. ²⁷ A kto by chciał być pierwszy między wami, niech będzie niewolnikiem waszym, ²⁸ tak jak Syn Człowieczy, który nie przyszedł, aby Mu służono, lecz aby służyć i dać swoje życie jako okup za wielu*».

^{20,22} Biblijna przenośnia na udział w losie; tu mowa o Męce; por. Iz 51,17.

^{20,24-28} Por. Mk 10,41-45; Łk 22,25n.

^{20,28} Semityzm oznaczający „wszystkich” poza „wami”; por. Iz 53,12 z 42,6; 49,8.

Niewidomi pod Jerychem*

²⁹Gdy wychodzili z Jerycha, towarzyszył Mu wielki tłum. ³⁰A oto dwaj niewidomi, którzy siedzieli przy drodze, słysząc, że Jezus przechodzi, zaczęli wołać: «Panie, ulituj się nad nami, Synu Dawida!» ³¹Tłum nastawał na nich, żeby umilkli; lecz oni jeszcze głośniej wołali: «Panie, ulituj się nad nami, Synu Dawida!» ³²Jezus przystanął, kazał ich przywołać i zapytał: «Cóż chcecie, żebym wam uczynił?» ³³Odpowiedzieli Mu: «Panie, żeby się otworzyły nasze oczy». ³⁴Jezus więc, zdjęty litością, dotknął ich oczu, a natychmiast przejrzeli i poszli za Nim.

DZIAŁALNOŚĆ JEZUSA W JEROZOLIMIE

Uroczysty wjazd do Jerozolimy*

21 ¹Gdy się zbliżyli do Jerozolimy i przyszedli do Betfage na Górze Oliwnej, wtedy Jezus posłał dwóch uczniów, ²mówiąc im: «Idźcie do wsi, która jest przed wami, a zaraz znajdziecie uwiązaną oślicę i przy niej źrebię. Odwiążcie je i przypro-

^{20,29-34} Por. 9,27-31; Mk 10,46-52; Łk 18,35-43. Istnieją pewne rozbieżności pomiędzy trzema Ewangelistami – Łk i Mk wspominają tylko jednego niewidomego; wg Łk cud ma miejsce przy wejściu do miasta, a wg Mk przy wyjściu z miasta, natomiast Mt nie odróżnia uzdrowienia niewidomego pod Jerychem od cudu wspomnianego tylko przez Mk (8,22-26): uleczenia innego niewidomego.

^{21,1-11} Por. Mk 11,1-11; Łk 19,29-40; J 12,12-19.

wadźcie do Mnie. ³A gdyby wam ktoś coś mówił, powiecie: „Pan ich potrzebuje, i zaraz je odeśle”». ⁴A stało się to, żeby się spełniło słowo Proroka: ⁵*Powiedzcie Córce Syjonu^s: Oto Król twój przychodzi do ciebie łagodny, siedzący na osiołku, źrebięciu oślicy**. ⁶Uczniowie poszli i uczynili, jak im Jezus polecił. ⁷Przyprowadzili oślicę i źrebię i położyli na nie swe płaszcze, a On usiadł na nich*. ⁸Tłum zaś ogromny słał swe płaszcze na drodze, a inni obcinali gałązki z drzew i słali nimi drogę. ⁹A tłumy, które Go poprzedzały i które szły za Nim, wołały głośno:

*Hosanna** Synowi Dawida!

Błogosławiony Ten, który przychodzi w imię Pańskie!

Hosanna na wysokościach!

¹⁰Gdy wjechał do Jerozolimy, poruszyło się całe miasto, i pytano: «Kto to jest?» ¹¹A tłumy odpowiadały: «To jest prorok, Jezus z Nazaretu w Galilei».

Jezus w świątyni*

¹²A Jezus wszedł do świątyni* i wyrzucił wszystkich sprzedających i kupujących w świątyni; powywracał stoły tych, którzy zmieniali pieniądze,

21,5 Za 9,9.

21,7 Tzn. na płaszczach.

21,9 Ps 118[117],25n.

21,12-17 Por. Mk 11,15-19; Łk 19,45-48.

21,12 Tzn. na dziedziniec świątyni, nie do samego przybytku.

oraz ławki sprzedawców gołębi. ¹³I rzekł do nich: «Napisane jest: *Mój dom ma być domem modlitwy, a wy czynicie go jaskinią zbójców*»*.

¹⁴W świątyni podszedli do Niego niewidomi i chromi, i uzdrowił ich. ¹⁵Lecz arcykapłani i uczeni w Piśmie – widząc cuda, które uczynił, i dzieci wołające w świątyni: «*Hosanna Synowi Dawida*» – oburzyli się ¹⁶i rzekli do Niego: «Słyszysz, co one mówią?» A Jezus im odpowiedział: «Tak. Czy nigdy nie czytaliście: *Z ust dzieci i niemowląt zgotowałeś sobie chwałę?*»* ¹⁷Z tym ich zostawił, wyszedł poza miasto do Betanii i tam zanocował.

Nieurodzajny figowiec*

¹⁸Wracając rano do miasta, poczuł głód. ¹⁹A widząc figowiec przy drodze, podszedł ku niemu, lecz nic na nim nie znalazł oprócz liści. I rzekł do niego: «Niechże już nigdy nie rodzi się z ciebie owoc!» I figowiec natychmiast usechł. ²⁰A uczniowie, widząc to, pytali ze zdumieniem: «Jak mógł figowiec tak od razu uschnąć?» ²¹Jezus im odpowiedział: «Zaprawdę, powiadam wam: Jeśli będziecie mieć wiarę, a nie zwątpicie, to nie tylko z figowcem to uczynicie, ale nawet gdy powiecie tej górze:

21,13 Iz 56,7; Jr 7,11.

21,16 Ps 8,3.

21,18-22 Por. Mk 11,12nn; Łk 13,6-9; 17,6. Figowiec jest tu symbolem bezpłodnej części Izraela; por. Jr 18,1-12.

„Podnieś się i rzuć w morze!”, [tak] się stanie.
²²I otrzymacie wszystko, o co z wiarą prosić będziecie w modlitwie».

SPORY Z PRZECIWNIKAMI W ŚWIĄTYNI

Pytanie o władzę*

²³Gdy przyszedł do świątyni i nauczał, przystąpili do Niego arcykapłani i starsi ludu, pytając: «Jakim prawem to czynisz? I kto ci dał tę władzę?» ²⁴Jezus im odpowiedział: «Ja też zadam wam jedno pytanie: jeśli odpowiecie Mi na nie, i Ja powiem wam, jakim prawem to czynię. ²⁵Skąd pochodził chrzest Janowy: z nieba czy od ludzi?» Oni zastanawiali się między sobą: «Jeśli powiemy: „z nieba”, to nam zarzuci: „Dlaczego więc nie uwierzyliście mu?” ²⁶A jeśli powiemy: „od ludzi”, to boimy się tłumu, bo wszyscy uważają Jana za proroka». ²⁷Odpowiedzieli więc Jezusowi: «Nie wiemy». On również im odpowiedział: «Zatem i Ja wam nie powiem, jakim prawem to czynię».

Przypowieść o dwóch synach*

²⁸«Co myślicie? Pewien człowiek miał dwóch synów. Zwrócił się do pierwszego i rzekł: „Dziecko,

21,23-27 Por. Mk 11,27-33; Łk 20,1-8.

21,28-32 Ci dwaj synowie – to faryzeusze i celnicy. Faryzeusze uważali się zawsze za posłusznych Bogu i Jego Prawu. Lecz gdy chwila odpowiednia nadeszła, nie dają posłuchu ani Janowi, ani Jezusowi i do królestwa mesjańskiego nie wchodzi. Celnicy i nierządnicze żyli z dala od Boga i Prawa, lecz na słowa Jezusa nawracają się i wyprzedzają tamtych w wejściu do królestwa mesjańskiego.

idź i pracuj dzisiaj w winnicy”.²⁹ Ten odpowiedział: „Idę, panie!”, lecz nie poszedł.³⁰ Zwrócił się do drugiego i to samo powiedział. Ten odparł: „Nie chcę”. Później jednak opamiętał się i poszedł.³¹ Który z tych dwóch spełnił wolę ojca?» Mówią Mu: «Ten drugi». Wtedy Jezus rzekł do nich: «Zaprawdę, powiadam wam: Celnicy^s i nierządnice wchodzą przed wami do królestwa niebieskiego.³² Przyszedł bowiem do was Jan drogą sprawiedliwości*, a wy mu nie uwierzyliście. Uwierzyli mu zaś celnicy i nierządnice. Wy patrzyliście na to, ale nawet później nie opamiętaliście się, żeby mu uwierzyć.

Przypowieść o przewrotnych rolnikach*

³³ Posłuchajcie innej przypowieści: Był pewien gospodarz, który *założył winnicę. Otoczył ją murem, wykopał w niej tłocznię, zbudował wieżę**, w końcu oddał ją w dzierżawę rolnikom i wyjechał.³⁴ Gdy nadszedł czas zbiorów, posłał swoje sługi do rolników, by odebrali plon jemu należny.³⁵ Ale rolnicy chwycili jego sługi i jednego obili, drugiego zabili, trzeciego zaś ukamienowali.³⁶ Wtedy posłał inne sługi, więcej niż za pierwszym razem, lecz i z nimi tak samo postąpili.³⁷ W końcu posłał do nich swego syna, tak sobie myśląc: „Uszanują mojego syna”.

21,32 Tzn. ukazując życie sprawiedliwe.

21,33-46 Por. Mk 12,1-12; Łk 20,9-19.

21,33 Iz 5,2.

³⁸ Lecz rolnicy, zobaczywszy syna, mówili do siebie: „To jest dziedzic; chodźcie, zabijmy go, a posiadziemy jego dziedzictwo”. ³⁹ Chwyciwszy go, wyrzucili z winnicy i zabili. ⁴⁰ Kiedy więc przybędzie właściciel winnicy, co uczyni z owymi rolnikami?» ⁴¹ Rzekli Mu: «Nędzników marnie wytraci, a winnicę odda w dzierżawę innym rolnikom, takim, którzy mu będą oddawali plon we właściwej porze». ⁴² Jezus im rzekł: «Czy nigdy nie czytaliście w Piśmie: *Ten właśnie kamień, który odrzucili budujący, stał się głowicą węgła. Pan to sprawił, i jest cudem w naszych oczach**. ⁴³ Dlatego powiadam wam: Królestwo Boże będzie wam zabrane, a dane narodowi, który wyda jego owoce. ⁴⁴ Kto upadnie na ten kamień, rozbije się, a na kogo on spadnie, zmiążdży go»*.

⁴⁵ Arcykapłani i faryzeusze^s, słuchając Jego przypowieści, poznali, że o nich mówi. ⁴⁶ Toteż starali się Go pochwycić, lecz bali się tłumów, ponieważ miały Go za proroka.

Przypowieść o uczie królewskiej*

22 ¹ A Jezus znowu mówił do nich w przypowieściach: ² «Królestwo niebieskie podobne jest

21,42 Ps 118[117],22n.

21,44 Por. Iz 8,14n; Dn 2,44n.

22,1-14 Przypowieść alegoryzująca. Królem jest Bóg. Uczta weselna to szczęśliwość mesjańska przyniesiona przez Jezusa; zaproszeni to Żydzi; spa-

do króla, który wyprawił ucztę weselną swemu synowi. ³Posłał więc swoje sługi, żeby zaproszonych zwołali na ucztę, lecz ci nie chcieli przyjść. ⁴Posłał jeszcze raz inne sługi z poleceniem: „Powiedzcie zaproszonym: Oto przygotowałem moją ucztę; woły i tuczne zwierzęta ubite i wszystko jest gotowe. Przyjdźcie na ucztę!” ⁵Lecz oni zlekceważyli to i odeszli: jeden na swoje pole, drugi do swego kupiectwa, ⁶a inni pochwycili jego sługi i znieważywszy, pozabijali. ⁷Na to król uniósł się gniewem. Posłał swe wojska i kazał wytracić owych zabójców, a miasto ich spalić. ⁸Wtedy rzekł swoim sługom: „Uczta weselna wprawdzie jest gotowa, lecz zaproszeni nie byli jej godni. ⁹Idźcie więc na rozstajne drogi i zaproszcie na ucztę wszystkich, których spotkacie”. ¹⁰Słudzy ci wyszli na drogi i sprowadzili wszystkich, których napotkali: złych i dobrych. I sala weselna zapełniła się biesiadnikami. ¹¹Wszedł król, żeby się przypatrzeć biesiadnikom, i zauważył tam człowieka nie ubranego w strój weselny. ¹²Rzekł do niego: „Przyjacielu, jakże tu wszedłeś, nie mając stroju weselnego?”* Lecz on oniemiał. ¹³Wtedy król rzekł sługom: „Zwiążcie mu ręce

lenie miasta to zburzenie Jerozolimy; słudzy to Prorocy i Apostołowie; ludzie zebrani z ulicy to grzesznicy i poganie; por. Łk 14,16-24.

22,12 Wyrzut uczyniony przez króla, a tym bardziej kara, jaką kazał wymierzyć niestarannie ubranemu, zrozumiałe są tylko przy założeniu, że: 1) zaproszeni otrzymali ten strój już w domu gospodarza; 2) zaproszeni przybyli z własnych domów, a nie z rozstajnych dróg.

i nogi i wyrzucie go na zewnątrz, w ciemności! Tam będzie płacz i zgrzytanie zębów”.¹⁴ Bo wielu jest powołanych, lecz mało wybranych».

Sprawa podatku*

¹⁵ Wtedy faryzeusze^s odeszli i naradzali się, jak by Go podchwycić w mowie. ¹⁶ Posłali więc do Niego swych uczniów razem ze zwolennikami Heroda, aby Mu powiedzieli: «Nauczycielu, wiemy, że jesteś prawdomówny i drogi Bożej w prawdzie nauczasz. Na nikim ci też nie zależy, bo nie oglądasz się na osobę ludzką. ¹⁷ Powiedz nam więc, jak ci się zdaje? Czy wolno płacić podatek cesarowi, czy nie?» ¹⁸ Jezus przejrzał ich przewrotność i rzekł: «Czemu wystawiacie Mnie na próbę, obłudnicy? ¹⁹ Pokażcie Mi monetę podatkową!» Przynieśli Mu denara^s. ²⁰ On ich zapytał: «Czyj jest ten obraz i napis?» ²¹ Odpowiedzieli: «Cezara». Wówczas rzekł do nich: «Oddajcie więc cesarowi to, co należy do cesara, a Bogu to, co należy do Boga». ²² Gdy to usłyszeli, zmieszali się i zostawiwszy Go, odeszli.

Sprawa zmartwychwstania*

²³ Owego dnia przyszli do Niego saduceusze^s, którzy twierdzą, że nie ma zmartwychwstania, i zapytali

22,15-22 Por. Mk 12,13-17; Łk 20,20-26.

22,23-33 Por. Mk 12,18-27; Łk 20,27-40.

Go ²⁴ w ten sposób: «Nauczycielu, Mojżesz powiedział: *Jeśli ktoś umrze bezdzietnie, niech jego brat pojmie wdowę po nim i wzbudzi potomstwo swemu bratu**. ²⁵ Otóż było u nas siedmiu braci. Pierwszy ożenił się i umarł, a ponieważ nie miał potomstwa, zostawił swoją żonę bratu. ²⁶ Tak samo drugi i trzeci – aż do siódmego. ²⁷ W końcu po wszystkich umarła ta kobieta. ²⁸ Do którego więc z tych siedmiu należeć będzie przy zmartwychwstaniu? Bo wszyscy ją mieli [za żonę]». ²⁹ Jezus im odpowiedział: «Jesteście w błędzie, bo nie znacie Pism ani mocy Bożej. ³⁰ Przy zmartwychwstaniu bowiem nie będą się ani żenić, ani za mąż wychodzić, lecz będą jak aniołowie Boży w niebie. ³¹ A co do zmartwychwstania umarłych, to nie czytaliście, co wam Bóg powiedział w słowach: ³² *Ja jestem Bóg Abrahama, Bóg Izaaka i Bóg Jakuba?** Bóg nie jest [Bogiem] umarłych, lecz żywych». ³³ A tłumy, słysząc to, zdumiewały się Jego nauką.

Największe przykazanie*

³⁴ Gdy faryzeusze posłyszeli, że zamknął usta saduceuszom, zebrali się razem, ³⁵ a jeden z nich, uczyony w Prawie, wystawiając Go na próbę, zapy-

22,24 Por. Pwt 25,5.

22,32 Wj 3,6; tzn. dla Boga umarli także żyją.

22,34-40 Por. Mk 12,28-34; Łk 10,25-28.

tał: ³⁶«Nauczycielu, które przykazanie w Prawie^s jest największe?»* ³⁷On mu odpowiedział: «*Będziesz miłował Pana Boga swego całym swoim sercem, całą swoją duszą i całym swoim umysłem**. ³⁸To jest największe i pierwsze przykazanie. ³⁹Drugie podobne jest do niego: *Będziesz miłował swego bliźniego jak siebie samego**. ⁴⁰Na tych dwóch przykazaniach zawisło całe Prawo i Prorocy».

Mesjasz Synem Bożym*

⁴¹Gdy zebrali się faryzeusze, Jezus zadał im takie pytanie: ⁴²«Co sądzicie o Mesjaszu? Czym jest synem?» Odpowiedzieli Mu: «Dawida». ⁴³Wtedy rzekł do nich: «Jakżeż więc Dawid natchniony przez Ducha może nazywać Go Panem, gdy mówi: ⁴⁴*Rzekł Pan do Pana mego: Siądź po prawicy mojej, aż położę Twoich nieprzyjaciół pod stopy Twoje**.

⁴⁵Jeśli więc Dawid nazywa Go Panem, to jak może być On [tylko] jego synem?» ⁴⁶I żaden z nich nie mógł Mu odpowiedzieć. Nikt też od owego dnia nie odważył się więcej Go pytać.

22,36 Przykazania – w liczbie 613 – rabini zgodnie dzielili na wielkie i małe. Różne były jednak ich opinie, gdy chodziło o hierarchię nakazów w ramach wielkich przykazań.

22,37 Pwt 6,5.

22,39 Kpł 19,18.

22,41-46 Por. Mk 12,35nn; Łk 20,41-44.

22,44 Ps 110[109],1.

MOWA JEZUSA PRZECIWI UCZONYM W PIŚMIE
I FARYZEUSZOM

Ostrzeżenie przed uczonymi w Piśmie*

23¹ Wówczas przemówił Jezus do tłumów i do swych uczniów tymi słowami: ² «Na katedrze* Mojżesza zasiedli uczeni w Piśmie i faryzeusze^s. ³ Czyńcie więc i zachowujcie wszystko, co wam polecą*, lecz uczynków ich nie naśladowajcie. Mówią bowiem, ale sami nie czynią. ⁴ Wiążą ciężary wielkie i nie do uniesienia i kładą je ludziom na ramiona, lecz sami palcem ruszyć ich nie chcą. ⁵ Wszystkie swe uczynki spełniają w tym celu, żeby się ludziom pokazać. Rozszerzają swoje filakterie^s i wydłużają frędzle u płaszczów. ⁶ Lubią zaszczytne miejsca na ucztach i pierwsze krzesła w synagogach. ⁷ Chcą, by ich pozdrawiano na rynkach i żeby ludzie nazywali ich *Rabbi**. ⁸ A wy nie pozwalajcie nazywać się *Rabbi*, albowiem jeden jest wasz Nauczyciel, a wy wszyscy jesteście braćmi. ⁹ Nikogo też na ziemi nie nazywajcie waszym ojcem*; jeden bowiem jest

23,1-38 Por. Mk 12,38nn; Łk 20,45nn.

23,2 W znaczeniu miejsca, z którego się naucza.

23,3 O ile przekazują wam naukę otrzymaną od Mojżesza.

23,7 Tzn. „Mój Mistrzu”. Tak przemawiali do Jezusa Jego uczniowie (26,25,49).

23,9 Tj. aram. *Abba*, inny ówczesny tytuł wielkich postaci i uczonych. Natomiast w Kościele wszelka władza jest służbą dla braci, opartą na Bogu, na Chrystusie. Ten tytuł, jak i poprzedni, w pełni przysługuje tylko Bogu i Chrystusowi.

Ojciec wasz, Ten w niebie. ¹⁰Nie chcecie również, żeby was nazywano mistrzami, bo jeden jest tylko wasz Mistrz, Chrystus. ¹¹Największy z was niech będzie waszym sługą^s. ¹²Kto się wywyższa, będzie poniżony, a kto się poniża, będzie wywyższony.

Biada obłudnikom

¹³Biada wam, uczeni w Piśmie i faryzeusze obłudnicy, bo zamykacie królestwo niebieskie przed ludźmi. Wy sami nie wchodziście i nie pozwalacie wejść tym, którzy do niego idą*.

¹⁵Biada wam, uczeni w Piśmie i faryzeusze obłudnicy, bo przemierzacie morze i ziemię, żeby pozyskać jednego współwyznawcę*. A gdy się nim stanie, czynicie go dwakroć bardziej winnym piekła niż wy sami.

¹⁶Biada wam, przewodnicy ślepi, którzy mówicie: „Kto by przysiągł na przybytek, nic to nie znaczy; lecz kto by przysiągł na złoto przybytku, ten jest związany przysięgą”. ¹⁷Głupi i ślepi! Cóż bowiem jest ważniejsze, złoto czy przybytek, który uświęca złoto? ¹⁸Dalej: „Kto by przysiągł na ołtarz, nic to

23,13 Przez nadmierne wymagania, którymi obwarowywali Prawo, czynili je niemożliwym do zachowania przez ludzi i tym samym zamykali im drogę do zbawienia. Oni też ponoszą największą winę za niewiarę ludu w Jezusa Mesjasza. Wlg ma w. 14: „Biada wam, uczeni w Piśmie i faryzeusze obłudnicy, że objadacie domy wdów pod pozorem długich modlitw, dlatego otrzymacie większy wyrok”; por. Mk 12,40; Łk 20,47.

23,15 Przez nawrócenie poganina.

nie znaczy; lecz kto by przysiągł na ofiarę, która jest na nim, ten jest związany przysięgą”.¹⁹ Ślepcy! Cóż bowiem jest ważniejsze, ofiara czy ołtarz, który uświęca ofiarę?²⁰ Kto więc przysięga na ołtarz, przysięga na niego i na wszystko, co na nim leży.²¹ A kto przysięga na przybytek, przysięga na niego i na Tego, który w nim mieszka.²² A kto przysięga na niebo, przysięga na tron Boży i na Tego, który na nim zasiada.

²³ Biada wam, uczeni w Piśmie i faryzeusze obłudnicy, bo dajecie dziesięcinę z mięty, kopru i kminku*, lecz zaniedbaliście to, co ważniejsze jest w Prawie: sprawiedliwość, miłosierdzie i wiarę. To zaś należało czynić, a tamtego nie zaniedbywać.²⁴ Ślepi przewodnicy, którzy precedzacie komara, a połykacie wielbłąda!

²⁵ Biada wam, uczeni w Piśmie i faryzeusze obłudnicy, bo dbacie o czystość zewnętrznej strony kubka i misy*, a wewnątrz pełne są zdzierstwa i niepowściągliwości.²⁶ Faryzeuszu ślepy! Oczyszczyć wpierw wnętrze kubka, żeby i zewnętrzna jego strona stała się czysta.

²⁷ Biada wam, uczeni w Piśmie i faryzeusze obłudnicy, bo podobni jesteście do grobów pobielanych,

^{23,23} Przepisy Prawa o dziesięcinie ze zboża, wina, oliwy (Pwt 14,22n) rabini rozciągnęli na najdrobniejsze rośliny.

^{23,25} „Kubek” i „misa” – to przenośnie na oznaczenie postawy moralnej człowieka.

które z zewnątrz wyglądają pięknie, lecz wewnątrz pełne są kości trupich i wszelkiego plugastwa.²⁸ Tak i wy z zewnątrz wydajecie się ludziom sprawiedliwi, lecz wewnątrz pełni jesteście obłudy i nieprawości.

²⁹Biada wam, uczeni w Piśmie i faryzeusze obłudnicy, bo budujecie groby prorokom i zdobiecie grobowce sprawiedliwych*³⁰ oraz mówicie: „Gdybyśmy żyli za czasów naszych przodków, nie bylibyśmy ich współnikami w zabójstwie proroków”.

³¹Przez to sami przyznajecie, że jesteście potomkami tych, którzy mordowali proroków.³² Dopełnicie i wy miary waszych przodków!*³³ Węże, plemię zmijowe, jak wy możecie ujść potępienia w piekle?

³⁴Dlatego oto Ja posyłam do was proroków, mędrców i uczonych*. Jednych z nich zabijecie i ukrzyżujecie; innych będziecie biczować w waszych synagogach i przepędzać z miasta do miasta.

³⁵Tak spadnie na was cała krew niewinna, przelana na ziemi, począwszy od krwi Abła sprawiedliwego aż do krwi Zachariasza*, syna Barachiasza*, którego zamordowaliście między przybytkiem a ołtarzem.³⁶ Zaprawdę, powiadam wam: Przyjdzie to wszystko na to pokolenie.

23,29 Zob. przyp. do 10,41.

23,32 Zabijając Jezusa.

23,34 Tzn. misjonarzy chrześcijańskich; por. 10,1; 13,52.

23,35 „Zachariasza” – chodzi prawdopodobnie o syna Jojady (2 Krn 24,20nn); „Barachiasza” – słowo pochodzi być może z Iz 8,2 (LXX).

Jezus odwraca się od Miasta*

³⁷Jeruzalem, Jeruzalem! Ty zabijasz proroków i kamienujesz tych, którzy do ciebie są posłani. Ile razy chciałem zgromadzić twoje dzieci, jak ptak swoje pisklęta gromadzi pod skrzydła, a nie chcieliście. ³⁸Oto wasz dom zostanie wam pusty. ³⁹Albowiem powiadam wam: Nie ujrzycie Mnie odtąd, aż powiecie: *Błogosławiony Ten, który przychodzi w imię Pańskie*»*.

MOWA O ZBURZENIU JEROZOLIMY I PRZYJŚCIU CHRYSYUSA

Zniszczenie świątyni*

24 ¹Po wyjściu Jezusa ze świątyni podszli do Niego uczniowie, aby Mu pokazać budowlę świątyni. ²Lecz On rzekł do nich: «Widzicie to wszystko? Zaprawdę, powiadam wam, nie zostanie tu kamień na kamieniu, który by nie był zwalony». ³A gdy siedział na Górze Oliwnej, podszli do Niego uczniowie i pytali na osobności: «Powiedz nam, kiedy to nastąpi i jaki będzie znak^s Twego przyjścia i końca świata?»*

23,37nn Por. Łk 13,34n.

23,39 Ps 118[117],26. Żydzi tak powiedzą przy końcu świata. Inni odnoszą tę zapowiedź do powszechnego nawrócenia Żydów; por. Rz 11,12.25nn.

24,1nn Por. Mk 13,1-4; Łk 21,5nn.

24,3 Możliwe, że w mowie do Apostołów Jezus odróżniał wyraźnie prze-

Początek boleści*

⁴A Jezus im odpowiedział: «Strzeżcie się, żeby was kto nie zwiódł. ⁵Wielu bowiem przyjdzie pod moim imieniem i będą mówić: To ja jestem Mesjaszem*. I wielu w błąd wprowadzą. ⁶Będziecie słyszeć o wojnach i odgłosy wojen; baczcie! Nie trwóźcie się tym! To <wszystko> *musi się stać*, ale to jeszcze nie koniec. ⁷*Powstanie* bowiem *naród przeciw narodowi* i królestwo przeciw królestwu. Wystąpi głód i zaraza, a miejscami trzęsienia ziemi. ⁸Lecz to wszystko jest [dopiero] początkiem boleści.

Prześladowanie uczniów*

⁹Wtedy wydadzą was na udrekę i będą was zabijać, i będziecie w nienawiści u wszystkich narodów z powodu mego imienia^s. ¹⁰A wówczas wielu zachwieje się w wierze; będą wzajemnie się wydawać i jedni drugich nienawidzić. ¹¹Powstaną liczni fałszywi prorocy i wielu w błąd wprowadzą; ¹²a ponie-

powiednie o zburzeniu Jerozolimy od przepowiedni dotyczących końca świata i swego przyjścia. Tak jak je przedstawia Mt, jest czasem bardzo trudno odróżnić jedno od drugich. Trzeba raczej przyjąć, że z wyjątkiem 25,31-46 mowa eschatologiczna Jezusa odnosi się zarówno do zburzenia Jerozolimy, jak i do końca świata. Jezus posługuje się tu stylem apokaliptycznym, mówi o zburzeniu Miasta Świętego i następnie o końcu świata. Samo zburzenie Jerozolimy i świątyni było „dniem Pańskim” dla ST. Wówczas Jezus przyszedł, żeby zapoczątkować swoje królestwo. Drugi raz przyjdzie przy końcu wieków, żeby je przekazać Ojcu, aby Bóg był wszystkim we wszystkich (1 Kor 15,28).

24,4-8 Por. Mk 13,5-8; Łk 21,8-11; 2 Krn 15,6; Iz 19,2; Dn 2,28.

24,5 Przed r. 70 wielu awanturników podawało się za Mesjasza.

24,9-14 Por. Mk 13,9-13; Łk 21,12-19.

waż wzmoże się nieprawość, ostygnie miłość wielu.
¹³Lecz kto wytrwa do końca, ten będzie zbawiony.
¹⁴A ta Ewangelia^s o królestwie będzie głoszona po całej ziemi na świadectwo wszystkim narodom. I wtedy nadejdzie koniec.

Znaki zapowiadające zburzenie Jerozolimy*

¹⁵Gdy więc ujrzycie *ohydę spustoszenia*, o której mówi prorok Daniel, zalegającą miejsce święte* – kto czyta, niech rozumie – ¹⁶wtedy ci, którzy będą w Judei, niech uciekają w góry. ¹⁷Kto będzie na dachu, niech nie schodzi, by zabrać rzeczy z domu. ¹⁸A kto będzie na polu, niech nie wraca, żeby wziąć swój płaszcz. ¹⁹Biada* zaś brzemienным i karmiącym w owe dni! ²⁰A módlcie się, żeby ucieczka wasza nie wypadła w zimie albo w szabat^s. ²¹Będzie bowiem wówczas wielki *ucisk, jakiego nie było od początku świata aż dotąd** i nigdy nie będzie. ²²Gdyby ów czas nie został skrócony, nikt by nie ocalał. Lecz z powodu wybranych ów czas zostanie skrócony.

24,15-22 Por. Mk 13,14-32; Łk 21,20-24.

24,15 Por. 1 Mch 1,54; Dn 9,27 ma prawdopodobnie na myśli bóstwo pogańskie, którego posąg Antioch IV Epifanes postawił w świątyni (167 r. przed Chr.). Jezus stosuje tę przepowiednię do zdobycia miasta oraz świątyni przez wojska rzymskie; zob. Łk 21,20-24.

24,19 W sensie: będą godne współczucia.

24,21 Dn 12,1.

Przyjście Chrystusa*

²³Wtedy jeśliby wam ktoś powiedział: „Oto tu jest Mesjasz” albo: „Tam”, nie wierzcie! ²⁴Powstaną bowiem fałszywi mesjasze i fałszywi prorocy i działać będą wielkie znaki i cuda, by w błąd wprowadzić, jeśli to możliwe, także wybranych. ²⁵Oto wam przepowiedziałem. ²⁶Jeśli więc wam powiedzą: „Oto jest na pustyni” – nie chodźcie tam! „Oto wewnątrz domu”, nie wierzcie! ²⁷Albowiem jak błyskawica zabłyśnie na wschodzie, a jaśnieje aż na zachodzie, tak będzie z przyjściem Syna Człowieczego. ²⁸Gdzie jest padlina, tam się i sępy zgromadzą*.

²⁹Zaraz też po ucisku owych dni *słońce się zamści i księżyc nie da swego blasku; gwiazdy zaczną spadać z nieba i moce niebios zostaną wstrząśnięte**. ³⁰Wówczas ukaże się na niebie znak Syna Człowieczego*, i wtedy *będą narzekać wszystkie narody ziemi; i ujrzą Syna Człowieczego, przychodzącego na obłokach niebieskich** z wielką mocą i chwałą.

24,23-31 Por. Mk 13,24-27; Łk 21,25-28.

24,28 Zob. Łk 17,37.

24,29 Iz 13,10; 34,4.

24,30 „Znak Syna Człowieczego” – będzie nim albo sam Chrystus objawiający się w triumfie Kościoła, jako wywyższony przez Boga, pełen potęgi i chwały, albo krzyż (według Ojców greckich); „będą narzekać... niebieskich” – Dn 7,13n; Za 12,10nn.

³¹ Pośle On swoich aniołów z *trąbą** o głosie potężnym, i zgromadzą Jego wybranych* z czterech stron świata, od krańca do krańca nieba.

Przykład z figowca*

³² A od figowca ucztę się przez podobieństwo. Gdy jego gałązka nabrzmięwa sokami i wypuszcza liście, poznajecie, że zbliża się lato. ³³ Tak samo i wy, gdy ujrzycie to wszystko, wiedzcie, że [to] blisko jest, u drzwi. ³⁴ Zaprawdę, powiadam wam: Nie przeminie to pokolenie, aż się to wszystko stanie*. ³⁵ Niebo i ziemia przeminą, ale moje słowa nie przeminą.

Nieznany czas przyjścia*

³⁶ Lecz o dniu owym i godzinie nikt nie wie, nawet aniołowie niebiescy*, tylko sam Ojciec. ³⁷ A jak było za dni Noego, tak będzie z przyjściem Syna Człowieczego. ³⁸ Albowiem jak w czasie przed potopem jedli i pili, żenili się i za mąż wydawali aż do

24,31 „Trąbą” – por. 1 Kor 15,52; 1 Tes 4,16 oraz z ST: Pwt 30,4; Iz 27,13; Jl 2,1-17; „wybranych” – tych spośród Żydów, których Pan Bóg zachowa w katastrofie narodu, by ich razem z poganami przyjąć do swego królestwa.

24,32-35 Por. Mk 13,28-31; Łk 21,29-33.

24,34 Słowa te wskazują, że chodzi tu raczej o zburzenie Jerozolimy niż o koniec świata. Inni zaś „to pokolenie” odnoszą w ogóle do Izraela na całej przestrzeni dziejów.

24,36-41 Por. Mk 13,32.

24,36 Część rkp ma tu jeszcze słowa „ani Syn”, jak w Mk 13,32.

dnia, kiedy Noe wszedł do arki, ³⁹ i nie spostrzegli się, aż przyszedł potop i pochłoniął wszystkich, tak również będzie z przyjściem Syna Człowieczego. ⁴⁰ Wtedy dwóch będzie w polu: jeden będzie wzięty, drugi zostawiony. ⁴¹ Dwie będą mleć na żarnach: jedna będzie wzięta, druga zostawiona.

Potrzeba czujności*

⁴² Czuwajcie więc, bo nie wiecie, w którym dniu Pan wasz przyjdzie. ⁴³ A to rozumieście: Gdyby gospodarz wiedział, o jakiej porze nocy nadejdzie złodziej, na pewno by czuwał i nie pozwoliłby włamać się do swego domu. ⁴⁴ Dlatego i wy bądźcie gotowi, bo o godzinie, której się nie domyślacie, Syn Człowieczy przyjdzie.

Przypowieść o wiernym i niewiernym słudze*

⁴⁵ Któż jest tym sługą wiernym i roztroptym, którego pan ustanowił nad swoją służbą, żeby we właściwej porze rozdał jej żywność? ⁴⁶ Szczęśliwy ów sługa, którego pan, gdy wróci, zastanie przy tej czynności. ⁴⁷ Zaprawdę, powiadam wam: Postawi go nad całym swoim mieniem. ⁴⁸ Lecz jeśli taki zły sługa powie sobie w sercu: „Mój pan się ociąga [z powrotem]”, ⁴⁹ i zacznie bić swoje współsługi,

24,42nn Por. Mk 13,33-37; Łk 21,34nn.
24,45-51 Por. Łk 12,41-46.

i będzie jadł i pił z pijakami, ⁵⁰ to nadejdzie pan tego sługi w dniu, kiedy się nie spodziewa, i o godzinie, której nie zna. ⁵¹ Każe surowo go ukarać* i wyznaczy mu miejsce z obłudnikami. Tam będzie płacz i zgrzytanie zębów.

Przypowieść o pannach roztropnych i nierozsądnych

25 ¹Wtedy podobne będzie królestwo niebieskie do dziesięciu panien, które wzięły swoje lampy i wyszły na spotkanie pana młodego. ²Pięć z nich było nierozsądnych, a pięć roztropnych. ³Nierozsądne wzięły lampy, ale nie wzięły z sobą oliwy. ⁴Roztropne zaś razem z lampami zabrały również oliwę w swoich naczyniach. ⁵Gdy się pan młody opóźniał, senność ogarnęła wszystkie i posnęły. ⁶Lecz o północy rozległo się wołanie: „Oto pan młody [idzie], wyjdźcie mu na spotkanie!” ⁷Wtedy powstały wszystkie owe panny i opatrzyły swe lampy. ⁸A nierozsądne rzekły do roztropnych: „Użyczcie nam swej oliwy, bo nasze lampy gasną”. ⁹Odpowiedziały roztropne: „Mogłoby i nam, i wam nie wystarczyć. Idźcie raczej do sprzedających i kupcie sobie”. ¹⁰Gdy one szły kupić, nadszedł pan młody. Te, które były gotowe, weszły z nim na ucztę weselną, i drzwi zamknięto. ¹¹Nadchodzą

24,51 Dosl.: „przeciąć na pół”, „ćwiartować”; inni tłum.: „odłączyć”.

w końcu i pozostałe panny, prosząc: „Panie, panie, otwórz nam!”¹² Lecz on odpowiedział: „Zaprawdę, powiadam wam, nie znam was”.¹³ Czuwajcie więc, bo nie znacie dnia ani godziny.

Przypowieść o talentach*

¹⁴Podobnie też [jest z królestwem niebieskim] jak z pewnym człowiekiem, który mając się udać w podróż, przywołał swoje sługi i przekazał im swój majątek. ¹⁵Jednemu dał pięć talentów^s, drugiemu dwa, trzeciemu jeden, każdemu według jego zdolności, i odjechał. Zaraz ¹⁶ten, który otrzymał pięć talentów, poszedł, puścił je w obieg i zyskał drugie pięć. ¹⁷Tak samo i ten, który dwa [otrzymał]; on również zyskał drugie dwa. ¹⁸Ten zaś, który otrzymał jeden, poszedł i, rozkopawszy ziemię, ukrył pieniądze swego pana. ¹⁹Po dłuższym czasie powrócił pan owych sług i zaczął rozliczać się z nimi. ²⁰Wówczas przyszedł ten, który otrzymał pięć talentów. Przyniósł drugie pięć i rzekł: „Panie, przekazałeś mi pięć talentów, oto drugie pięć talentów zyskałem”. ²¹Rzekł mu pan: „Dobrze, sługo dobry i wierny! Byłeś wierny w rzeczach niewielu, nad wieloma cię postawię: wejdź do radości twego pana!” ²²Przyszedł również i ten, który otrzymał dwa talenty, mówiąc: „Panie, przekazałeś mi dwa

25,14-30 Por. Łk 19,12-27.

talenty, oto drugie dwa talenty zyskałem”.²³ Rzekł mu pan: „Dobrze, sługo dobry i wierny! Byłeś wierny w rzeczach niewielu, nad wieloma cię postawię: wejdź do radości twego pana!”²⁴ Przyszedł i ten, który otrzymał jeden talent, i rzekł: „Panie, wiedziałem, żeś jest człowiek twardy: zniesz tam, gdzie nie posiałeś, i zbierasz tam, gdzie nie rozsypałeś.”²⁵ Bojąc się więc, poszedłem i ukryłem twój talent w ziemi. Oto masz swoją własność!”²⁶ Odrzekł mu pan jego: „Sługo zły i gnuśny! Wiedziałeś, że żnę tam, gdzie nie posiałem, i zbieram tam, gdzie nie rozsypałem.”²⁷ Powinieneś więc być oddać moje pieniądze bankierom, a ja po powrocie byłbym z zyskiem odebrał swoją własność.”²⁸ Dlatego odbierzcie mu ten talent, a dajcie temu, który ma dziesięć talentów.²⁹ Każdemu bowiem, kto ma, będzie dodane, tak że nadmiar mieć będzie. Temu zaś, kto nie ma, zabiorą nawet to, co ma*.³⁰ A sługę nieużytecznego wyrzucicie na zewnątrz – w ciemności! Tam będzie płacz i zgrzytanie zębów”.

Sąd Ostateczny

³¹ Gdy Syn Człowieczy przyjdzie w swej chwale, a z Nim wszyscy aniołowie, wtedy zasiądzie na swoim tronie pełnym chwały.³² I zgromadzą się przed Nim wszystkie narody, a On oddzieli jednych

25,29 Zasada ta (por. 13,12) została jaśniej ujęta w Łk 8,18.

[ludzi] od drugich, jak pasterz oddziela owce od kozłów. ³³Owce postawi po prawej, a kozły po swojej lewej stronie. ³⁴Wtedy odezwie się Król do tych po prawej stronie: „Pójdźcie, błogosławieni u Ojca mojego, weźcie w posiadanie królestwo, przygotowane dla was od założenia świata!

³⁵Bo byłem głodny, a daliście Mi jeść;
byłem spragniony, a daliście Mi pić;
byłem przybyszem, a przyjęliście Mnie;

³⁶byłem nagi, a przyodzialiście Mnie;
byłem chory, a odwiedziliście Mnie;
byłem w więzieniu, a przyszliście do Mnie”.

³⁷Wówczas zapytają sprawiedliwi: „Panie, kiedy widzieliśmy Cię głodnym i nakarmiliśmy Ciebie? Albo spragnionym i daliśmy Ci pić? ³⁸Kiedy widzieliśmy Cię przybyszem i przyjęliśmy Cię, lub nagim i przyodzialiśmy Cię? ³⁹Kiedy widzieliśmy Cię chorym lub w więzieniu i przyszliśmy do Ciebie?”

⁴⁰A Król im odpowie: „Zaprawdę, powiadam wam: Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili”.

⁴¹Wtedy odezwie się i do tych po lewej stronie: „Idźcie precz ode Mnie, przekłęci, w ogień wieczny, przygotowany diabłu i jego aniołom!

⁴²Bo byłem głodny, a nie daliście Mi jeść;
byłem spragniony, a nie daliście Mi pić;

⁴³byłem przybyszem, a nie przyjęliście Mnie;

byłem nagi, a nie przyodzialiście Mnie;
byłem chory i w więzieniu, a nie odwiedziliście
Mnie”.

⁴⁴ Wówczas zapytają i ci: „Panie, kiedy widzieliśmy Cię głodnym albo spragnionym, albo przybyłem, albo nagim, kiedy chorym albo w więzieniu, a nie usłużyliśmy Tobie?” ⁴⁵ Wtedy odpowie im: „Zaprawdę, powiadam wam: Wszystko, czego nie uczyniliście jednemu z tych najmniejszych, tegoście i Mnie nie uczynili”. ⁴⁶ I pójdą ci na wieczną karę, sprawiedliwi zaś do życia wiecznego».

MEKA I ZMARTWYCHWSTANIE JEZUSA CHRYSZTUSA

Ostatnia zapowiedź męki*

26 ¹ Gdy Jezus dokończył wszystkich tych mów, rzekł do swoich uczniów: ² «Wiedcie*, że za dwa dni jest Pascha^s, i Syn Człowieczy będzie wydany na ukrzyżowanie».

Postanowienie Sanhedrynu

³ Wówczas to zebrali się arcykapłani i starsi ludu w pałacu najwyższego kapłana, imieniem Kajfasz, ⁴ i odbyli naradę, żeby Jezusa podstępem ująć

26,1-5 Por. Mk 14,1n; Łk 22,1n.
26,2 Inni: „Wiedziecie”.

i zabić. ⁵ Lecz mówili: «Tylko nie w czasie święta, żeby nie powstało wzburzenie wśród ludu».

Namaszczenie w Betanii*

⁶ Gdy Jezus przebywał w Betanii, w domu Szymona Trędowatego, ⁷ podeszła do Niego kobieta* z alabastrowym flakonikiem drogiego olejku i wylała Mu olejek na głowę, gdy siedział przy stole. ⁸ Widząc to, uczniowie oburzali się i mówili: «Po co takie marnotrawstwo? ⁹ Przecież można było drogo to sprzedać i rozdać ubogim». ¹⁰ Lecz Jezus zauważył to i rzekł do nich: «Czemu sprawiacie przykrość tej kobiecie? Spełniła dobry uczynek względem Mnie. ¹¹ Albowiem ubogich zawsze macie u siebie, Mnie zaś nie zawsze macie. ¹² Wylewając ten olejek na moje ciało, na mój pogrzeb to uczyniła*. ¹³ Zaprawdę, powiadam wam: Gdziekolwiek po całym świecie głosić będą tę Ewangelię^s, będą również opowiadać na jej pamiątkę o tym, co uczyniła».

Zdrada Judasza*

¹⁴ Wtedy jeden z Dwunastu, imieniem Judasz Iskariota, udał się do arcykapłanów ¹⁵ i rzekł: «Co

26,6-13 Por. Mk 14,3-9; J 12,1-8.

26,7 To Maria z Betanii, siostra Łazarza i Marty, jak zaznacza św. Jan (12,3); natomiast w Łk 7,36-50 chodzi o inną, bezimienną osobę.

26,12 Grzebanie umarłych, jako uczynek miłosierdzia, Żydzi uważali za coś lepszego niż jałmużna.

26,14nn Por. Mk 14,10n; Łk 22,3-6.

chcecie mi dać, a ja wam Go wydam?» A oni wyznaczyli mu trzydzieści srebrników*. ¹⁶ Odtąd szukał sposobności, żeby Go wydać.

OSTATNIA WIECZERZA

Przygotowanie Paschy*

¹⁷ W pierwszy dzień Przaśników przystąpili do Jezusa uczniowie i zapytali Go: «Gdzie chcesz, żebyśmy Ci przygotowali spożywanie Paschy?» ¹⁸ On odrzekł: «Idźcie do miasta, do znanego nam człowieka, i powiedzcie mu: „Nauczyciel mówi: Czas mój jest bliski; u ciebie urządzam Paschę z moimi uczniami”». ¹⁹ Uczniowie uczynili tak, jak im polecił Jezus, i przygotowali Paschę.

Wyjawienie zdrajcy*

²⁰ Z nastaniem wieczoru zajął miejsce u stołu razem z dwunastu <uczniami>. ²¹ A gdy jedli, rzekł: «Zaprawdę, powiadam wam: jeden z was Mnie wyda». ²² Bardzo tym zasmuceni, zaczęli pytać jeden przez drugiego: «Chyba nie ja, Panie?» ²³ On zaś odpowiedział: «Ten, który ze Mną rękę zanurzył w misie, ten Mnie wyda. ²⁴ Wprawdzie Syn Człowieczy

26,15 Tj. syklów. Była to ustalona przez Prawo cena niewolnika (Wj 21,32).

26,17nn Por. Mk 14,12-16; Łk 22,7-13.

26,20-25 Por. Mk 14,17-21; Łk 22,21nn; J 13,18.21-30.

odchodzi, jak o Nim jest napisane, lecz biada temu człowiekowi, przez którego Syn Człowieczy będzie wydany. Byłoby lepiej dla tego człowieka, gdyby się nie narodził». ²⁵ Wtedy Judasz, który miał Go wydać, rzekł: «Czyżbym ja, *Rabbi?*» Odpowiedział mu: «Tak, ty*».

Ustanowienie Eucharystii*

²⁶ A gdy oni jedli, Jezus wziął chleb i odmówiwszy błogosławieństwo, połamał i dał uczniom, mówiąc: «Bierzcie i jedzcie, to jest Ciało moje». ²⁷ Następnie wziął kielich i odmówiwszy dziękczynienie, dał im, mówiąc: «Pijcie z niego wszyscy, ²⁸ bo to jest moja Krew Przymierza*, która za wielu* będzie wylana na odpuszczenie grzechów. ²⁹ Lecz powiadam wam: Odtąd nie będę już pił [napoju] z tego owocu winnego krzewu aż do owego dnia, kiedy pić go będę z wami, nowy, w królestwie Ojca mego»*. ³⁰ Po odśpiewaniu hymnu wyszli w stronę Góry Oliwnej.

26,25 Dosł.: „Ty powiedziałeś” (semityzm).

26,26-30 Por. Mk 14,22-25; Łk 22,19n; 1 Kor 11,23-26. Opisy te stwierdzają, że Jezus ustanowił Eucharystię jako Nową Paschę, ofiarę Nowego Przymierza i nieustanną pamiątkę swojej śmierci i zmartwychwstania.

26,28 „Krew Przymierza” – jak kiedyś na Synaju Mojżesz krwią ofiar przypieczętował przymierze zawarte między Bogiem a Jego ludem (Wj 24,8), tak na krzyżu Jezus krwią swoją przypieczętuje przymierze „nowe”, zapowiedziane przez proroków (Jr 31,31); por. Hbr 8,1–10,18; „za wielu” – tzn. „za wszystkich” (semityzm); zob. przyp. do 20,28.

26,29 Uczta eucharystyczna jest zapowiedzią i zadatkiem mesjańskiej uczty eschatologicznej.

Przepowiednia zaparcia się Piotra*

³¹ Wówczas Jezus rzekł do nich: «Wy wszyscy zwątpicie we Mnie tej nocy. Bo jest napisane: *Uderzę Pasterza, a rozproszą się owce ze stada**. ³² Lecz gdy powstanę, udam się przed wami do Galilei».

³³ Odpowiedział Mu Piotr: «Choćby wszyscy zwątpili w Ciebie, ja nigdy nie zwątpię». ³⁴ Jezus mu rzekł: «Zaprawdę, powiadam ci: Jeszcze tej nocy, zanim kogut zapieje, trzy razy się Mnie wyprzesz».

³⁵ Na to Piotr: «Choćby mi przyszło umrzeć z Tobą, nie wyprę się Ciebie». Podobnie też mówili wszyscy uczniowie.

JEZUS W OGRÓJCU

Modlitwa i trwoga konania*

³⁶ Wtedy przyszedł Jezus z nimi do posiadłości* zwanej Getsemani* i rzekł do uczniów: «Usiądźcie tu, Ja tymczasem odejdę i tam się pomodłę».

³⁷ Wziąwszy z sobą Piotra i dwóch synów Zebe-deusza, począł się smucić i odczuwać trwogę.

³⁸ Wtedy rzekł do nich: «Smutna jest dusza moja aż do śmierci; zostańcie tu i czuwajcie ze Mną».

26,31-35 Por. Mk 14,26-31; Łk 22,31-34; J 13,36nn.

26,31 Za 13,7.

26,36-46 Por. Mk 14,32-42; Łk 22,39-46.

26,36 „Posiadłości” – o tym, że był to ogród, mówi wyraźnie J 18,1; „Getsemani” – hebr. Gat-Szemani znaczy tłocznia oliwy.

³⁹I odszedłszy nieco do przodu, padł na twarz i modlił się tymi słowami: «Ojcze mój, jeśli to możliwe, niech Mnie ominie ten kielich. Wszakże nie jak Ja chcę, ale jak Ty [niech się stanie]!» ⁴⁰Potem przyszedł do uczniów i zastał ich śpiących. Rzekł więc do Piotra: «Tak [oto] nie mogliście jednej godziny czuwać ze Mną? ⁴¹Czuwajcie i módlcie się, abyście nie ulegli pokusie; duch wprawdzie ochoczy, ale ciało słabe». ⁴²Powtórnie odszedł i tak się modlił: «Ojcze mój, jeśli nie może ominąć Mnie <ten kielich> i muszę go wypić, niech się stanie wola Twoja!» ⁴³Potem wrócił i zastał ich śpiących, bo oczy ich zmorzył sen. ⁴⁴Zostawiwszy ich, odszedł znowu i modlił się po raz trzeci, wypowiadając te same słowa. ⁴⁵Potem przyszedł do uczniów i rzekł do nich: «Śpicie jeszcze i odpoczywacie?* A oto nadeszła godzina i Syn Człowieczy będzie wydany w ręce grzeszników. ⁴⁶Wstańcie, chodźmy! Oto blisko jest mój zdrajca».

Pojmanie Jezusa*

⁴⁷Gdy On jeszcze mówił, oto nadszedł Judasz, jeden z Dwunastu, a z nim wielka zgraja z mieczami i kijami, od arcykapłanów i starszych ludu.

26,45 Inni tłum.: „Śpijcie zatem i odpoczywajcie!”
26,47-56 Por. Mk 14,43-52; Łk 22,47-53; J 18,1-11.

⁴⁸ Zdrajca zaś dał im taki znak: «Ten, którego pocałuję, to właśnie On; Jego pochwyćcie!» ⁴⁹ Zaraz też przystąpił do Jezusa, mówiąc: «Witaj, *Rabbi!*», i pocałował Go. ⁵⁰ A Jezus rzekł do niego: «Przyjacielu, po coś przyszedł?»* Wtedy podeszli, rzucili się na Jezusa i pochwycili Go. ⁵¹ A oto jeden z tych, którzy byli z Jezusem, wyciągnął rękę, dobył miecza i ugodziwszy sługę najwyższego kapłana, odciął mu ucho. ⁵² Wtedy Jezus rzekł do niego: «Włóż miecz na swoje miejsce, bo wszyscy, którzy za miecz chwytają, od miecza giną. ⁵³ Czy myślisz, że nie mógłbym poprosić Ojca mojego, a zaraz wystawiłby Mi więcej niż dwanaście zastępów aniołów? ⁵⁴ Jakże więc wypełnią się Pisma, że tak się stać musi?»

⁵⁵ W owej chwili Jezus rzekł do tłumów: «Wyszliście z mieczami i kijami jak na zbrojce, żeby Mnie ująć. Codziennie zasiadałem w świątyni i nauczałem, a nie pochwyciliście Mnie. ⁵⁶ Lecz stało się to wszystko, żeby się wypełniły Pisma proroków». Wtedy wszyscy uczniowie opuścili Go i uciekli.

^{26,50} Wieloznaczne skrótowe powiedzenie. Inni tłum.: „Czyń to, po coś przyszedł”, lub jeszcze inaczej.

JEZUS PRZED SWOIMI SĘDZIAMI

Wobec Sanhedrynu*

⁵⁷ Ci zaś, którzy pochwycili Jezusa, zaprowadzili Go do najwyższego kapłana, Kajfasza, gdzie zebrali się uczeni w Piśmie i starsi*. ⁵⁸ A Piotr szedł za Nim z daleka, aż do pałacu najwyższego kapłana. Wszedł tam na dziedziniec i usiadł między służbą, aby widzieć, jaki będzie wynik. ⁵⁹ Tymczasem arcykapłani i cały Sanhedryn^s szukali fałszywego świadectwa przeciw Jezusowi, aby Go zgładzić. ⁶⁰ Lecz nie znaleźli, chociaż występowało wielu fałszywych świadków. W końcu stanęło dwóch, ⁶¹ mówiąc: «On powiedział: „Mogę zburzyć przybytek Boży i w ciągu trzech dni go odbudować”». ⁶² Wtedy powstał najwyższy kapłan i rzekł do Niego: «Nic nie odpowiadasz na to, co oni zeznają przeciwko tobie?» ⁶³ Lecz Jezus milczał. A najwyższy kapłan rzekł do Niego: «Zaklinam cię na Boga żywego, powiedz nam: Czy ty jesteś Mesjasz, Syn Boży?» ⁶⁴ Jezus mu odpowiedział: «Tak, Ja Nim jestem*. Ale powiadam wam: odtąd ujrzycie *Syna Człowieczego, siedzącego po prawicy Wszechmocnego** i nadchodzącego na

26,57-68 Por. Mk 14,53-65; Łk 22,66-71; J 18,12-24.

26,57 Według J 18,12n Jezusa zaprowadzono najpierw do Annasza, teścia Kajfasza. Mt i Mk opisują tę scenę, nadając jej cechy posiedzenia porannego.

26,64 „Jestem” – dosł.: „Ty powiedziałeś”. Jezus twierdzi tu stanowczo, że jest Mesjaszem, o którym mówi Ps 110[109],1; Dn 7,13; por. Mt 22,42-46; Mk 14,62; „Wszechmocnego” – dosł.: „Potęgi”, a więc Boga.

obłokach niebieskich». ⁶⁵ Wtedy najwyższy kapłan rozdarł swoje szaty i rzekł: «Zbliźnił. Na cóż nam jeszcze potrzeba świadków? Oto teraz słyszeliście bliźnierstwo. ⁶⁶ Jak wam się zdaje?» Oni odpowiedzieli: «Winien jest śmierci». ⁶⁷ Wówczas zaczęli pluć Mu w twarz i bić Go pięściami, a inni policzkowali Go ⁶⁸ i szydzili: «Prorokuj nam, Mesjaszu, kto cię uderzył!»

Zaparcie się Piotra*

⁶⁹ Piotr zaś siedział na zewnątrz, na dziedzińcu. Podeszła do niego jedna służąca i rzekła: «I ty byłeś z Galilejczykiem Jezusem». ⁷⁰ Lecz on zaprzeczył temu wobec wszystkich i rzekł: «Nie wiem, o czym mówisz». ⁷¹ A gdy poszedł ku bramie, zauważyła go inna i rzekła do tych, co tam byli: «Ten był z Jezusem Nazarejczykiem». ⁷² I znowu zaprzeczył pod przysięgą: «Nie znam tego Człowieka». ⁷³ Po chwili ci, którzy tam stali, podeszli i rzekli do Piotra: «Na pewno i ty jesteś jednym z nich, bo nawet twoja mowa cię zdradza». ⁷⁴ Wtedy począł się zaklinać i przysięgać: «Nie znam tego Człowieka». A natychmiast zapiał kogut. ⁷⁵ Wspomniał Piotr na słowo Jezusa, który powiedział: «Nim kogut zapieje, trzy razy się Mnie wyprzesz». Wyszedł na zewnątrz i gorzko zapłakał.

26,69-75 Por. Mk 14,66-72; Łk 22,54-62; J 18,15-27.

Jezus wydany Piłatowi*

27 ¹A gdy nastał ranek, wszyscy arcykapłani i starsi ludu powzięli uchwałę przeciw Jezusowi, żeby Go zgładzić. ²Związawszy Go, zaprowadzili i wydali w ręce namiestnika <Poncjusza> Piłata*.

Koniec zdrajcy*

³Wtedy Judasz, który Go wydał, widząc, że Go skazano, opamiętał się, zwrócił trzydzieści srebrników arcykapłanom i starszym ⁴i rzekł: «Zgrzeszyłem, wydając krew niewinną». Lecz oni odparli: «Co nas to obchodzi? To twoja sprawa». ⁵Rzuciwszy srebrniki w stronę przybytku, oddalił się. A potem poszedł i powiesił się. ⁶Arcykapłani zaś wzięli srebrniki i orzekli: «Nie wolno kłaść ich do skarbca świątyni, bo są zapłatą za krew». ⁷Po odbyciu narady kupili za nie Pole Garncarza, na grzebanie cudzoziemców. ⁸Dlatego pole to aż po dziś dzień nosi nazwę Pola Krwi*. ⁹Wtedy wypełniło się to, co powiedział prorok Jeremiasz*: *Wzięli trzydzieści*

27,1n Por. Mk 15,1; Łk 23,1; J 18,28.

27,2 Żydzi nie mieli prawa wykonywania wyroków śmierci. Po zażalenie i wykonanie musieli się zwrócić do namiestnika rzymskiego.
27,3-10 Por. Dz 1,18n.

27,8 Aram.: *Chaqêl demá*; por. Dz 1,19.

27,9n Za 11,12n. Cytat swobodny. „Jeremiasz” – jeśli tu nie ma błędu tłumaczenia z oryginału semickiego lub błędu kopistów – może być aluzją do Jr 18,2n; 19,1-11; 32,6-15.

srebrników, zapłatę za Tego, którego oszacowali synowie Izraela. ¹⁰I dali je za Pole Garncarza, jak mi rozkazał Pan.

Jezus przed Pilatem*

¹¹Jezusa zaś postawiono przed namiestnikiem. Namiestnik zadał Mu pytanie: «Czy ty jesteś Królem żydowskim?» Jezus odpowiedział: «Tak, Ja Nim jestem»*. ¹²A gdy Go oskarżali arcykapłani i starsi, nic nie odpowiadał. ¹³Wtedy zapytał Go Pilat: «Nie słyszysz, jak wiele zeznają przeciw tobie?» ¹⁴On jednak nie odpowiedział mu na żadne pytanie, tak że namiestnik bardzo się dziwił.

Jezus odrzucony przez swój naród*

¹⁵A na każde święto namiestnik miał zwyczaj uwalniać jednego więźnia, którego chcieli. ¹⁶Trzymano zaś wtedy znacznego więźnia, imieniem Barabasza. ¹⁷Gdy się więc zgromadzili, spytał ich Pilat: «Którego chcecie, żebym wam uwolnił, Barabasza czy Jezusa, zwanego Mesjaszem?» ¹⁸Wiedział bowiem, że przez zawiść Go wydali. ¹⁹A gdy on odbywał przewód sądowy, żona jego przysłała mu ostrzeżenie: «Nie miej nic do czynienia z tym Sprawiedliwym, bo dzisiaj we śnie wiele nacierpia-

27,11-14 Por. Mk 15,2-5; Łk 23,2-7; J 18,28 –19,14.

27,11 Dosł.: „Ty mówisz?” (semityzm).

27,15-26 Por. Mk 15,6-15; Łk 23,17-25; J 19,15n.

łam się z Jego powodu». ²⁰Tymczasem arcykapłani i starsi namówili tłumy, żeby żądały Barabasza, a domagały się śmierci Jezusa. ²¹Pytał ich namiestnik: «Którego z tych dwu chcecie, żebym wam uwolnił?» Odpowiedzieli: «Barabasza». ²²Rzekł do nich Piłat: «Cóż więc mam uczynić z Jezusem, którego nazywają Mesjaszem?» Zawołali wszyscy: «Na krzyż z nim!» ²³Namiestnik powiedział: «Cóż właściwie złego uczynił?» Lecz oni jeszcze głośniej krzyczeli: «Na krzyż z nim!» ²⁴Piłat, widząc, że nic nie osiąga, a wzburzenie raczej narasta, wziął wodę i umył ręce wobec tłumy, mówiąc: «Nie jestem winny krwi^s tego Sprawiedliwego. To wasza rzecz». ²⁵A cały lud zawołał: «Krew jego na nas i na dzieci nasze»*. ²⁶Wówczas uwolnił im Barabasza, a Jezusa kazał ubiczować* i wydał na ukrzyżowanie.

Król wyszydzony*

²⁷Wtedy żołnierze namiestnika zabrali Jezusa ze sobą do pretorium^s i zgromadzili koło Niego całą kohortę^s. ²⁸Rozebrali Go z szat i narzucili na Niego płaszcz szkarłatny. ²⁹Uplótszy wieniec z ciernia, włożyli Mu na głowę, a do prawej ręki dali Mu trzcinę. Potem przyklękali przed Nim i szydzili

^{27,25} Zebrany tłum bierze na siebie odpowiedzialność za wyrok skazujący i jego następstwa; por. 23,29-39.

^{27,26} U Rzymian biczowanie zazwyczaj poprzedzało ukrzyżowanie.

^{27,27-31} Por. Mk 15,16-20.

z Niego, mówiąc: «Witaj, Królu żydowski!»³⁰ Przy tym pluli na Niego, brali trzcinę i bili Go po głowie.³¹ A gdy Go wyszydzili, zdjęli z Niego płaszcz, włożyli na Niego własne Jego szaty i odprowadzili Go na ukrzyżowanie.

JEZUS NA GOLGOCIE

Droga krzyżowa*

³²Wychodząc, spotkali pewnego człowieka z Cyreny, imieniem Szymon. Tego przymusili, żeby niósł krzyż Jego.³³ Gdy przyszli na miejsce zwane Golgotą, to znaczy Miejscem Czaszki,³⁴ dali Mu *pić wino zaprawione goryczą**. Skosztował, ale nie chciał pić.

Ukrzyżowanie*

³⁵Gdy Go ukrzyżowali, *rozdzielili między siebie Jego szaty, rzucając o nie losy**.³⁶ I siedząc tam, pilnowali Go.³⁷ A nad głową Jego umieścili napis z podaniem Jego winy: «To jest Jezus, Król żydowski». ³⁸Wtedy też ukrzyżowano z Nim dwóch złoczyńców, jednego po prawej, drugiego po lewej stronie.

27,32nn Por. Mk 15,20nn; Łk 23,26-32; J 19,17.

27,34 Napój odurzający, mający łagodzić cierpienie krzyżowanego; por. Mk 15,23; Ps 69[68],22 (LXX).

27,35-38 Por. Mk 15,23-28; Łk 23,33n; J 19,17-24.

27,35 Ps 22[21],19.

Wyszydzenie na krzyżu*

³⁹ Ci zaś, którzy przechodzili obok, przeklinali Go i potrzęsali głowami, ⁴⁰ mówiąc: «Ty, który burzysz przybytek i w trzy dni go odbudowujesz, wybaw sam siebie; jeśli jesteś Synem Bożym, zejź z krzyża!» ⁴¹ Podobnie arcykapłani wraz z uczonymi w Piśmie i starszymi, szydząc, powtarzali: ⁴² «Innych wybawiał, siebie nie może wybawić. Jest królem Izraela: niechże teraz zejdzie z krzyża, a uwierzymy w niego. ⁴³ *Zaufał Bogu: niechże Go teraz wybawi, jeśli Go miłuje**. Przecież powiedział: „Jestem Synem Bożym”». ⁴⁴ Tak samo lżyli Go i złoczyńcy, którzy byli z Nim ukrzyżowani.

Śmierć Jezusa*

⁴⁵ Od godziny szóstej mrok ogarnął całą ziemię, aż do godziny dziewiątej*. ⁴⁶ Około godziny dziewiątej Jezus zawołał donośnym głosem: «*Eli, Eli, lema sabachthani?*»*, to znaczy: *Boże mój, Boże mój, czemuś Mnie opuścił?* ⁴⁷ Słyszając to, niektórzy ze stojących tam mówili: «On Eliasza woła». ⁴⁸ Zaraz też jeden z nich pobiegł i wzięwszy gąbkę,

27,39-44 Por. Mk 15,29-32; Łk 23,35-38.

27,43 Ps 22[21],9.

27,45-50 Por. Mk 15,33-37; Łk 23,44nn; J 19,30.

27,45 Tzn. od dwunastej do piętnastej. Nie było to jednak naturalne zaćmienie słońca, gdyż księżyc był wówczas w pełni.

27,46 Ps 22[21],2 (gr. transkrypcja słów aram.).

nasączył ją octem*, umocował na trzcinie i *dawał Mu pić*.⁴⁹ Lecz inni mówili: «Zostaw! Popatrzmy, czy nadejdzie Eliasz, aby go wybawić». ⁵⁰A Jezus raz jeszcze zawołał donośnym głosem i oddał ducha.

Po zgonie Jezusa*

⁵¹A oto zasłona* przybytku rozdarła się na dwoje z góry na dół; ziemia zadrżała i skały zaczęły pękać. ⁵²Groby się otworzyły i wiele ciał świętych, którzy umarli, powstało. ⁵³I wyszedłszy z grobów po Jego zmartwychwstaniu, weszli do Miasta Świętego i ukazali się wielu.

⁵⁴Setnik zaś i jego ludzie, którzy trzymali straż przy Jezusie, widząc trzęsienie ziemi i to, co się działo, zlekli się bardzo i mówili: «Prawdziwie, Ten był Synem Bożym».

⁵⁵Było tam również wiele niewiast, które przypatrywały się z daleka. Szły one za Jezusem z Galilei i usługiwały Mu. ⁵⁶Były wśród nich: Maria Magdalena, Maria, matka Jakuba i Józefa, oraz matka synów Zebedeusza.

27,48 Kwaśne wino, którego żołnierze rzymscy używali do gaszenia pragnienia (Mk 15,36; Łk 23,36; J 18,29); por. Ps 69[68],22.

27,51-56 Por. Mk 15,38-41; Łk 23,47nn.

27,51 Oddzielająca Miejsce Święte od Najświętszego; por. Wj 26,31nn. W rozdarciu zasłony tradycja chrześcijańska widziała zniesienie kultu Mojżeszowego i otwarcie przez Jezusa wstępu do przybytku mesjańskiego; por. Hbr 9,3,12; 10,20. Opisane w tym i nast. wierszu zjawiska były znakiem dnia Pańskiego; por. Iz 2,10; Jr 4,24; Am 5,18; 8,8n.

Złożenie Jezusa do grobu*

⁵⁷Pod wieczór przyszedł zamożny człowiek z Arymatei, imieniem Józef, który też był uczniem Jezusa. ⁵⁸Udał się on do Piłata i poprosił o ciało Jezusa. Wówczas Piłat kazał je wydać. ⁵⁹Józef zabrał ciało, owinął je w czyste płótno ⁶⁰i złożył w swoim nowym grobie, który kazał wykuć w skale. Przed wejściem do grobu zatoczył duży kamień i odszedł. ⁶¹Lecz Maria Magdalena i druga Maria pozostały tam, siedząc naprzeciw grobu.

Straż przy grobie

⁶²Nazajutrz, to znaczy po dniu Przygotowania*, zebrali się arcykapłani i faryzeusze^s u Piłata ⁶³i oznajmili: «Panie, przypomnieliśmy sobie, że ów oszust powiedział jeszcze za życia: „Po trzech dniach powstanę”. ⁶⁴Każ więc zabezpieczyć grób aż do trzeciego dnia, żeby przypadkiem nie przyszli jego uczniowie, nie wykradli go i nie powiedzieli ludowi: „Powstał z martwych”. I będzie ostatecznie oszustwo gorsze od pierwszego». ⁶⁵Rzekł im Piłat: «Macie straż: idźcie, zabezpieczcie grób, jak umiecie». ⁶⁶Oni poszli i zabezpieczyli grób, opieczętuwując kamień i stawiając straż.

27,57-61 Por. Mk 15,42-47; Łk 23,50-56; J 19,38-42.

27,62 Tak określano piątek ze względu na szabat.

ZMARTWYCHWSTANIE JEZUSA CHRYSZTUSA

Pusty grób*

28 ¹Po upływie szabatu^s, o świcie pierwszego dnia tygodnia przyszła Maria Magdalena i druga Maria obejrzeć grób. ²A oto nastąpiło wielkie trzęsienie ziemi. Albowiem anioł Pański zstąpił z nieba, podszedł, odsunął kamień i usiadł na nim. ³Postać jego jaśniała jak błyskawica, a szaty jego były białe jak śnieg. ⁴Ze strachu przed nim zdrżeli strażnicy i stali się jakby martwi.

⁵Anioł zaś przemówił do niewiast: «Wy się nie bójcie! Gdyż wiem, że szukacie Jezusa Ukrzyżowanego. ⁶Nie ma Go tu, bo zmartwychwstał, jak zapowiedział. Przyjdźcie, zobaczcie miejsce, gdzie leżał. ⁷A idźcie szybko i powiedzcie Jego uczniom: Powstał z martwych i oto udaje się przed wami do Galilei. Tam Go ujrzycie. Oto, co wam powiedziałem». ⁸Pośpiesznie więc oddaliły się od grobu, z bojaźnią i wielką radością, i pobiegly oznajmić to Jego uczniom.

28,1-8 Por. Mk 16,1-8 z przyp.; Łk 24,1-11; J 20,1-10.

Jezus ukazuje się niewiastom*

⁹A oto Jezus stanął przed nimi, mówiąc: «Witajcie!*

» One podeszły do Niego, objęły Go za nogi i oddały Mu pokłon. ¹⁰A Jezus rzekł do nich: «Nie bójcie się! Idźcie i oznajmijcie moim braciom: niech udadzą się do Galilei, tam Mnie zobaczą».

Przekupienie straży

¹¹Gdy one były w drodze, niektórzy ze straży przyszli do miasta i powiadomili arcykapłanów o wszystkim, co zaszło. ¹²Ci zebrali się ze starszymi, a po naradzie dali żołnierzom sporo pieniędzy ¹³i rzekli: «Rozpowiadajcie tak: Jego uczniowie przyszli w nocy i wykradli go, gdyśmy spali. ¹⁴A gdyby to doszło do uszu namiestnika, my z nim pomówimy i wybawimy was z kłopotu». ¹⁵Ci więc wzięli pieniądze i uczynili, jak ich pouczono. I tak rozniosła się ta pogłoska między Żydami, i trwa aż do dnia dzisiejszego.

JEZUS UKAZUJE SIĘ UCZNIOM

Ostatni nakaz*

¹⁶Jedenastu zaś uczniów udało się do Galilei, na górę, tam gdzie Jezus im polecił. ¹⁷A gdy Go

28,9n Por. Mk 16,9nn; J 20,11-18.

28,9 Dosł.: „Radujcie się”.

28,16-20 Por. Mk 16,15-18.

ujrzeli, oddali Mu pokłon. Niektórzy jednak wątpili. ¹⁸Wtedy Jezus podszedł do nich i przemówił tymi słowami: «Dana Mi jest wszelka władza w niebie i na ziemi. ¹⁹Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody*, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. ²⁰Uczcie je zachowywać wszystko, co wam przykazałem. A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata»*.

28,19 Dosł.: „Idźcie więc i czyńcie uczniami wszystkie narody”. Dalsze zaś słowa zawierają formułę sakramentu chrztu.

28,20 Dzięki tej osobistej obecności Chrystusa i asystencji Ducha Świętego Kościół, mimo największych przeszkód i trudności, poprowadzi dzieło zbawienia ludzkości szczęśliwie do końca, por. 18,18.20.